A·T·L·A·S POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

BARBARA KAZNOWSKA-JARECKA

STRÓJ BIŁGORAJSKO-TARNOGRODZKI

POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE

IX
1415 9 6 21

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH
CZĘŚĆ V MAŁOPOLSKA ZESZYT 8

BARBARA KAZNOWSKA-JARECKA

STRÓJ BIŁGORAJSKO-TARNOGRODZKI

Zakład Kulturoznawstwa
Biblioteka
Nr inwentarzowy 3156/KFiF

1 9 5 8
NAKŁADEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO WE WROCŁAWIU

Biblioteka Katedry Etnografii i Etnologii
Wydziału Humanistycznego UMCS
№ 1415/426/21

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH
WYDAWANY PRZEZ POLSKIE TOWARZYSTWO
LUDOZNAWCZE
KOMITET REDAKCYJNY: JÓZEF GAJEK,
ADAM GLAPA, ANNA KUTRZEBA,
ADAM MŁODZIANOWSKI, KAZIMIERZ PIETKIEWICZ,
ROMAN REINFUSS, TADEUSZ SEWERYN,
KAZIMIERA ZAWISTOWICZ-ADAMSKA
REDAKTOR NACZELNY: JÓZEF GAJEK
REDAKTOR ZESZYTU: JÓZEF GAJEK
OKŁADKA ADAMA MŁODZIANOWSKIEGO
PLANSZA BARWNA ZBIGNIEWA KLIMCZYKA
UKŁAD GRAFICZNY ADAMA GLAPY
POZNAŃSKA DRUKARNIA NAUKOWA POZNAŃ
KLISZE JEDNOBARWNE ZAKŁADY GRAFICZNE
IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU — KLISZE
WIELOBARWNE
ZAKŁADY GRAFICZNE „PRASA" WE WROCŁAWIU

Nakład 6200 egz. Ark. wyd. 6, ark. druk. 8,5. Papier ilustracyjny bezdrzewny 100 g 61×86/8. Oddano do składania 2. XI. 1957. Podpisano do druku 5. IV. 1958. Druk ukończono w kwietniu 1958. Zam. 496/9
Cena zł 29,—. R-9

WSTĘP

Obszar i charakterystyka gospodarcza. Na wschodzie Nizina Sandomierska przechodzi na prawy brzeg Sanu i sięga po wzgórza Roztocza. Przecinają ją tutaj dwie rzeki Bukowa i znacznie od niej większa Tanew; obie mają swe źródła w Roztoczu i leniwym nurtem toczą swe wody przez krainę nizinną ku zachodowi, gdzie wpadają do Sanu. Teren prawobrzeżnego dorzecza Tanwi jest gęsto pocięty jej dopływami, z których największym jest Łada. Nad jej brzegiem leży powiatowe miasto Biłgoraj. Z tej strony Tanwi tylko sporadycznie las ustępuje miejsca kulturze rolnej. Błota, wydmy piaszczyste, a dalej na wschodzie i wzgórza Roztocza pokrywa szeroki pas leśny Puszczy Solskiej. Jest ona naturalnym przedłużeniem Puszczy Sandomierskiej i ciągnie się łukiem od Sanu na wschód (mapa).

Południowa strona Tanwi jest znacznie uboższa w wody, posiada charakter lekko wzniesionej wyżyny, miejscami o bogatej lessowej glebie. Przeważa tu wszędzie kultura starego osadnictwa rolniczego o nielicznych ale ludnych wsiach. Od południa niecka Tanwi jest zamknięta krainą pofalowaną o wzniesieniach dochodzących do 260 m. n. p. m. Gleby tu są znowu ubogie, przeważnie piaszczyste, a w krajobrazie dominuje zieleń dużego kompleksu lasów Sieniawskich. Tu właśnie, na śródleśnych terenach dorzecza Tanwi w południowej części powiatu biłgorajskiego występował przed laty strój biłgorajsko-tarnogrodzki. (Tabl.)

Podstawą utrzymania ludności tego regionu jest rolnictwo, w okolicach jednak gdzie ziemia jest lichsza, nie daje ono pełnego utrzymania liczniejszym rodzinom. Dodatkowego zajęcia szuka tam człowiek w pracach leśnych i w potajemnie uprawianym łowiectwie, a w okolicy Biłgoraja w chałupniczym wytwórstwie włosianki i przemyśle sitarskim. Obok zwykle uprawianych płodów jak żyto, pszenica, tatarka, owies, ziemniaki i len spotyka się na lepszych glebach głównie w okolicy Tarnogrodu liczne plantacje tytoniu i buraka cukrowego. Dużą rolę w gospodarstwie odgrywa hodowla bydła, owiec i nierogacizny. W dawnych czasach przed I wojną światową i dawniej hodowano znacznie więcej owiec, i to przeważnie o czarnym runie. Dostarczały one wełny na sukno a skór na kożuchy.

Targi i jarmarki w czasach zaborów odbywały się w Tarnogrodzie, Biłgoraju i Józefowie. Tu nabywano różne materiały i gotowe części odzieży za spieniężone produkty rolne. Obecnie targi odbywają się w Biłgoraju, Tarnogrodzie i Leżajsku, który jest miejscem odpustowym, oraz w Krzeszowie i Ulanowie.

Historia osadnictwa. Historia terenów objętych dorzeczem Tanwi jest związana z dziejami Ziemi Czerwieńskiej. Nazwą tą określano obszary leżące między Sanem a Bugiem. Historia zastała Polskę w ich posiadaniu. Ziemia Czerwieńska często zmieniała właścicieli. Walczyli o nią i odbierali ją sobie nawzajem Piastowie i książęta kijowscy, Rurykowicze. Dopiero Kazimierz Wielki utrwalił tu panowanie Polski w oparciu o oręż i przewidującą politykę. Od 1366 r. Ziemia Czerwieńska nieprzerwanie dzieliła losy Polski, aż do jej rozbiorów. Nie były to losy łaskawe. Od zarania dziejów przewalały się przez tę krainę leżącą u wrót Rzeczypospolitej wielkie burze wojenne ścierając z powierzchni

Ryc. 1. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

ziemi wsie i miasta, dorobek mozolnej pracy człowieka. Historię tych ziem tworzyły kolejne napady Tatarów, Wołochów i bunty hajdamacko-kozackie. Po okresach klęsk i zniszczeń następowały lata pokoju. Na opustoszałe obszary wkraczały nowe fale osadnictwa. Przychodził człowiek żądny ziemi i wolnizn, obojętny na stale grożące niebezpieczeństwa. W osadnictwie obszarów między Sanem a Bugiem, a więc i ziemi biłgorajsko-tarnogrodzkiej, brały udział od wieków i stapiały się z sobą elementy polskie, ruskie, wołoskie a nawet i niemieckie. Z wiekami uległy one zapomnieniu na widowni pozostały dwa zasadnicze, polski i ruski. W czasach przedkazimierzowskich w Ziemi Czerwieńskiej przeważały wpływy ruskie mające oparcie we władzy książęcej i cerkwi. W zasiedleniu tych ziem ze strony Polski najżywszy udział brała ludność mazurska, zwłaszcza w okresie od 1388—1462 r. gdy Ziemia Bełzka była lennem książąt mazowieckich. Osadnictwo polskie przyjęło zorganizowaną formę za Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, którzy całą administrację Rusi Czerwonej oparli na przedstawicielach możnych rodów małopolskich. W ślad za ich dworami napływała tu z Małopolski uboga ludność wieśniacza, a do zakładanych miast kupcy i rzemieślnicy. Ludność polska w poważnym procencie brała udział w kolonizacji na prawie niemieckim, której początki miały tu miejsce w drugiej połowie XIII w. Od połowy XIV w. udział ludności polskiej stopniowo wzrastał, a w XV w. kolonizacja ta już tylko z nazwy była niemiecka, bo element polski zdecydowanie w niej dominował. Obok kolonizacji na prawie niemieckim rozwijała się w XV i XVI w. kolonizacja na prawie wołoskim. Gromady Wołochów o kulturze pastersko-leśnej nie tylko posuwały się łańcuchem Karpat na zachód, ale kierowały się również ku północy. Założono wówczas na Rusi Czerwonej aż po źródła Prypeci około 500 wsi wołoskich. Z czasem ludność ta zasymilowała się z ludnością ruską.[1]

O osadnictwie Rusi Czerwonej w dorzeczu Tanwi źródła dostarczają bardzo skromnych informacji. Na podstawie fizjografii terenu można wnioskować, że dla osadnictwa okolice Tarnogrodu przedstawiały odrębne zagadnienie. Od północy i wschodu Ziemia Tarnogrodzka odgrodzona była od reszty Rusi Czerwonej wzgórzami Roztocza i olbrzymim

pasem leśnym. Podobnie i od południa utrudniony był dostęp przez lasy Sieniawskie. W tych warunkach osadnictwo wkraczało na te tereny od południowego wschodu na linii Cieszanów-Lubaczów i od południa z biegiem doliny Sanu. Tymi drogami napływał od najdawniejszych czasów element ruski i wołoski. Wołosi poza ruchem kolonizacyjnym w XV i XVI w. musieli od dawna okresowo nawiedzać lesiste tereny ziemi biłgorajsko-tarnogrodzkiej w związku z zimowym leśnym wypasem owiec, co poświadczają źródła dla sąsiedniej Puszczy Sandomierskiej[2]. Wpływy kultury wołoskiej poświadczone są tutaj nie tylko przez nazwy niektórych miejscowości i często spotykane nazwisko Wołoszyn, ale również przez inne relikty kulturowe jak np. wchodzące w skład stroju chodaki. Ludność polska napływała w dorzecze Tanwi przede wszystkim z doliny Sanu, która od czasów przedhistorycznych była ważną drogą osadniczą, a później handlową. Postępowało tędy od zachodu osadnictwo z przeludnionych ziem sandomierskich. Dolina Sanu już w początkach XVI w. była gęsto zamieszkana. Po prawej stronie Sanu Ulanów, Krzeszów, Sieniawa w początkach XVII w. uzyskały prawa miejskie; stąd osadnictwo polskie szło ku wschodowi w górę doliny Tanwi.

Najwcześniej zostały zasiedlone żyzne ziemie w okolicy Tarnogrodu. Sam Tarnogród został założony w 1567 r. przez Stanisława Tarnowskiego na mocy przywileju Zygmunta Augusta. Zapewne już o wiele wcześniej była tu osada, a w okolicy liczne wsie. Kilka lat później przywilej miejski otrzymał Biłgoraj leżący już po drugiej stronie Tanwi, obecnie siedziba powiatu. Do końca XVI w osadnictwo miało charakter rolniczy. W XVII i XVIII w. wkracza na tereny lesiste dorzecza Tanwi osadnictwo przemysłowe, związane z eksploatacją lasów. Powstają w tych czasach liczne wsie o nazwach: Majdan, Maziarna, Maziarze, Smólsko i Huta. Założyciele tych wsi trudnili się na miejscu przemysłową przeróbką drzewa. Niezależnie od tego zaczęto masowo wycinać lasy a drzewo spławiać Tanwią i Bukową do Sanu, skąd ulanowscy *retmani* spławiali je dalej na północ do Torunia i Gdańska. Po zaniechaniu eksploatacji lasów w związku z jej nieopłacalnością, wsie przemysłowe przyjmowały stopniowo charakter rolniczy i brały pod uprawę poprzednio wykarczowane poręby.

Wielki kompleks leśny na Zasaniu, jakim była i jest jeszcze dzisiaj Puszcza Solska w połączeniu z lasami sieniawskimi, musiał od najdawniejszych czasów przyciągać element zbiegowski z rożnych stron szukający tu schronienia. Były też wypadki osadnictwa przymusowego. Taką wsią jest Aleksandrów założony około połowy XIX w w lasach Puszczy Solskiej, o czym zachowała się pamięć w tradycji jej mieszkańców[3]. W czasach zaborów ziemia biłgorajsko-tarnogrodzka należała do Rosji. Granica na tym odcinku przebiegała zgodnie z obecną granicą województw rzeszowskiego i lubelskiego.

Typowe cechy stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego. Strój ludowy Lubelszczyzny jeszcze w końcowym okresie swego występowania (koniec XIX w.) był słabo zróżnicowany i posiadał wiele cech wspólnych. Najważniejsze z nich to dominacja na całym terenie od Lubartowa po Jarosław brązowej sukmany, różniącej się tylko nieznacznie krojem i szamerunkiem. Ze stroju kobiecego najpowszechnie szą częścią odzieży była skromna, lniana spódnica, pozbawiona u ludności polskiej barwnych ozdób, ale starannie stębnowana i marszczona w pasie. Ogólnie w stroju lubelskim najwięcej podobieństw wykazywały wierzchnie części odzieży męskiej i kobiecej, takie jak sukmana, czapka sukienna, słomiany kapelusz, płótnianka, lniana spódnica i naramienna płachta.

Na tym tle strój biłgorajsko-tarnogrodzki wyróżnia się znacznie większym konserwatyzmem tak w stosowaniu materiałów, jak i w utrzymywaniu dawnych archaicznych form. Podczas gdy w sąsiednich regionach, pod koniec XIX w. powszechnie wprowadzono do stroju materiał fabryczny, tutaj w dalszym ciągu dominował lniany, konopny i wełniany samodział. Jego produkcja całkowicie spoczywała w ręku miejscowych wiejskich wytwórców. Na charakterystyczny rys stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego składają się: archaiczny typ kroju poncho, stosowany w sukmanie i płótniance, występowanie do ostatnich czasów

płachty naramiennej, chodaków, czepca kobiecego, (któremu okrągły kształt nadawała drewniana a później tekturowa obrączka zwana *chamełką*) a przede wszystkim *nadkrywki* czyli płatu płótna, który w stroju kobiecym był zarzucany na głowę. W zdobnictwie stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego cechą charakterystyczną było stosowanie prymitywnego haftu o ściegu łańcuszkowym z dominującym motywem spirali. Sukmana przed 70 laty była powszechnym odkryciem męskim, a występowała również w kobiecym stroju weselnym W latach późniejszych jej miejsce w obrzędowym kobiecym stroju zajął szafirowy żupan z czerwonymi wyłogami.

Mimo wspomnianej poprzednio izolacji obszaru, strój biłgorajsko-tarnogrodzki posiada wyraźne powiązania nie tylko z innymi regionami wschodniej Polski, ale również ze strojami występującymi w Polsce południowej. Takich ciekawych analogii dostarcza biłgorajsko-tarnogrodzka *nadkrywka*[4], która pod różnymi nazwami występowała w całej południowej Polsce i *chamełka*[5]. W samym stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim jak również w technice wykonania niektórych materiałów związanych ze strojem są dostrzegalne wpływy kultury wołoskiej.

Ryc. 2. Ubiory gospodarzy. Chmielek, pow. Biłgoraj. Ze zbiorów Janusza Świeżego. Fot. W. Sierocińska, ok. 1914.

Męski strój biłgorajsko-tarnogrodzki to: koszula o kroju przyramkowym z kołnierzem wykładanym noszona „na wypust", spodnie z konopnego płótna ściągane w pasie powrózkiem, na które w zimie ubierano drugie spodnie wełniane t. zw. *chołosznie*, sukmana brązowa ozdobiona niebieskim szamerunkiem o kroju zbliżonym do podłużnego poncho, chodaki podobne do góralskich kierpców bez ozdób, i nawłoki skręcone z konopnego włókna, a czasem skórzane, otaczające łydki, dalej czapka *gamerka* z tego materiału co i sukmana w kształcie rogatywki, posiadająca po rogach pompony z niebieskiej włóczki, lub kapelusz słomiany. Obok sukmany noszono latem płótnianki czyli wierzchnie odzienie wykonane z płótna o kroju identycznym jak u sukmany. Zimą noszono kożuch ze skór baranich biało wyprawnych. W stroju kobiecym charakterystycznymi częściami były: lniana koszula o kroju przyramkowym z wykładanym kołnierzem, zdobiona haftem, spódnica lniana zwana *fartuchem*, bogato w pasie marszczona, i na całej długości układana w zakładki, lniana haftowana zapaska, chodaki analogiczne do męskich, czepiec zwany *chamełką*, składający się z drewnianej obrączki, rozpostartego na niej siatkowego czepka i zatyczki, „*nadkrywka*" czyli płat płótna (dł. 2,5 m) ozdobiona haftem, sukmana, płótnianka i kożuch analogiczny do męskich, chustka płócienna na głowę i płachta zarzucana na ramiona. Oprócz zasadniczych wspólnych elementów strój biłgorajsko-tarnogrodzki posiadał pewne nieznaczne różnice, w północno-wschodniej części regionu, na północ od Tanwi w parafiach Majdan Księżpolski, Aleksandrów, Puszcza Solska i Sól, był znacznie skromniejszy i pozbawiony haftu. Różnice te być może rozwinęły się pod wpływem kontaktów z ludnością „zza lasu" t. zn. z północnej części powiatu, która nosiła już inny strój.

Charakterystyka ubiorów sąsiednich. Od zachodu region biłgorajsko-tarnogrodzki przylega do doliny Sanu, o starym osadnictwie i wyraźnych już różnicach w ubiorze. Mieszkańcy tych okolic mają przekonanie o własnej wyższości kulturalnej w stosunku do ludzi „zza lasu", jak nazywają swych sąsiadów wschodnich, z okolic Lipin, Potoku, Harasiuk. Mieszkaniec Kamionki koło Krzeszowa zapytany, czy noszono tutaj chodaki, odpowiada z pewnym oburzeniem, że nigdy tutaj chodaków nie noszono, chyba że ktoś z lasu przyszedł[6]. To przekonanie o odrębności kulturalnej nie znajduje jednak pełnego uzasadnienia w tutejszym ubiorze, który posiada obok różnic wiele cech wspólnych ze strojem biłgorajsko-tarnogrodzkim. Przed około 60 laty kobieta zamiast sukmany nosiła tu *przyjaciółkę* na wacie, zwaną również *odzieniem*, uszytą z czarnego kupnego sukna, w pasie suto marszczoną. Koszula podobnie jak w stroju biłgorajsko tarnogrodzkim o kroju przyramkowym, z kołnierzem wykładanym, pozbawiona była całkowicie haftu. Spódnice noszono lniane zwane *fartuchami* a na nich płócienne zapaski. Na głowę ubierała kobieta czepek rozpostarty na obrączce, bez *zatyczki* i kupną chustkę. Na nogi wkładała trzewiki z cholewkami, a na ramiona zarzucała płachtę. Wyraźniejsze różnice występowały w stroju męskim. Mężczyźni nosili koszule płócienne o kroju przyramkowym i zgrzebne portki, buty z cholewami; sukmana miała krój inny, była cięta w ramionach, bez żadnych wyszyć i fałd i bez wywijanych mankietów. Czapka *gamerka* nie miała pomponów. Obok sukmany noszono w przejściowych porach roku płótnianki. Podobny strój był noszony po drugiej, zachodniej stronie Sanu w Kopkach. Kobiety nie nosiły tam już czepków na obrączce, zamiast płacht w powszechnym użyciu były kupne chustki. Płótnianka miała podszewkę sukienną, co było powszechnie stosowane w stroju Lasowiaków. Dalej na zachodzie we wsiach Kamień i Jeżowe ubiór zdradzał wyraźne powiązania ze strojem lasowiackim. Jeżeli zaś chodzi o zdobnictwo, dominował w nim powszechnie haft wypukły zwany „angielskim" o motywach roślinnych. Strój lasowiacki wywarł poważny wpływ na odzież wsi leżących po drugiej, wschodniej stronie Sanu, a należących do powiatu Nisko. Są to parafie Jarocin, Domostowa i Kurzyna, które w czasie zaborów objęte były granicą austriacką. Być może, iż stąd wypływają ich wyraźne powiązania w zakresie stroju z regionem lasowiackim. Z drugiej strony są tu wyraźne analogie do stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego. W Jarocinie przed 60 laty w skład ubioru kobiecego wchodziły nastę-

pujące części: koszula lniana o kroju przyramkowym, choć nieco odmiennym, haftowana na przyramkach, przodem na listewce wzdłuż rozcięcia i na mankietach haftem wypukłym o motywach roślinnych, spódnica i zapaska płócienne o zbliżonym kroju do noszonych w regionie biłgorajsko-tarnogrodzkim, czepek siatkowy rozpięty na obrączce drewnianej, nakrywany chustką lnianą zdobioną haftem na dwóch przeciwległych rogach, co nie było stosowane w stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim. W dnie chłodniejsze zarzucano płachtę płócienną, a kobiety zamożniejsze wkładały kaftany rypsowe, obszywane z przodu i na rękawach aksamitem. Na nogi ubierała kobieta chodaki, lub trzewiki. Zimowym wierzchnim okryciem był zamiast sukmany płaszcz na wacie t. zw. *odzienie* z czarnego kupnego sukna, mocno w pasie marszczony, dołem szeroki, przepasany pasem z tego samego materiału. Strój męski składał się z koszuli pozbawionej haftu, z portek parcianych, z brązowej sukmany z bocznymi fałdami, ciętej w ramionach i ozdobionej szamerunkami, — kawalerska czerwonymi, a gospodarska siwymi, — z czapki *magierki* o kroju tarnogrodzkiej *gamerki* z pięcioma pomponami w kolorze obszyć sukmany oraz *chodaki*.

Od północy i północnego wschodu region biłgorajsko-tarnogrodzki jest otoczony 30 km pasem leśnym. Kontakty z ludnością „zza lasu" t. zn. z północnej części powiatu biłgorajskiego, miały miejsce na targach w Biłgoraju. Strój w okolicach Janowa, Modliborzyc i Kraśnika miał już inny charakter, zbliżony do stroju środkowo-lubelskiego[7]. Pod koniec XIX w. w zakresie materiału i kroju zwłaszcza w ubiorze młodszej generacji przeważały tu wpływy miejskie; w miejsce lnianych i wełnianych samodziałów tak powszechnie stosowanych w stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim, używano perkali, barchanów i sukien fabrycznych. Sukmany szyto jeszcze z sukna samodziałowego, ale jego produkcja przybrała już formę zorganizowanego rzemiosła zgrupowanego w miasteczkach. W stroju męskim występowała: koszula z cienkiego białego perkalu, wypuszczona na spodnie kupne t. zw. *sukiennioki* z białego, czarnego lub siwego sukna, kamizelka z kupnego materiału ozdobiona na przodzie guziczkami w dwa rzędy, kapelusz słomiany latem a zimą czapka barankowa fabryczna lub sukienna *gamerka* z 4—5 pomponami o kroju *gamerki* tarnogrodzkiej. Wierzchnim odzieniem letnim i zimowym były sukmany brunatno-czarne, ciemno-niebieskie lub siwo-niebieskie, w pasie nieco wcięte, bez fałd. Sukmana brązowa miała obszycia żółte lub czerwone, siwo-niebieska granatowe, a ciemno-niebieska zielone. W tych samych kolorach były obszycia mankietów. Kożuchy noszono ze skór baranich biało lub żółto wyprawnych o kroju podobnym do sukmany i podobnie zdobione. Pod sukmanę lub kożuch ubierano *spencer*, t. j. rodzaj marynarki na wacie, najczęściej z wzorzystego barchanu lub z bai, z tyłu luźny, a w stanie ściśnięty paskiem. *Spencer* był przyozdobiony z przodu pasem z czarnego aksamitu, (szer. 6 cali). pikowanym w deseń, zapinany na białe, czarne lub czerwone guziczki. Zimą i latem noszono zamiast *chodaków* buty z cholewami. Uzupełnieniem stroju męskiego, podobnie jak w ubiorze biłgorajsko-tarnogrodzkim, był pas *rzemieniok*, ozdobnie wytłaczany, kupowany w Turobinie. W stroju kobiecym dominował jeszcze wyraźniej materiał kupny. Dotyczyło to zwłaszcza ubioru dziewczęcego. Starsze kobiety nosiły białe lniane spódnice i takież zapaski. Koszula była lniana z cienkiego płótna; na ramiona zarzucano płachtę złożoną podłużnie, obszytą ząbkami zwanymi *ślarką*. Jesienią i zimą a niekiedy i w lecie ubierano spódnice barchanowe i watowane kaftany, najczęściej w czerwonym kolorze i zapaski perkalowe. Na głowie noszono czepek nakryty chustką perkalową albo wełnianą. Kożuch był biały z czarnym kołnierzem. Głowę i ramiona okrywano chustą wełnianą złożoną na krzyż. Na nogi ubierano *ciżmy*. Obok kożucha kobiecego i dziewczęcego wierzchnim odzieniem była *przyjaciółka* czyli długi płaszcz z granatowego sukna z płócienną podszewką. Posiadała ona krój obcisły, dołem mocno sfałdowany.

Daleko większe wpływy miejskich materiałów zaznaczały się pod koniec XIX w. w ubiorze z okolic Zwierzyńca i Krasnobrodu, leżących na północny wschód od regionu biłgorajsko-tarnogrodzkiego. Podobnie było również na wschodzie pod Józefowem, chociaż tutaj przeważał jeszcze materiał sporządzany na wsi. W Majdanie Niepryskim koło Józefowa

przed około 60 laty strój męski składał się z następujących części: portek i koszuli lnianej, butów z cholewami, a na codzień chodaków, wykonanych jak tarnogrodzkie, z sukiennej sukmany brązowej wyrabianej w Szczebrzeszynie o kroju ciętym w ramionach bez bocznych fałd, o kołnierzu stojącym, obszytym podobnie jak pazuchy i zapięcia siwym wełnianym sznurkiem, z czapki sukiennej - rogatywki z 4 pomponami. Letnią porą obok sukmany noszono także płótniankę z *czynowatego* płótna o stojącym kołnierzu, a na głowę ubierano słomiany kapelusz. W zimie sukmanę zastępował kożuch ze skór baranich biało wyprawnych, kupowany w Józefowie. Wyraźniejsze różnice występowały w stroju kobiecym. Spódnicę na trzy półki t. zw. *fartuch*, koszulę i zapaskę szyto z płótna domowej roboty. Ubiór ten nie był zdobiony, jednak w przeciwieństwie do stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego — panna młoda brała ślub w koszuli haftowanej techniką krzyżykową. Na głowę kobieta ubierała *sitko* czyli obrączkę z rozpiętą na niej chusteczką; na *sitko* zakładała

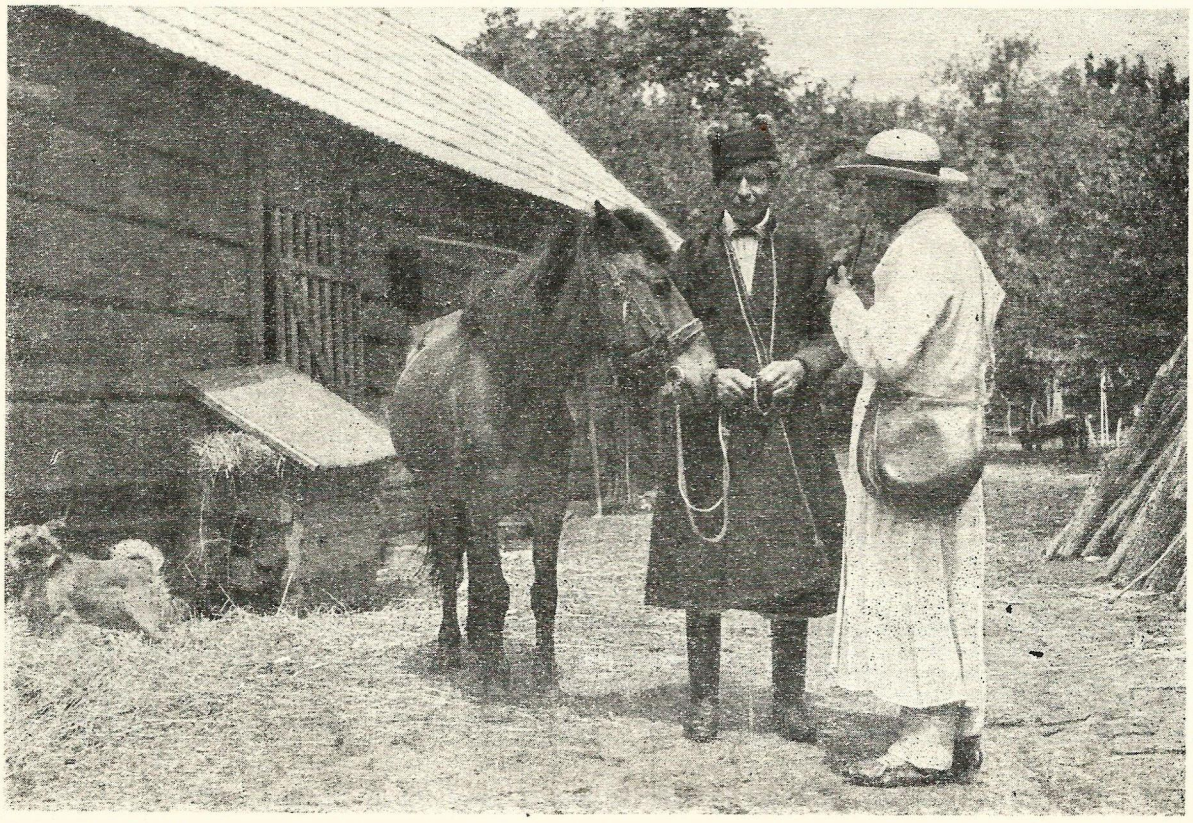

Ryc. 3. Chłopi w sukmanie i parciance. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

kupną chustkę wiązaną pod brodą. Na ramiona zarzucała *czynowatą* płachtę, a na nogi wkładała dawniej *chodaki*, a później *ciżmy*. W zimie kobiecy strój uzupełniała sukmanka z siwego kupnego materiału o kroju prostym bez bocznych fałd, obszyta po kołnierzu i wzdłuż zapięcia granatowym sznurkiem. Mankiety miała pokryte cienkim suknem granatowym. Prócz sukmanki kobiety nosiły *jubki* czyli długie do samej ziemi płaszcze, do pasa podbite baranim futrem, a dołem bogato fałdowane. *Jubki* szyto z siwego kupnego sukna używanego na sukmanki. *Fartuch* płócienny zastępowano w zimie spódnicą zwaną *burką* z materiału lniano-wełnianego w czarno-białe paseczki[8].

Od południa region biłgorajsko-tarnogrodzki sąsiadował z lasami sieniawskimi. Lasy sieniawskie objęte zaborem austriackim zdawna były zasiedlone elementem ruskim. Pas osadnictwa o przewadze ludności ruskiej przebiegał terenami nadgranicznymi, rozszerzając

się w okolicach Lubaczowa i Cieszanowa, gdzie przechodził na drugą stronę dawnej granicy zaboru. Po stronie austriackiej pozostawały tylko nieliczne wsie o przewadze ludności polskiej. Na południowym krańcu regionu biłgorajsko-tarnogrodzkiego można ich wymienić cztery: Kuryłówka nad Sanem, Brzyska Wola, Adamówka i Majdan Sieniawski. Ludność tych wsi mimo odcięcia granicą zaboru, pielęgnowała swój dawny strój. Liczni informatorzy z tych wiosek podkreślali swą łączność kulturową w zakresie stroju z ludnością z okolic Tarnogrodu i wyliczali te cechy stroju ruskiego, które były im obce. Opierając się na tych informacjach można scharakteryzować strój ludności ruskiej zamieszkującej lasy sieniawskie i tereny położone dalej na wschód w okolicy Cieszanowa. Strój męski składał się: z płóciennych spodni o szerokich nogawkach, które wypuszczano na buty

Ryc. 4. Ubiory odświętne. Harasiuki, pow. Biłgoraj, fot. B. Czarnecki. 1956.

z cholewami, z koszuli o kroju przyramkowym bogato zdobionej zamiast ściegu łańcuszkowego haftem krzyżykowym, z płótnianki z bocznymi fałdami i słomianego kapelusza o szerokich skrzydłach. Strój zimowy uzupełniała brunatna sukmana bogato zdobiona czerwonymi i niebieskimi sznurkami i chwaścikami. Do sukmany zamiast *gamerki* ubierano czapkę barankową o formie cylindrycznej z niebieskim denkiem. Do stroju kobiecego należała spódnica lniana, odpowiednik tarnogrodzkiego *fartucha*, dołem zdobiona szlakiem haftowanym lub tkanym na warsztacie, koszula przyramkowa zdobiona haftem krzyżykowym, zapaska lniana pokryta niekiedy całkowicie haftem krzyżykowym, a dołem zakończona frędzlami, i *chamełka* z drutu z wygięciami na kształt rogów, na której rozpinano zielony czepek siatkowy[9]. Głowę owijano białą chustką, której rogi ozdobnie wyszyte i zakończone frędzlami sięgały pasa, płótnianka z fałdami po boku często na *pazuchach* haftowana, sukmana brązowa i kożuch ze skór biało wyprawnych, nie różniące się wiele krojem od tarnogrodzkich, ale posiadające więcej wyszyć uzupełniały strój. Kożuchy były noszone tak przez mężczyzn jak i kobiety.

Rozdział I

OBECNY STAN STROJU BIŁGORAJSKO-TARNOGRODZKIEGO

Strój biłgorajsko-tarnogrodzki nie jest zjawiskiem żywym, na przełomie XIX i XX w. pod naporem zalewającej wieś miejskiej tandety zaczął on stopniowo zanikać. Jak zwykle najpierw ulegały miejskiej modzie wsie podmiejskie a w tym wypadku leżące w okolicy Biłgoraja i Tarnogrodu. Najłatwiej zarzucała tradycyjny strój młodzież, flisacy[10] spławiający drzewo, robotnicy rolni i sitarze[11]. Najdłużej opierały się wpływom miejskiej mody trzy parafie najdalej odsunięte od miejskich ośrodków: Potok Górny, Lipiny i Huta Krzeszowska. Jeszcze w początkach XX w. noszono tu przeważnie dawny tradycyjny strój. Dalszy, gwałtowny zanik stroju nastąpił w okresie I wojny światowej. Wypadki towarzyszące wojnie: przymusowe wysiedlenie ludności, zniszczenia wojenne i wypływający stąd upadek gospodarki wiejskiej, a z nią i hodowli, poderwały ekonomiczne podstawy stroju ludowego. Ponadto wojna spowodowała osłabienie wewnętrznej więzi społecznej łączącej poszczególne jednostki określonej grupy etnicznej, a głównie przecież strojem manifestowano swą przynależność do niej. I z tej więc strony celowość pielęgnowania tradycyjnego ubioru została zachwiana, co miało wpływ na przyspieszenie jego zaniku. Z dawnej ważnej społecznie funkcji zeszedł on do stroju obrzędowego w którym uświetniano różne uroczystości kościelne i państwowe, i ta jego funkcja przetrwała jeszcze i w czasach obecnych. Chłopskie banderie ubierane są w takich okazjach w sukmany, *gamerki*, pasy skórzane i *kality* lub w parcianki i słomiane kapelusze. Na codzień tradycyjny strój biłgorajsko-tarnogrodzki poza małymi wyjątkami nie jest już w użyciu. Dotyczy to zwłaszcza stroju kobiecego. Gdy w latach 1948—1956 przeprowadzano muzealne badania etnograficzne w okolicach Biłgoraja i Tarnogrodu, nie stwierdzono wówczas aby którakolwiek część tradycyjnej odświętnej odzieży była w użyciu, a fakt noszenia jeszcze przed kilku laty przez pewną kobietę z Lipin czepka i *zatyczki* był czymś tak nadzwyczajnym, że relacjonowano go we wszystkich wsiach okolicznych. Dzisiaj nawet najstarsze kobiety chodzą w ubiorze wykonanym całkowicie z materiałów fabrycznych. Większym konserwatyzmem odznacza się strój męski; starcy donaszają obecnie resztki dawnego ubioru. Lniane portki, koszula „na wypust" przepasana paskiem i słomiany kapelusz są tu jeszcze o tyle zjawiskiem zwykłym, że nie zwracają uwagi. Miarą umiłowania tradycyjnego stroju jest fakt przechowywania go przez starców, którzy przeznaczają na odzież pośmiertną zachowane sukmany i *gamerki*, oraz kobiece białe *fartuchy* i koszule.

Rozdział II

HISTORYCZNY ROZWÓJ STROJU BIŁGORAJSKO-TARNOGRODZKIEGO

Źródła etnograficzne dotyczące ludowego stroju lubelskiego i wschodnich rubieży naszego kraju są skąpe[12]. Strój biłgorajsko-tarnogrodzki był uważany za odmianę stroju ruskiego i tym bardziej nie poświęcano mu wiele uwagi. Podobnie określa przynależność etniczną nosicieli tego stroju ludność miejscowa z najbliższych wsi pod Biłgorajem nazywając ich „chałajami" lub „chachłami"[13]. Tymczasem sami nosiciele tego stroju uważali się zawsze za Polaków, a w ubiorze i tak już wyraźnie odmiennym od ruskiego, różnice te starali się spotęgować. To ścieranie się dwóch wpływów w zakresie stroju występowało jaskrawo na terenach nadgranicznych dawnego zaboru austriackiego i rosyjskiego.

Na kształtowanie się kultury ludowej regionu biłgorajsko-tarnogrodzkiego wywarły wpływ elementy polskie, pochodzące głównie z Mazowsza i Małopolski, oraz ruskie i wołoskie. Kultury rolnicze polska i ruska oddziaływały na siebie od początku zasiedlenia

tych ziem, co przypuszczalnie miało miejsce około połowy XIV w., do czasów ostatnich. Był to okres długi, wzajemne zaś przenikanie się było tak wszechstronne, że trudno dziś rozstrzygnąć, co zapisać po stronie wpływów polskich a co ruskich. Inna była natomiast pozycja pasterskiej kultury wołoskiej. Wołosi przynosili ze sobą wartości kulturowe zgoła odmienne, i gdy tylko jakiś element ich kultury został przyjęty przez ogół miejscowej

Ryc. 5. Ubiory odświętne. Harasiuki, pow. Biłgoraj.
Fot. Czarnecki, 1956.

ludności, najczęściej trwał przez wieki w niezmienionej formie. Przykładem mogą być chodaki posiadające do ostatnich czasów formę, krój a nawet szczegóły szycia identyczne w porównaniu z kierpcami noszonymi przez górali, których kultura jest jak wiadomo w przewadze wołoska. Drugim elementem stroju o wyraźnych wpływach wołoskich był pas skórzany I w tym wypadku cała technika wykonania łącznie ze zdobieniem przypomina pasy góralskie, a zwłaszcza pasy górali śląskich. Analogii z innymi regionami Polski trudno się tu doszukiwać. Cała Polska centralna zwłaszcza Mazowsze, słynęła od dawna z plecionych wełnianych pasów, a krakowski *trzos*, choć skórzany, jest krojem i sposobem zdobienia zdecydowanie różny. Skóra i sukno to dwa tworzywa niezwykle ważne w kulturze wędrownych pasterzy, jakimi byli Wołosi. W regionie biłgorajsko-tarnogrodzkim sukno jeszcze przed 60 laty miało daleko większe zastosowanie w stroju aniżeli w regionach sąsiednich. Obok sukiennych czapek i sukman noszono tutaj powszechnie

spodnie z folowanego sukna t. zw. *chołosznie*, zwykle w białym kolorze. Jeżeli zaś chodzi o technikę folowania sukna, nawiązuje ona do kultury góralskiej. Sukno było folowane w specjalnych urządzeniach znajdujących się przy wodnych młynach, w których zastosowano koryto i stępory poruszane siłą wodną, podczas gdy cała środkowa i północno-wschodnia Polska posługiwała się w tym wypadku foluszem ręcznym o zupełnie innej konstrukcji [14].

Strój biłgorajsko-tarnogrodzki do końca zachował w przewadze swych elementów swą dawną niezwykle prostą formę, nieznacznie tylko skażoną wpływami miejskimi. Dominowały w nim zawsze dwa podstawowe materiały, sukno i płótno, oba wyrabiane domowym wiejskim sposobem. W latach 1870—1890 sporządzano z płótna samodziałowego następujące części kobiecego stroju: koszulę, spódnicę zwaną *fartuchem*, zapaskę, *zatyczkę*, chustkę, *nadkrywkę*, płachtę i *parciankę*. Z sukna w kobiecym stroju była sporządzana tylko sukmana spełniająca niegdyś ważną rolę obrzędową. Z wełny tkano materiał na zimowe spódnice t. zw. *burki*. W stroju męskim płócienne były: koszula, portki i *parcianka*. Z sukna szyto: spodnie *chołosznie*, sukmanę i czapkę *gamerkę*. Tak kobiety jak i mężczyźni chodzili zimową porą w kożuchach z biało wyprawnych skór baranich. Zimą i latem noszono *chodaki*. Uzupełnieniem stroju męskiego był pas skórzany i torba *kalita*. Strój o takim składzie był noszony na całym obszarze omawianego regionu. Różnice terytorialne występowały w pewnych elementach drugorzędnych, a przede wszystkim w zdobnictwie. W okolicy Biłgoraja aż po Tanew na południu, w parafiach Puszcza Solska, Sól i Majdan Księżpolski płócienne części stroju były całkowicie pozbawione haftu. Natomiast w sąsiedniej parafii Huta Krzeszowska i na południe od Tanwi był on nieodłącznym elementem ubioru ludowego. Okres przeobrażeń w stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim rozpoczął się w ostatnich latach XIX w. W tym właśnie czasie fabryczne tkaniny zaczęły pojawiać się na rynku i coraz skuteczniej wypierać z użycia materiały samodziałowe. Nie było przypadkiem że najwcześniej i na największą skalę proces ten zachodził we wsiach podbiłgorajskich [15]. Niewątpliwie dużą rolę odegrali tu biłgorajscy sitarze, którzy dzięki swym kontaktom ze światem i licznym związkom rodzinnym z ludnością okolicznych wiosek stali się nosicielami nowej mody. W stroju mieszczek biłgorajskich i tarnogrodzkich oddawna już występował płaszcz jasno-błękitnej barwy z fabrycznego sukna, zwany w Biłgoraju *katanką* [16], a w Tarnogrodzie *żupanem*. Po 1880 r. *żupan* szyty przez miejskich krawców narodowości żydowskiej stopniowo zaczął wchodzić do ubioru wiejskiego i zastępował sukmanę w ubiorze ślubnym panny młodej. *Żupan* był częścią kobiecego ubioru obrzędowego i odświętnego. Wraz z nim zaczęły wchodzić w modę zapożyczone z miasta sznurowane trzewiki zwane *ciżmami*. Również czepcowe nakrycie głowy mężatki t. zw. *chamełka* przeszła pewne istotne przeobrażenia. Zamiast dawnego czepka siatkowego coraz częściej rozpinano na drewnianej obrączce kapturek sporządzony z wzorzystego atłasu lub wełnianą kwiecistą chusteczkę. W tej formie czepiec przyjął nazwę *oberka* lub *sitka*. Ta nowa moda pojawiła się najpierw w okolicy Biłgoraja i prawdopodobnie została tu przyniesiona wraz z nazwą z okolic Zwierzyńca [17].

Około połowy XIX w. przybyli do Tarnogrodu rzemieślnicy Żydzi trudniący się ręcznym drukowaniem płócien [18]. Zrazu kobiety wiejskie oddawały do drukowania płótno przeznaczone na spódnice „do chodu" czyli do codziennego użytku. Później drukowano także płótno cienkie, a nawet i kupne, z którego szyto spódnice odświętne o kroju zbliżonym do fartucha, który w dalszym ciągu nie tracił swego znaczenia. Drukowane spódnice, tak codzienne jak i odświętne nazywano *malowankami*.

Strój męski wykazał daleko większą odporność na wpływy miejskie, tylko *chodaki* ustąpiły w stroju odświętnym miejsca butom z cholewami z czerwonej skóry. Od dawna należały one do stroju biłgorajskich sitarzy a pod koniec XIX w. zaczęły wchodzić do stroju ludowego. Kupowano je początkowo w mieście na jarmarkach, a później wyrabiano również na wsi.

Dalsze przeobrażenia stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego nastąpiły z początku XX w.

W tym czasie zarzucano stopniowo białe kożuchy noszone dotychczas przez mężczyzn i kobiety jako wierzchnie okrycie zimowe a w modę weszły kożuchy ze skór wyprawionych na brązowo o zupełnie innym kroju. Łączyło się to z nową techniką wyprawy skór wprowadzoną z końcem XIX w., w której zastosowano środki chemiczne i naturalny barwnik uzyskany z kory dębu. W związku z tym odrodził się i rozwinął ośrodek garbarsko-kuśnierski, jakim były Lipiny, które do dnia dzisiejszego nie zarzuciły tego przemysłu[19]. Brązowe kożuchy przyjmowały się szybko i w niedługim czasie całkowicie wyparły dawne kożuchy białe.

Te przeobrażenia stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego nie zmieniły jego zasadniczego charakteru; pozostał on do końca tak w materiale jak w kroju i formie ogólnej strojem niezwykle archaicznym. Dopiero lata międzywojenne starły go całkowicie z widowni. Obecnie strój ten przechował się wyłącznie w zabytkach muzealnych[20].

Rozdział III

ZASIĘG STROJU BIŁGORAJSKO-TARNOGRODZKIEGO

Strój biłgorajsko-tarnogrodzki występował na śródleśnych obszarach dorzecza Tanwi (mapa). Od zachodu naturalną rubież stanowiła dolina Sanu ze starym osadnictwem i przebiegającą tędy w okresie zaborów granicą austriacko-rosyjską. Granica ubioru biłgorajsko-tarnogrodzkiego biegła tutaj wzdłuż doliny Sanu. Idąc od południa obejmowała ona następujące wsie: Brzyską Wolę, Szyszków i Naklik z parafii Potok Górny, Lipiny i Hucisko, Sieraków, Dąbrowicę, Momoty. Cztery ostatnie wsie należą do parafii Huta Krzeszowska. Od północy i wschodu pas lasów Puszczy Solskiej i Różanieckiej był trudną do przebycia naturalną zaporą dla oddziaływań kulturowych i on właśnie wyznaczał granicę ubioru. Ludność wsi leżących na północ i północny-wschód od tych lasów podlegała wpływom Lubelszczyzny środkowej i znacznie wcześniej zarzuciła tradycyjny ubiór. Granica stroju biegła środkiem Puszczy Różaniecko-Solskiej. Obejmowała ona wsie: Momoty i Ciosmy dalej biegła ku południowi omijając Biłgoraj i najbliższe wsie a obejmując Sól, Dereźnię, Smólsko. Następnie przebiegała na północ od Aleksandrowa i kierowała się stąd ku południowi obejmując od wschodu wsie Łukowa i Różaniec. Na południu regionu granica etniczna polsko-ruska pokrywała się na dużym odcinku z granicą zaborów. Znaczenie tej rubieży potęgowały lasy sieniawskie. Strój biłgorajsko-tarnogrodzki nosili tutaj mieszkańcy następujących wsi: Majdan Sieniawski, Adamówka i Luchów, podczas gdy dalej na południu noszono już strój „ruski". Naturalne środowisko fizjograficzne, etniczna granica narodowości i sztuczne granice zaborów stworzyły warunki, w których strój biłgorajsko-tarnogrodzki rozwinął się, zachowując wiele cech dawnych, a wspólnych z innymi regionami Polski. Granice stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego obejmowały następujące parafie: Majdan Sieniawski, Różaniec, Łukowa, Chmielek, Aleksandrów, Tarnogród (bez miasta), Luchów, Bukowina, Księżpol, Majdan Księżpolski, Potok, Lipiny, Sól i Huta Krzeszowska. Niewątpliwie strój biłgorajsko-tarnogrodzki jest jedną z odmian strojów lubelskich z którymi posiada wiele cech wspólnych. W większości poszczególne elementy mają zasięg daleko większy aniżeli obejmują wyznaczone granice tego ubioru. Nie są to granice ostro zarysowane, strój bowiem zanika i przekształca się stopniowo dając coraz to nowy obraz. Strój biłgorajsko-tarnogrodzki posiada jednak pewne cechy specjalne, które umożliwiły wytyczenie jego granic. Jedną z nich była czapka *gamerka* z pomponami posiadająca zasięg północno-wschodni. Od południa jej zasięg oddzielał opisywany strój od stroju ruskiego a od zachodu biegł wzdłuż doliny Sanu. Wsie leżące nad samą rzeką nosiły czapki bez pomponów o nieco innym kroju. Taki sam zasięg posiadała *chamełka* czyli drewniana lub tekturowa obrączka będąca częścią składową kobiecego czepka. Kobiety ruskie nosiły pod czepek inną usztywniającą obrączkę z drutu z wygięciami na kształt rogów.

Zgoła odmienny zasięg bo południowo-wschodni posiadała brązowa sukmana noszona przez kobiety i mężczyzn. Najstarsze kobiety we wsiach objętych zasięgiem stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego brały ślub w sukmanach. Na zachód, północ i wschód od tego regionu pamięć o kobiecej sukmanie dawno już zaginęła, lub nie była to sukmana brązowa. Bardzo ważną z tego punktu widzenia cechą stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego był haft o ściegu łańcuszkowym z dominującym motywem spirali. Jego występowanie tworzyło zasięg zamknięty obejmujący bez mała cały teren objęty tym strojem. Na południu i zachodzie pokrywał się z zasięgiem czapki *gamerki* i *chamełki*. Od północy granica zasięgu tego haftu biegła wzdłuż Tanwi obejmując z jej drugiej strony tylko wsie parafii Huta Krzeszowska. Na tym samym terenie występował żupan z szafirowego sukna z czerwonymi wyłogami.

Rozdział IV

OGÓLNY OPIS STROJU MĘSKIEGO

Pod koniec XIX w. letni męski ubiór codzienny składał się z koszuli z grubego płótna i z takiegoż materiału spodni, nazywanych *wściekłymi portkami* lub *portkami na haczniku*. Latem chodzono boso, chyba że w związku z pracą zachodziła obawa skaleczenia nogi, np. przy pracach leśnych. Wówczas ubierano przyniszczone chodaki ze skóry wołowej. Głowę okrywano słomkowym kapeluszem o szerokiej *kani*. Koszulę noszono „na wypust" i przepasywano paskiem, a niekiedy i zwykłym powrózkiem. W dnie chłodniejsze wkładano dodatkowo starą przyniszczoną *parciankę*. Roboczy ubiór jesienny i zimowy stanowiła koszula, spodnie wełniane nazywane *chołoszniami* a ubierane zwykle na płócienne portki, i chodaki wkładane na nogi owinięte lnianymi onucami. Za odzienie wierzchnie służyła stara sukmana i kożuch. Pewnym uzupełnieniem roboczego stroju zimowego były jednopalcowe wełniane rękawice, specjalnie chętnie używane przy pracach leśnych. Głowę okrywano zwykle przyniszczoną *baranicą* lub sukienną czapką zwaną *gamerką*. Chłopcy do lat 7 chodzili w długich sięgających do ziemi koszulach przepasanych powrózkiem. Gdy chłopiec potrafił już wykonywać najprostsze prace, jak pasienie gęsi i bydła, otrzymywał *portki na haczniku*, a kapelusz w tych latach najczęściej potrafił sobie już sam uszyć z trawy nazywanej *psiarką* (ryc. 48). W zimie chłopcy w wieku przedkawalerskim powszechnie

Ryc. 6. Chłop w ubiorze odświętnym. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

przebywali w domu, a to z braku odpowiedniej odzieży. Strój odświętny w lecie składał się z koszuli z cienkiego płótna zapiętej pod szyją na spinkę lub „zaciągniętej" czerwoną wstążką. Koszula pozbawiona była wszelkich ozdób poza starannym stebnowaniem lnianą szarą nicią na kołnierzu i mankietach. Spodnie były płócienne z grubszego materiału na *haczniku*, zachodziła na nie wypuszczona koszula sięgająca niemal do kolan. Przepasywano ją od święta szerokim skórzanym pasem (ryc. 17). Na nogi owinięte czystymi onucami wkładano *chodaki* (ryc. 30). W dnie ciepłe i pogodne jako wierzchnie okrycie ubierano *parciankę* a na głowę słomiany kapelusz. W dnie chłodniejsze służyła sukmana i sukienna czapka *gamerka*. Włosy powszechnie noszono długie, przystrzyżone z tyłu głowy do pół ucha, a przodem podcięte w grzywkę. Zimową porą na płócienne portki ubierano wełniane *chołosznie* zwyczajnie białe, a jako wierzchni ubiór służył barani biały kożuch. Strój weselny pana młodego niczym się nie różnił od powyższego opisu; na *gamerce* przypinano tylko z prawego boku wianek z ruty lub barwinku. Dopiero w pierwszym dziesięcioleciu XX w. *chodaki* zastąpiono butami z cholewami, a lniane portki czarnymi spodniami z kupnego materiału. Podobny strój nosili drużbowie. Starosta weselny miał sukmanę przepasaną przez ramię owsianym powrósłem; marszałek kierujący tańcem i zabawą trzymał w ręku rózgę, oznakę swej władzy.

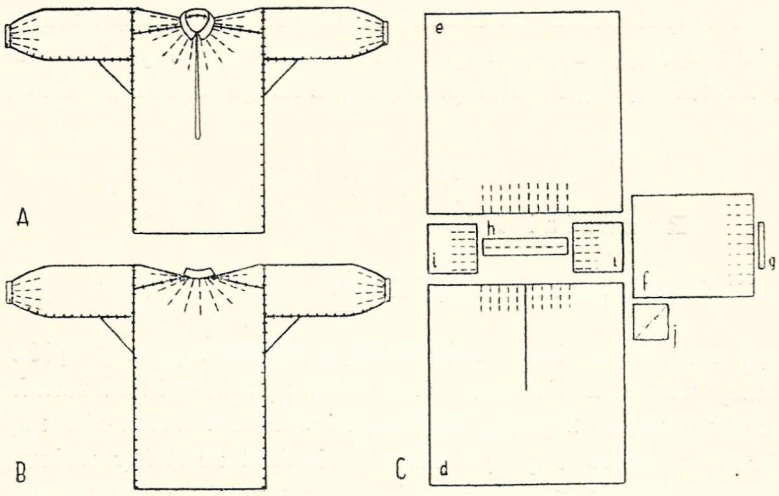

Ryc. 7. Koszula A—z przodu, B—z tyłu, C—części kroju: d—płat przedni, e—płat tylni, f—rękaw, g—mankiet, h—kołnierz, i—przyramki, j—wtok (podpasze) Potok, pow. Biłgoraj, około 1900 r. Muz. Kult. i Sztuki Lud. w Warszawie nr. inw. 1577 skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

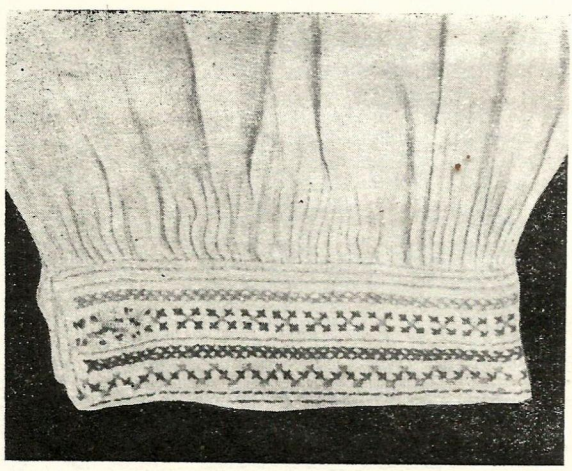

Ryc. 8. Mankiet koszuli nowego typu, haft krzyżykowy czerwono-czarny. Sól pow. Biłgoraj. Muz. Kult. i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr inw. 1428. Fot. B. Czarnecki, 1956

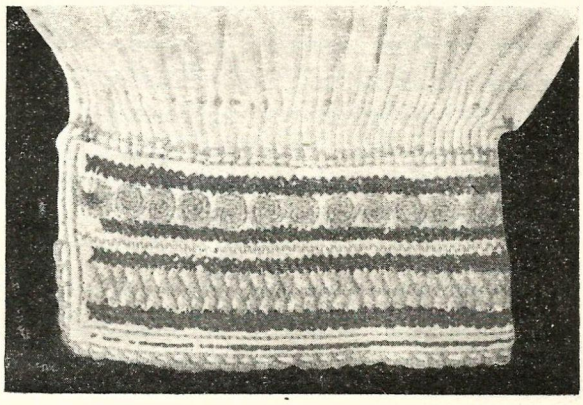

Ryc. 9. Mankiet koszuli starszego typu, haft czerwono-czarny. Sól pow. Biłgoraj. Muz. Kult. i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr. inw. 1462. Fot. B. Czarnecki, 1956

Rozdział V

SZCZEGÓŁOWY OPIS STROJU MĘSKIEGO

Koszula

Koszula codzienna „do chodu" była szyta z grubego nie bielonego płótna zwanego *zgrzebnym*. Na koszulę odświętną używano około 5 łokci cienkiego, wybielonego płótna. Koszule codzienne i odświętne, różniące się gatunkiem płótna, posiadały jednakowy krój przyramkowy. Kołnierzyk zwany *oszewką*, był wykładany; przodem ku dołowi biegło rozcięcie głębokie na półtorej piędzi, ściągane pod szyją czerwoną wstążką, wiązaną w kokardkę lub zapinane spinką o szklanym granatowym oczku. Zamożniejsi gospodarze często posiadali spinki bursztynowe (ryc. 55). Koszula powstawała przez złączenie dwóch prostokątnych płatów płótna, zwanych *plecami* z *pazuchą*. Płaty te były łączone za pośrednictwem przyramków i po bokach zszyte. Wszywając rękaw dodawano pod pachę kwadratowy klin nazywany *wtokiem*. *Plecy*, *przyramki* i *pazuchę* marszczono wokół otworu na szyję, i obszywano oszewką czyli szerszym paskiem płótna, który po zapięciu koszuli tworzył pod szyją wyłożony kołnierzyk. Rękawy były również marszczone i obszyte oszeweczkami, zapinanymi na guziczki. Koszula długa do kolan pozbawiona była wszelkich ozdób, jedynie przodem na oszewce występował staranny szew zwany *stebnówką*, wykonany szarą nicią lnianą. W okresie międzywojennym we wsiach podbiłgorajskich zaczęto zdobić męskie koszule po oszewkach haftem krzyżykowym lub *stebnówką* wykonaną czarną nicią. Zwyczaj ten nie został jednak powszechnie przyjęty.

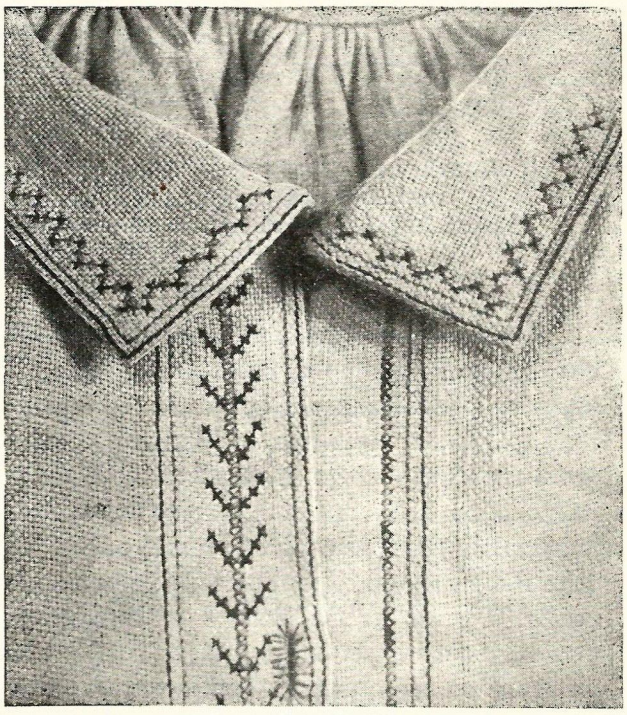

Ryc. 10. Koszula męska typu nowszego, haft krzyżykowy, Sól pow. Biłgoraj. Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr. inw. 1962 Fot. B. Czarnecki 1956.

Spodnie

Spodnie noszone w lecie na codzień i od święta, szyto ze zgrzebnego płótna tkanego z lnianych i konopnych pakuł. To najgorszej klasy włókno posiadało dużo zanieczyszczeń w postaci paździorów, które powodowały, że utkany materiał dokuczliwie uwierał, stąd powszechnie spodnie ze zgrzebnego płótna nazywano *wściekłymi portkami*. Dopiero po kilkakrotnym praniu i maglowaniu traciły one swoją sztywność. Portki zszywano z dwóch trójkątnych płatów płótna. Z każdego z nich po zszyciu powstawała nogawica, które łączono a z przodu w pasie dodawano klin dla wyrównania obwodu. Górny brzeg płótna zakładano i przewlekano przezeń skręcony powrózek konopny zwany *hacznikiem*. Z prawej strony spodnie posiadały niegłęboki rozpór. Powrózek u jednego końca posiadał pętelkę, przez którą przewlekano drugi koniec z zawiązanymi nań supełkami. Przy ich pomocy regulowano szerokość obwodu pasa. Jeszcze w okresie międzywojennym wściekłe portki o niezmienionym kroju były powszechnie noszone przez starych mężczyzn, obecnie są już rzadkością i noszą je tylko starcy.

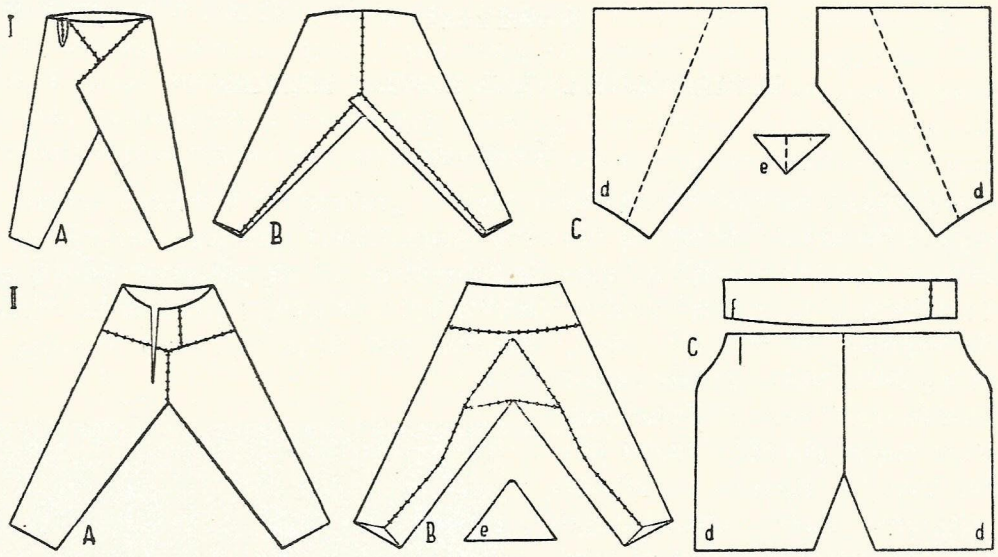

Ryc. 11. Spodnie I—*wściekłe portki*, II—spodnie *chołosznie*, A—z przodu, B—z tyłu, C—części kroju: d—krój nogawek, e—klin, f—pas. I—Lipiny, pow. Biłgoraj II—Potok, pow. Biłgoraj, koniec XIX w. Ze zbiorów Muzeum Kult. i Sztuki Ludowej w Warszawie nr inw. I—1664, II—1553. Skala 1 : 30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956

W zimie na lniane portki ubierano spodnie sukienne o odmiennym kroju, nazywane *chołoszniami*. Sukno na *chołosznie*, zwykle białe, wyrabiane było na wsi przez miejscowych *knopów* i oddawane następnie do folowania. Materiał przed folowaniem nazywano *sicią*, a po folowaniu „suknem wybijanym". Pod koniec XIX w. zaczęto szyć *chołosznie* z materiału półwełnianego o skośnym drelichowym splocie. Na lnianą lub konopną osnowę przychodził biały lub białoczarny wątek wełniany. W tym ostatnim wypadku powstawał materiał w poprzeczne białoczarne prążki (szer. 4—5 mm). Równocześnie pojawiło się na jarmarkach sukno wyrabiane przez małomiasteczkowych rzemieślników, zwłaszcza w Janowie, a przez krótki okres i w Tarnogrodzie. Wyrabiali oni sukno w trzech kolorach: czarne, białe i siwe. Szyto z niego również i chołosznie, było ono jednak znacznie cieńsze i słabsze od wyrabianego domowym sposobem. *Chołosznie* posiadały krój prosty, szyto je z jednego płatu sukna, klina i kawałka sukna o formie wydłużonego prostokąta. U jednego końca płatu w środku szerokości materiału wycinano klin w formie równoramiennego trójkąta, po czym od jego wierzchołka rozcinano sukno prawie całkowicie na dwie równe części. W pasie dla wydłużenia spodni doszywano prostokątny kawałek sukna, który z jednej strony obrębiano. W obrąb wciągano powrózek zwany *hacznikiem*. Gdy weszły w modę *chołosznie* z niefolowanego lniano-wełnianego materiału, górą wydłużano je płótnem. Po prawej stronie *chołosznie* posiadały rozcięcie zwane *rozporem*. Szew na spodniach przebiegał z tyłu wzdłuż nogawek i w poprzek siedzenia, gdzie wszyty był trójkątny klin. *Chołosznie* były luźne, a nogawki dopiero od kolan ku dołowi zwężały się.

Parcianka

Wierzchnim ubiorem letnim wkładanym na codzień i od święta była parcianka, rodzaj płóciennego płaszcza (ryc. 3,12). Płótno na parciankę tkano z nici konopnych, z których naciągano osnowę, i lnianych używanych na wątek. W tkaniu stosowano splot skośny, a materiał nazywano *czynowacią*. Na podszewki do parcianek używano grubego konopnego materiału, zwanego „płótnem parcianym" albo wprost *parcią*. Parciankę szyto według bardzo prostego kroju zbliżonego do poncho podłużnego. Płat *czynowatego* płótna (250 × 75 cm) składano we dwoje w poprzek długości. Pośrodku linii złożenia wycinano otwór na szyję a następnie część przednią rozcinano wzdłuż. W pasie obwód *parcianki* zwężano przez odpowiednie wycięcie, wydatnie podkreślając

talię. Dołem natomiast klosz tego okrycia poszerzano przez wszycie po obu bokach dużych klinów, sięgających swymi wierzchołkami prawie do pasa. Następnie wszywano rękawy wyraźnie zwężające się ku dołowi. Szew łączący rękaw z płatem głównym wypadał znacznie poniżej ramienia. Szew boczny biegł spodem od końca rękawa pod pachę, łączył kraje płatu głównego i począwszy od bioder biegł ku dołowi już dwiema rozchodzącymi się liniami, którymi obejmował wszyty tutaj klin. Dzięki temu tworzył się fałd boczny lekko odchylony ku tyłowi[21]. Kołnierz u parcianki był wąski i stojący. Parciankę podszywano podszewką z prostego konopnego płótna. Zapinano ją na cztery mosiężne haftki. Górna haftka była przyszyta tuż pod szyją, a następne w odstępach około 12 cm. Parcianka była odzieniem długim, sięgającym do pół łydek. Zwykle nie zdobiono jej niczym i nie przepasywano[22]. Przyniszczone parcianki noszono na codzień, chociaż niechętnie, bo jej poły przeszkadzały w pracy.

Sukmana

Reprezentacyjnym wierzchnim odzieniem kawalerskim i gospodarskim, była sukmana (ryc. 5,12). Noszono ją przez cały rok, zwłaszcza w okresach przejściowych i w zimie. Podczas dużych mrozów sukmanę ubierano na kożuch. Sukmana była strojem obrzędowym, weselnym i pochówkowym. Materiał na sukmanę sporządzano domowym sposobem z wełny czarnorunnych owiec, które specjalnie chętnie hodowano. Zrudziała od słońca wełna nie dawała sukna czarnego, lecz o odcieniu brązowym. Sukno było grube i tak gęste, że przemoknięta sukmana postawiona na ziemi sama utrzymywała się w pionowej pozycji. Pod koniec XIX w.

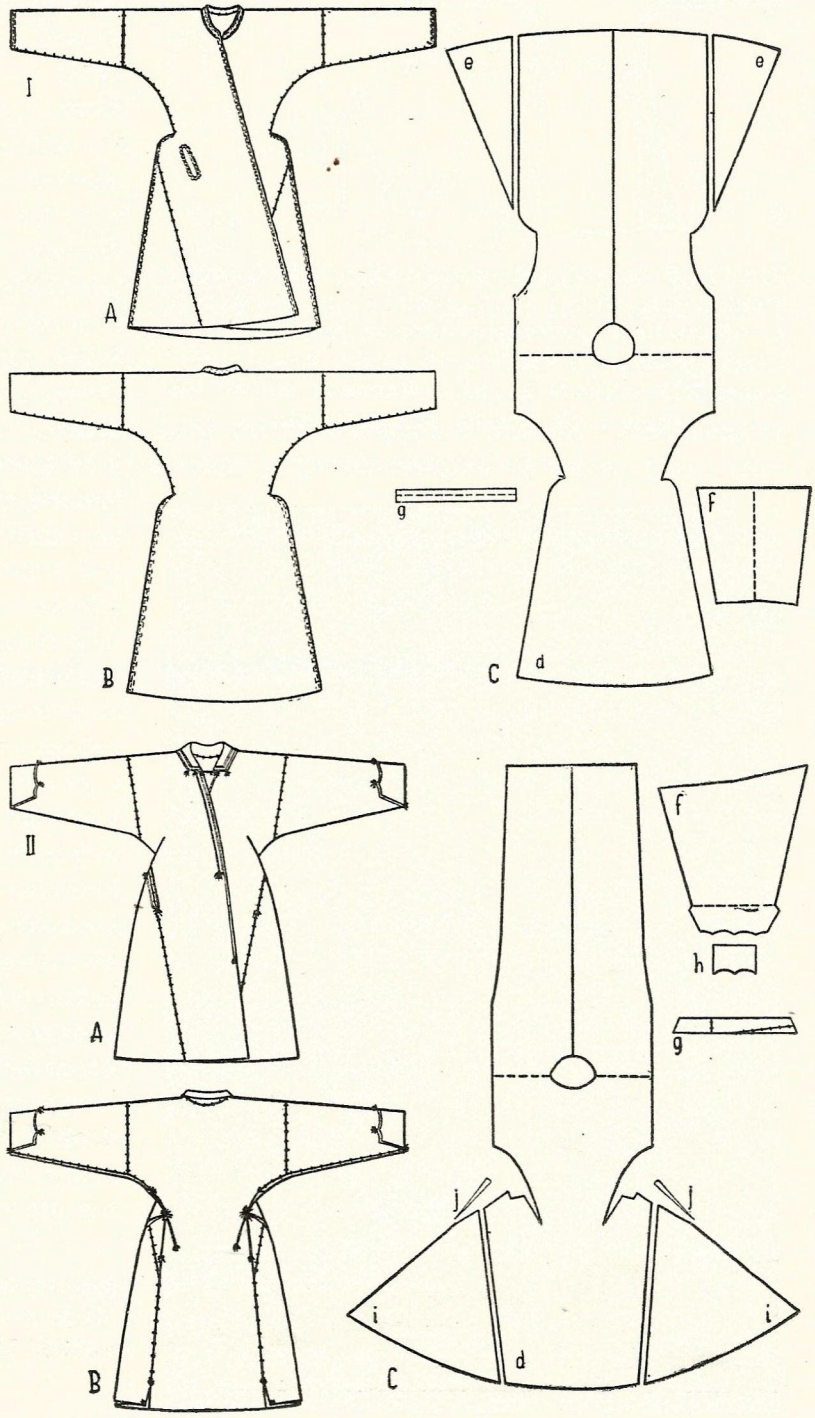

Ryc. 12. Męskie okrycie wierzchnie I—Parcianka, II—Sukmana, A—z przodu, B—z tyłu, C—części kroju: d—część przednia i tylna (poncho), e—kliny poły parcianki, f—rękaw, g—kołnierz, h—mankiet, i, j—kliny przyszyte do części tylnej sukmany. Parcianka, Potok, pow. Biłgoraj, koniec XIX w. nr. inw. 2233. Sukmana, Harasiuki, pow Biłgoraj, koniec XIX w. Muzeum Kult. i Sztuki w Warszawie nr. inw. 1563. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

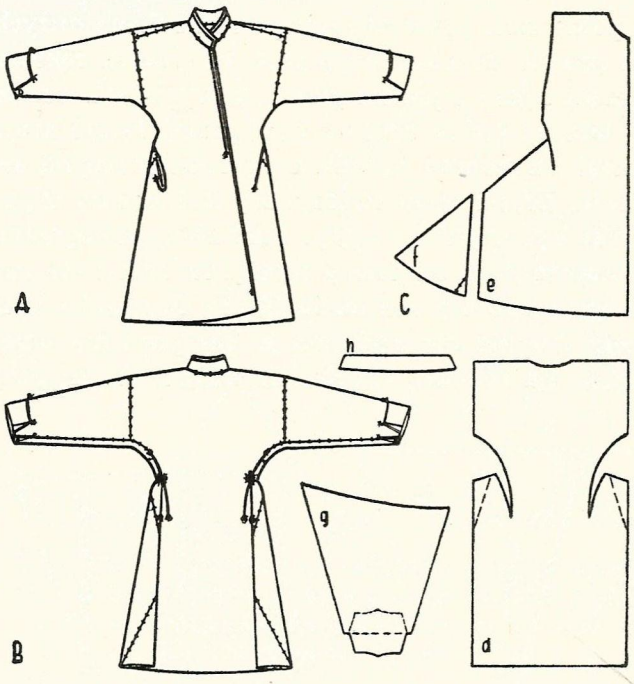

Ryc. 13. Sukmana A—z przodu, B—z tyłu, C—części kroju: d—płat tylni, e—płat przedni, f—klin, część poły, g—rękaw, linia przerywana oznacza zgięcie mankietu i jego ułożenie, h—kołnierz, Harasiuki, pow. Biłgoraj, koniec XIX wieku M. K. i Sz. L. Warszawa nr. inw. 1608 Skala 1 : 30, Rys. St. Z. Mirosławska

przywożono na jarmarki do Biłgoraja i Tarnogrodu sukna wyrabiane w Janowie. Sukno janowskie było znacznie cieńsze i rzadsze a przez to o wiele słabsze, z tego też powodu nie cieszyło się ono uznaniem, — toteż jarmarczne sukno było przeważnie kupowane przez uboższych gospodarzy i wyrobników. Wychodziło go na sukmanę 7 łokci. Sukmana posiadała krój zbliżony do parcianki, a więc krój poncha podłużnego. We wsiach położonych na północ od Tanwi kołnierz sukmany był stojący podobnie jak u parcianki, natomiast na południu sukmana miała kołnierz wykładany. Rękawy u sukmany w całym regionie były wykańczane mankietami, które nazywano *kłapciami* (ryc. 13). *Kłapeć* (szer. ok. 10 cm) był obszyty niebieskim cienkim suknem fabrycznego wyrobu. Sukmana jak i parcianka posiadała fałdy boczne, które poszerzały biodra poniżej pasa. Celem uniknięcia zbytniego poszerzenia sylwetki fałdy te były w pasie przygięte ku tyłowi i przyszyte. (ryc. 12 II, 13). Dołem po obu bokach posiadała sukmana po jednym płytkim rozcięciu. Zapinano ją na mosiężne (10, 12 a czasem 16) haftki i *konie*. Krój sukmany był dostatni; ozdoby w postaci szamerunku wykonywano niebieskim wełnianym sznurkiem; obszywano nim kołnierz, oba kraje przedniego rozcięcia, fałdy na biodrach i mankiety u rękawów (ryc. 14,15). Szamerunki miały wykończenia w postaci chwaścików zwanych *kwiatkami*. W południowo-wschodniej części regionu obok niebieskich, były spotykane szamerunki czerwone. Sukmana czarna z odcieniem brązowym, o kroju zbliżonym do poncha podłużnego panowała niepodzielnie do końca XIX w. Dopiero z początku XX w. jarmarczni handlarze zaczęli przywozić do Biłgoraja i Tarnogrodu gotowe sukmany szyte z sukna janowskiego. Pozornie nie różniły się one od sukman szy-

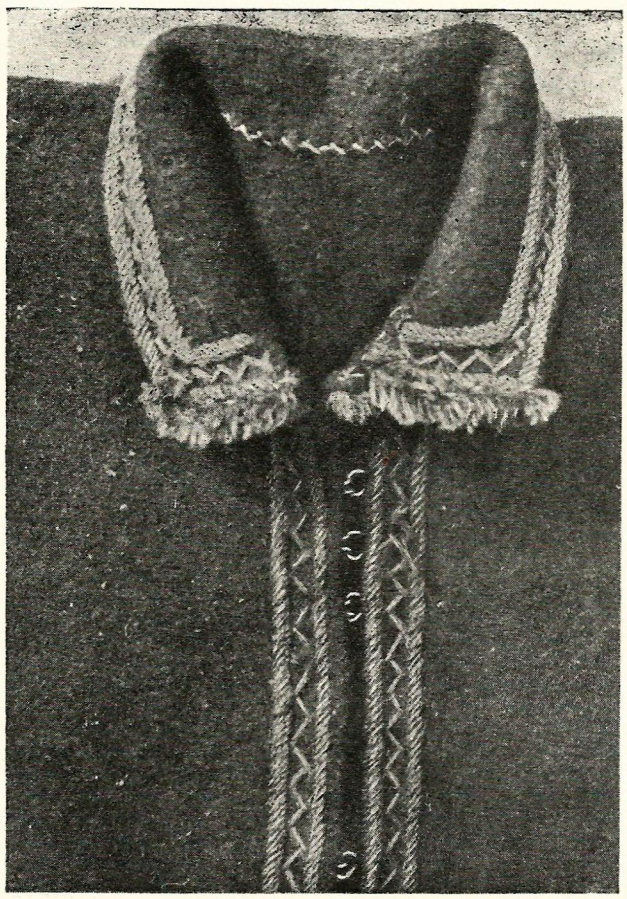

Ryc. 14. Szamerunek przodu i kołnierza sukmany. Potok, pow. Biłgoraj. Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie nr. inw. 2295. Fot. B. Czarnecki, 1956

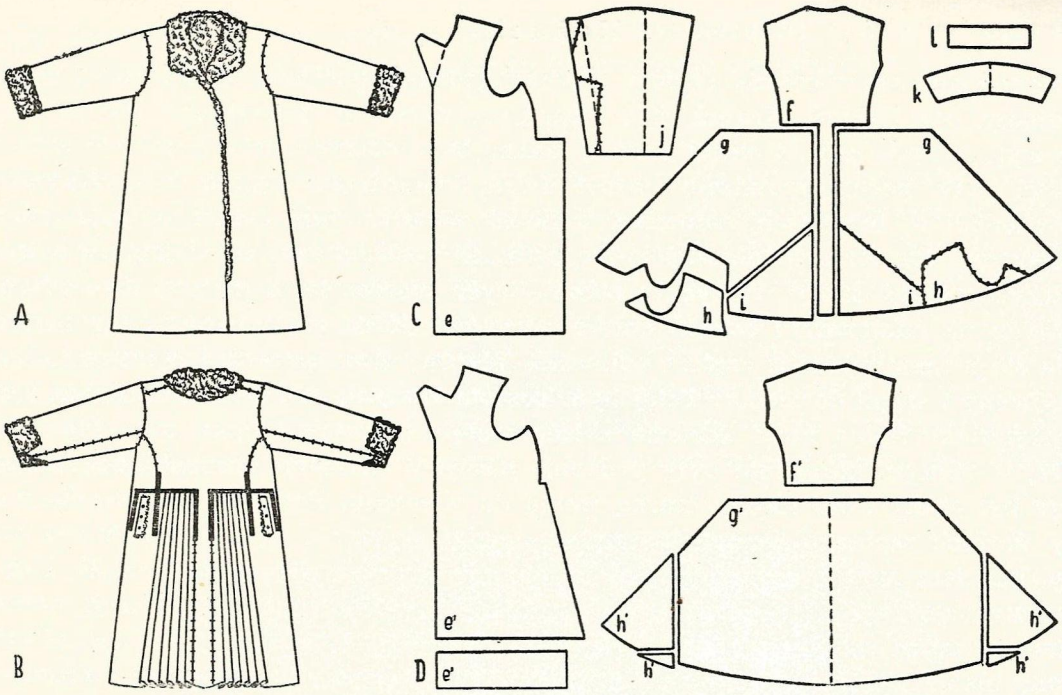

Ryc. 15. Szuba A—z przodu, B—z tyłu, C—części kroju wierzchu, D—części kroju podszewki, e—płat przedni, f—plecy. g, f, i—części składające się na marszczenie tyłu, j—rękaw, k—kołnierz, l—mankiet rękawa, e¹ h¹—części podszewki. Łazory, pow. Biłgoraj, koniec XIX w. Muzeum Kult. i Sztuki w Warszawie nr. inw. 1444. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956

tych przez wiejskich krawców, jednakże krój miały wyraźnie odmienny. Podkreślał to zwłaszcza wyraźnie szew na ramionach i odmienny sposób wszycia rękawów. Obok czarnych sukman sprzedawano na jarmarkach głównie w Biłgoraju sukmany siwe z granatowym szamerunkiem, noszone powszechnie w północnej części powiatu biłgorajskiego. W pierwszych latach XX w. siwa sukmana występowała sporadycznie we wsiach podbiłgorajskich, między innymi w Majdanie Księżpolskim.

Sukmanę ubierano bezpośrednio na koszulę, tylko podczas ostrych mrozów wkładano pod nią kożuch. Sukmana sięgała do pół łydek, zapinano ją tylko na jedną lub dwie haftki w pasie; pod szyją koszula była zwykle odsłonięta. Sukmana uszyta z mocnego sukna domowej roboty służyła jako wierzchnie odświętne odzienie przez kilka lat, a następnie stawała się „sukmaną do chodu" czyli na codzień.

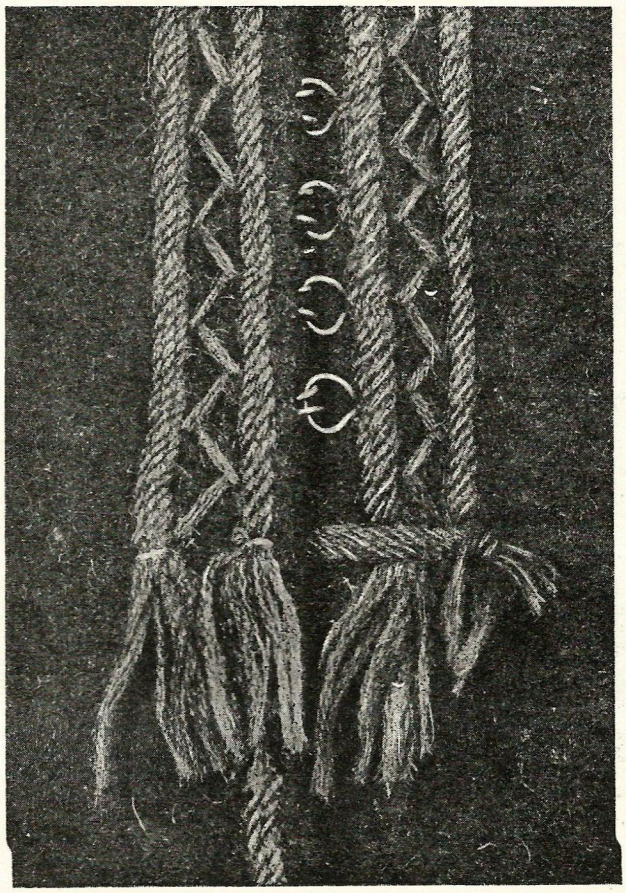

Ryc. 16. Szamerunek przodu na sukmanie Potok, pow. Biłgoraj. Muzeum Kultury i Sztuki w Warszawie, nr. inw. 2295. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Kożuch

Cenioną i szanowaną częścią odzieży zimowej, jednakże posiadającą mniejsze znaczenie od sukmany, był kożuch. Kożuch był odzieniem starszych gospodarzy. Był on szyty z biało wyprawnych skór, a sięgał poniżej kolan. Jego dostatni krój, bogactwo aplikacji i wyszyć były pewnego rodzaju świadectwem zamożności właściciela. Kawalerzy rzadko chodzili w kożuchach, natomiast wchodził on o niezmienionym kroju do ubioru kobiecego (ryc. 36). Kożuch biłgorajsko-tarnogrodzki posiadał krój składający się z trzech zasadniczych płatów skóry zszytych z pomniejszych elementów, z pleców, dwu przodów zszywanych na ramionach i bokach oraz z rękawów. Górna część kożucha t. zw. *stanik*, składała się z następujących części: kołnierza, pleców, dwu *pazuch* i rękawów. *Stanik* był pasowany i sięgał do bioder. Tutaj była doszyta znacznie obfitsza część dolna, z tyłu suto marszczona Dolna część kożucha składała się z 5 części, z *tylki*, dwu fałd i dwu *skrzydeł*; w dolnym kraju fałd były podobnie jak przy sukmanie dwa płytkie rozcięcia. Kołnierz był obfity i odwrócony czarną wełną do wierzchu. Podobne zakończenie miały rękawy. Kożuch zapinano na pętelki i cztery guziki skórzane. Była to kosztowna część odzieży, kuśnierz oprócz kilkudniowego utrzymania otrzymywał około 2 rubli. Uszycie kożucha wymagało nielada kunsztu. Przy wyrobie kożuchów obok trudnego kroju należało znać również takie techniki zdobnicze jak: szew kolorową nicią, haft i aplikację, w której stosowano białą irchę i czerwone sukno. W hafcie o niezbyt rozbudowanym ornamencie stosowano technikę atłaskową, posługując się jedwabnymi nićmi w dwu kolorach — czerwonym i zielonym. Ozdoby na kożuchach występowały na *pazuchach* po obu stronach zapięcia i na fałdach bocznych poniżej pasa (ryc. 36, 38 i 39). Dominującym motywem haftu zdobionego kożucha były t. zw. *łapki*; *skrzynki* występowały na kożuchach suto zdobionych[23]. Kożuch noszono rzadko bo tylko w dnie suche i mroźne, jako strój wierzchni. Bogatsi gospodarze posiadali po dwa kożuchy, jeden od święta, a drugi przyniszczony „do chodu". Biało wyprawny kożuch mimo dużych walorów dekoracyjnych był niepraktyczny, przy starannym nawet obchodzeniu się żółkł, szybko się brudził i wycierał. To właśnie było powodem, że gdy zaczęto wyprawiać skórę na brązowo, białe kożuchy zostały

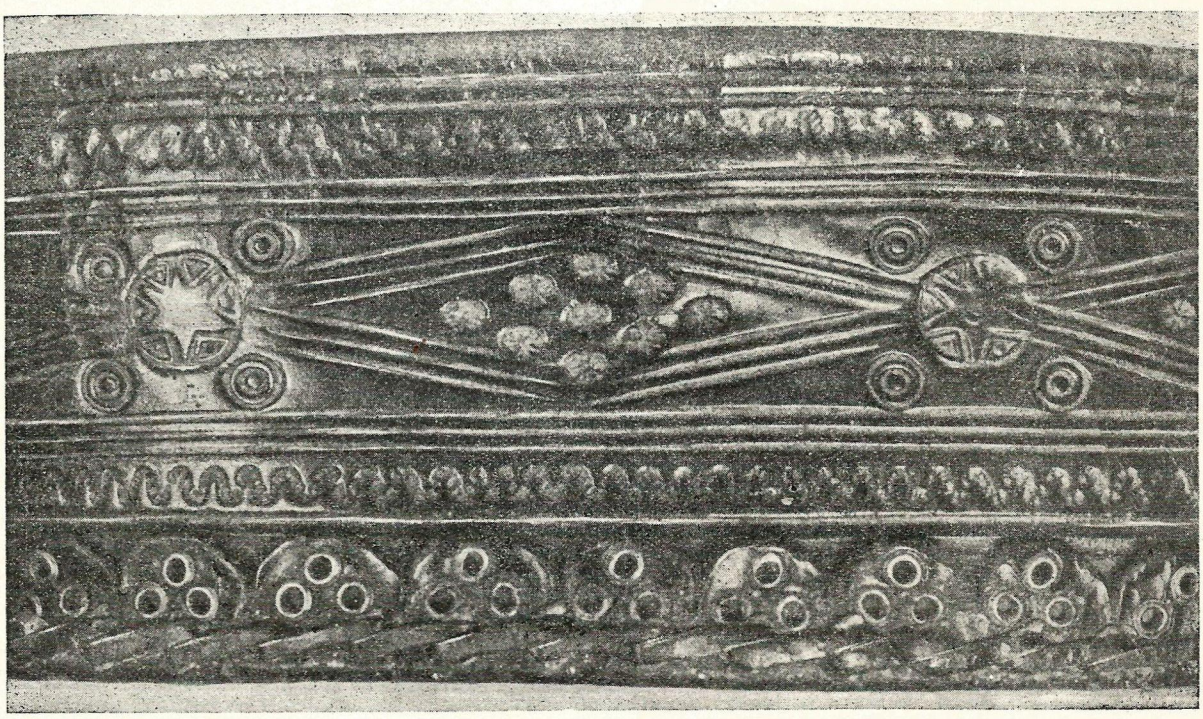

Ryc. 17. Fragment pasa. Łukowa, pow. Biłgoraj. Muzeum Kult. i Sztuki Ludowej w Warszawie nr inw. 6161. Fot. B. Czarnecki, 1956.

szybko zarzucone. Obecnie szyte w Lipinach krótkie kożuszki z brązowo wyprawnych skór w niczym nie nawiązują do dawnych tradycyjnych kożuchów.

Pasy

Wypuszczoną na spodnie koszulę przepasywano na codzień zwykłym skórzanym paskiem lub powrózkiem. Od święta przepasywano się szerokim pasem ze skóry wołowej, wyprawionej na kolor brązowy (ryc. 18). Powszechnie nazywano ją „czerwoną skórą". Szerokość pasa była zależna od stanu mężczyzny; kawalerowie nosili pasy węższe zapinane na dwie lub trzy sprzączki, gospodarze pasy szersze z czterema sprzączkami. Sporządzając taki pas, brano jeden prostokątny płat skóry (100×25 cm) i składano wzdłuż. Część złożenia, która miała przylegać do figury, była szeroka około 3 cm. Jej kraj wycinano w równe półkoliste ząbki i nabijano kabzlami, a następnie przyginano do wierzchu i całość poddawano prasowaniu. Powstałą w ten sposób wzdłuż całego pasa dekoracyjną

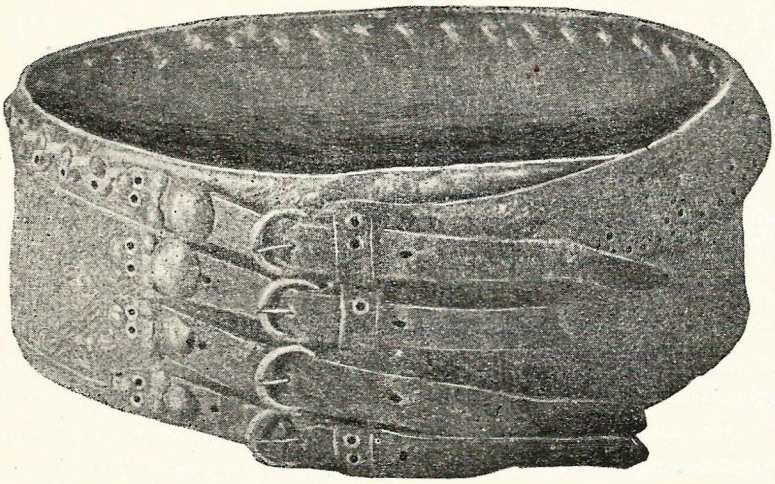

Ryc. 18. Męski pas skórzany. Sól, pow. Biłgoraj. Ze zbiorów Muzeum w Zamościu. Fot. B. Czarnecki, 1956.

zakładkę przeszywano ozdobnym szwem, wykonanym cienkim skórzanym rzemykiem. Z kolei jeden koniec pasa zaopatrywano w sprzączki, a drugi w paseczki, na które go zapinano. W części przylegającej do sprzączek ozdobna górna zakładka przechodziła w znacznie szerszą półkolistą klapę, pod którą znajdowała się wewnątrz *kalitka* na talary. Cała powierzchnia była zdobiona geometrycznym wytłaczanym ornamentem. Pasy noszono zawsze na koszuli. Kupowano je na jarmarkach w Tarnogrodzie i Biłgoraju.

Uczesanie i nakrycie głowy

Na omawianym terenie mężczyźni zdawna golą się, nie pozostawiając żadnego zarostu na twarzy. Golenie zarostu było zwykle dokonywane brzytwą i odbywało się w niedziele i święta przed pójściem do kościoła. Jeszcze około 1880 r. większość starych mężczyzn nosiła długie włosy, sięgające z tyłu końca ucha, a przodem przycięte do pół czoła w grzywkę. Obecnie taka fryzura jest już rzadkością. Najważniejszym nakryciem głowy była czapka zwana *gamerką*, lub czapką „na cztery powiaty" (ryc. 19). Sporządzano ją z sukna używanego na sukmany i przystrajano takim samym niebieskim wełnianym sznurkiem. Krój *gamerki* był prosty. Szyto ją z jednego prostokątnego płatu sukna, którego jeden z boków dłuższych posiadał 4 trójkątne wystające wycięcia. Następnie końce sukiennego prostokąta i boki trójkątnych wycięć zszywano razem, tworząc w ten sposób wierzch czapki o kwadratowej formie. Z kolei podwijano do wierzchu kraje tej workowatej formy zwężając jej szeroki otok do połowy.

Czapkę zdobiono niebieskim sznurkiem, który potrójnym szlakiem opasywał górny kraj otoku, a odpowiednio pocięty i rozkręcony tworzył po czterech rogach kuliste pompony.[24] Dały one początek nazwie „czapka na cztery powiaty" lub „na cztery światy". *Gamerkę* nakładano do sukmany, a sporadycznie do kożucha. Drużba i pan młody przystrajał ją wiankiem z ruty lub barwinku przypinanym do otoku po prawej stronie czapki.

Duże znaczenie posiadał w stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim również kapelusz słomiany, zwłaszcza jako letnie okrycie głowy noszone powszechnie na codzień, a od święta tylko do parcianki (ryc. 3 i 50). Zależnie od użytego materiału kapelusze słomiane można podzielić na 2 typy: pierwszy — to kapelusz szyty bezpośrednio z trawy *psiarki*, która odznacza się długą i cienką treścią, drugi — z zębatego paska plecionki wykonanej z żytniej słomy.

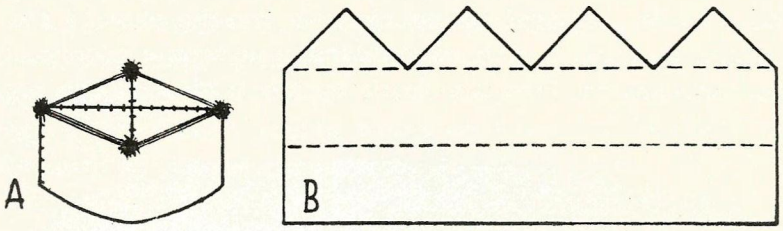

Ryc. 19. Męskie okrycie głowy t. zw. *gamerka* A — widok ogólny, B — krój. Potok, pow. Biłgoraj, koniec XIX w., Muz. Kult. i Szt. Lud. w Warszawie nr. inw. 2294, skala 1:10. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

Kapelusze z trawy szyte i noszone przez chłopców pasących bydło i konie, posiadały wąskie kanie czyli ronda i półkoliste denka. Przy szyciu kapelusza posługiwano się *dutką* czyli rureczką z gęsiego pióra, przy pomocy której regulowano grubość i jednocześnie podtrzymywano ciągłość zszywanej trawiastej wici, oraz igłą i domowego wyrobu lnianą nicią. Szycie kapelusza rozpoczynano od środka denka, stopniowo przesuwając *dutkę* do przodu i uzupełniając równocześnie jej zawartość pojedyńczymi źdźbłami trawy. Wychodzącą z niej wić formowano w spiralkę, której każde ostatnie koło zszywano z poprzednim. Kapelusz kształtowano w rękach według ogólnie przyjętej formy i ozdabiano czarną tasiemką, którą opasywano denko. Kapelusze słomiane noszone przez kawalerów i gospodarzy były sporządzane w nieco odmienny sposób, najpierw trzeba było przygotować odpowiednią ilość plecionki z żytniej słomy w postaci zębatego paska zwanego *strząpką* i z kolei uszyć dopiero sam kapelusz. Kapelusze ze *strząpki* posiadały nieco odmienną formę niż kapelusze z *psiarki*. Ich *kanie* były znacznie szersze zwłaszcza w dawniejszych odmianach, a w nowszych denka miały kształt wyraźnie cylindryczny. Przy szyciu kapelusza ze słomy postępowano podobnie jak przy poprzednio opisanej technice. Podobieństwo to dotyczyło zwłaszcza sposobu zszywania plecionki i formowania kapelusza. Na kapelusz wychodziło 24 kółek *strząpki*, a kółko mierzyło się owijając pleciony pasek przez stopę i kolano. Kapelusze opasywano wokół denka czarną wstążką. Innnym nakryciem głowy, noszonym zimą do kożucha. ale nie przyjętym powszechnie, była *baranica*. Czapki te były wyrabiane przez małomiasteczkowych rzemieślników z materiału imitującego barankowe futro. *Baranica* była nowszym elementem w stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim i jak zapewniali informatorzy za ich dzieciństwa (około 1880 r.) nie noszono ich tutaj wogóle.

Obuwie

Jedynym obuwiem noszonym dawniej także przez mężczyzn na codzień i od święta były *chodaki* (ryc. 30). W lecie ubierano je zwykle tylko w dnie świąteczne, a w dnie robocze chodzono powszechnie boso. Przed włożeniem *chodaków* owijano nogi w lniane onuce sporządzane zazwyczaj ze starych koszul. Zimową porą zakładano dwie a nawet trzy warstwy onuc, a w czasie ostrych mrozów wierzchnią warstwę maczano w wodzie, która po zamarznięciu tworzyła dobrze izolującą od zimna powłokę. Materiał na chodaki w postaci prostokątnych kawałków skóry wołowej kupowano na jarmarkach, dobierając do nogi odpowiednią ich wielkość. Każdy z nich wystarczał do uszycia jednego *chodaka*[25].

Przystępując do szycia *chodaka*, moczono najpierw skórę a następnie rozkładano licem do spodu na ławie lub desce, która spełniała rolę prowizorycznego warsztatu szewskiego. Następnie odcinano wąski rzemyk wzdłuż lewego dłuższego brzegu i wzdłuż trzech czwartych krótszego przedniego kraju skóry. Taki sam rzemyk, ale znacznie krótszy odcinano wzdłuż prawego dłuższego brzegu, który miał być stroną zewnętrzną. Prawy róg przyginano na przodzie w lewą stronę, tworząc zeń coś w rodzaju przyszwy, i zeszywano dłuższym paskiem, przeciągniętym przez nakłucia wykonane wzdłuż całej lewej strony chodaka. Pasek z prawej strony spełniał mniej ważną rolę, bo tylko ściągał w okolicy małego palca trójfałdowe zmarszczenie i przechodził szwem na piętę. Tutaj ściągano drugi krótszy bok płatu, tworząc na nim kilka fałd i oba końce rzemyków łączono. W końcu wycinano po dwie okrągłe dziurki z boków i dwie na pięcie chodaka, przeznaczone do przeciągania *nawłoka* czyli powrózka z konopnego włókna, którym przymocowywano chodak do nogi. Zaraz po uszyciu jeszcze mokre chodaki ubierano, aby wysychając przybrały właściwą wygodną dla nóg formę. Chodaki były tanim i wygodnym obuwiem; aż do ostatnich czasów noszono je sporadycznie w okolicach mniej ulegających wpływom miejskiej mody[26]. Pod koniec XIX w. zaczęto nosić buty z cholewami z czerwonej skóry. Zrazu było to obuwie bogatszych gospodarzy kupowane na jarmarku. We wsiach podbiłgorajskich najpierw zaczęli je nosić sitarze. Stopniowo jednak stawały się powszechną częścią stroju odświętnego. But składał się z podeszwy, obcasa i trzech płatów skóry wierzchniej. Dwa z nich tworzyły cholewę, a trzeci przyszwę. Szew w cholewie sięgającej kolana przebiegał po obu jej bokach, od górnego kraju obcasa. Cholewa była łączona z przyszwą na przegięciu nogi za pośrednictwem szwu, który był odwrócony do spodu i często kaleczył nogę.

Dodatki do stroju męskiego

Uzupełnieniem zimowego codziennego ubioru były jednopalcowe rękawice wyrabiane z resztek wełny. Znano ich dwa rodzaje. Jeden prawdopodobnie starszy, to rękawice dziergane przy pomocy *kulki* i drugi, pleciony na specjalnej formie drewnianej (ryc. 49). Tak w jednym jak i w drugim wypadku wykorzystywano resztki wełny, jakie pozostawały przy wyrobie sukna na *chołosznie* i sukmany. Rękawice zdobiono wplatając białą wełnę i tworząc w ten sposób na czarnym tle białe poprzeczne pasy[27].

Dość powszechnym uzupełnieniem stroju odświętnego, a niekiedy i roboczego była torba *kalita*, wykonana z tego samego gatunku skóry co pas i buty (ryc. 20). *Kalita* posiadała kształt podkowy odwróconej zaokrągloną stroną ku dołowi. Z wierzchu całą torbę pokrywała klapa, nadając jej kształt lekko wypukły. Górą do obu rogów doszyte były uszy z mosiężnymi koluszkami, do których doczepiano na stałe pasek służący do przewieszania torby przez ramię. Pasek ten był niekiedy jaśniejszego koloru, ozdobiony wytłaczanym geometrycznym ornamentem. *Kalitę* noszono z tyłu u lewego boku, a pasek spoczywał na prawym ramieniu. Zabierano ją z sobą w wypadku dalszej podróży np. z okazji odpustu, odległej gościny weselnej, jarmarku itp. Idąc w drogę wkładano w *kalitę* pożywienie w postaci chleba i słoniny, a nierzadko i flaszkę gorzałki. W niej też chowano nóż, skórzany woreczek na tytoń, fajkę, krzesiwko i tabakierkę robioną zwykle z wolego rogu.

Ryc. 20. Torba męska zwana *kalitą*. Naklik, pow. Biłgoraj. Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr. inw. 1450. Fot. B. Czarnecki 1956.

Rozdział VI

OGÓLNY OPIS STROJU KOBIECEGO

Podobnie jak w stroju męskim cały codzienny i odświętny ubiór kobiecy był sporządzony z płótna własnej roboty. W ubiorze codziennym było zasadą donaszanie przyniszczonych części stroju świątecznego. Części ubioru szyte specjalnie na codzienny użytek wykonywano z gorszych gatunków płótna, a ich krój, choć w zasadzie nie odbiegał od kroju stroju świątecznego, posiadał niekiedy znaczne uproszczenia. W dnie robocze wkładała kobieta na głowę czepek zwany *chamełką* i nakrywała chustką wykonaną zwykle ze starej koszuli, nie zawsze nawet obrębioną. Koszula była z grubego lnianego płótna bez żadnych ozdób. Spódnice noszono z tego samego materiału, dość obficie marszczone w pasie a dołem sięgające do pół łydek. Pod koniec XIX w. spódnice robocze coraz częściej szyto z drukowanego płótna. W przejściowych porach roku na koszulę ubierano krótką parciankę czyli rodzaj płóciennego kaftana. Latem kobiety chodziły boso. W zimie wkładały przyniszczony kożuch lub sukmanę, a głowę i szyję spowijały starą płachtą. Nogi okręcały onucami i nakładały *chodaki*.

W stroju odświętnym koszula wierzchnia była uszyta z cienkiego płótna, ozdobnie haftowana. Spódnicę długą prawie do kostek szyto z czterech szerokości cienkiego płótna. W letnie pogodne dnie na głowę ubraną w *chamełkę* zarzucała kobieta *nadkrywkę* czyli długi płat płótna ozdobiony haftem, a spływający przodem swobodnie do kolan (ryc. 22). W dni deszczowe w miejsce *nadkrywki* ubierano płachtę. W zimie zamiast *fartucha* służyła spódnica zwana *burką*, uszyta z grubego lniano-wełnianego materiału, podobnie jak i *fartuch* występowała ona w całym regionie biłgorajsko-tarnogrodzkim. Tradycyjnym wierzchnim okryciem kobiety była sukmana, pod którą ubierano w czasie dużych mrozów kożuch. Pod koniec XIX w. obok sukmany i biało wyprawnego kożucha zaczęły wchodzić w modę *żupan* z czerwonymi wyłogami i *szuba* podbita baranim futrem. Szyto je z kupnego sukna w kolorze szafirowym. W tym samym mniej więcej czasie weszły w użycie trzewiki z czarnej skóry o niskiej cholewce, a następnie *ciżmy* z sznurowaną wysoką cholewką. Strój obrzędowy nie wiele odbiegał od

Ryc. 21. Wiązanie pasa. Potok, pow. Biłgoraj. Fot. Czarnecki, 1956.

Ryc. 22. Odświętny ubiór kobiety. Głowa i ramiona okryte chustą lnianą zw. „*nadkrywką*". Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. Czarnecki, 1956.

zwykłego stroju świątecznego. Panna młoda szła w lecie do ślubu w płóciennym stroju pozbawionym całkowicie haftów. Na głowie miała upięty wianek z barwinku lub ruty, w odróżnieniu od druhen nie przystrojony kwiatami, a pod nim *podwstążnik* czyli tekturową obrączkę, z której spływały na plecy wraz z rozpuszczonymi włosami kolorowe wstążki. W zimie strój panny młodej uzupełniała sukmana, a w późniejszym okresie *żupan* przepasany barwnym pasem. Wdowa albo *zawitka*[28] miała do ślubu głowę kilkakrotnie spowitą płatem płótna długości 6 łokci. Jeden jego koniec spadał na plecy, a drugi z przodu. Po bokach przyczepiano do tego zawicia po dwie kolorowe wstążki z każdej strony. Dziewczęta chodziły z odkrytą głową i włosami splecionymi w warkocze. W specjalnie

ważne uroczystości kościelne dziewczyna włosów nie zaplatała lecz wkładała na głowę *podwstążnik* (ryc. 29). W obrzędzie weselnym *podwstążnik* uzupełniano wiankiem z kwiatów. Kobiecym strojem pośmiertnym był *fartuch*, biała ślubna koszula i *chamełka*. W okresie Wielkiego Postu, Adwentu i żałoby dobierano koszulę i inne części stroju z czarnym haftem, a zamiast korali nakładano białe paciorki.

Rozdział VII

SZCZEGÓŁOWY OPIS STROJU KOBIECEGO

Koszula

Codzienna kobieca koszula podobnie jak i męska była szyta ze *zgrzebnego* płótna i posiadała identyczny krój przyramkowy, marszczony. Zamiast wykładanego kołnierza miała wąską listewkę, zwykle z cieńszego kupnego płótna. Rękawy koszuli roboczej były znacznie węższe i krótsze, dołem nie obszyte oszeweczką, lecz zwyczajnie obrębione. Rozcięcie pazuchy było znacznie głębsze i sięgało prawie pasa, pod szyją ściągano je troczkiem. Dołem wzdłużano koszulę codzienną nadołkiem sięgającym do kolan, sporządzonym z gorszego gatunku płótna. W dnie świąteczne na czystą codzienną koszulę nakładano drugą, świąteczną, która nie posiadała nadołka, a u szyi w miejsce listewki występował wykładany kołnierzyk zwany *oszewką* (ryc. 23). Jej rękawy posiadały normalną długość i były zakończone mankietami zwanymi *oszeweczki*. Sporadycznie *oszeweczki* posiadały u nowszych koszul z fabrycznego

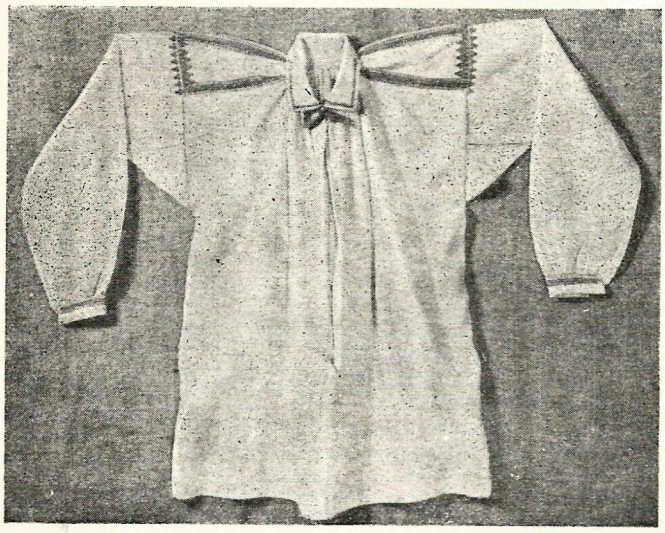

Ryc. 23. Koszula kobieca. Potok, pow. Biłgoraj. Muz. Kult. i Sztuki Lud. w Warszawie nr. inw. 1577. Fot. B. Czarnecki, 1956.

płótna formę okalającej dłoń falbanki, którą nazywano *hyrką*. Rozcięcie pazuchy ściągano pod szyją czerwoną wstążką. Na całym terenie objętym zasięgiem stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego z wyjątkiem wsi podbiłgorajskich, kobieca koszula była zdobiona haftem wykonanym czerwoną lub czarną bawełnianą nicią zwaną *zapałem*. Haft na koszulach występował na przedniej części oszewki, na oszeweczkach u rękawów i na przyramkach, gdzie posiadał formę najbardziej rozwiniętą (ryc. 9,55). Haftowana koszula wchodziła również w skład stroju dziewczęcego. Tylko w obrzędzie weselnym panna młoda występowała w koszuli całkowicie pozbawionej haftu. W okresie zachodzących w stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim przemian i jego zanikania, który miał miejsce na przełomie XIX i XX w., zaczęto szyć koszule odświętne z fabrycznego płótna, zachowując krój tradycyjny. Zjawisko to wywarło również pewien wpływ na haft, którego technika i zespół motywów musiały być dostosowane do nowego materiału. Po przyjściu z kościoła kobieta zdejmowała wierzchnią haftowaną koszulę i chowała ją do skrzyni, gdzie pozostawała do następnego święta.

Spódnica

Codzienna robocza spódnica była szyta ze *zgrzebnego* płótna. Krój jej był bardzo prosty. Dwa płaty płótna warsztatowej szerokości zszywano razem, marszczono w pasie

Ryc. 24. Kobieta w czepcu w t. zw. *chamelce*. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki 1956.

i obszywano listewką płótna, a dołem obrębiano. Pod koniec XIX w. *zgrzebne* płótno na spódnice „do chodu" coraz częściej oddawano do drukowania, co niewątpliwie miało swoje znaczenie praktyczne. Z uwagi jednak na związany z tym koszt malowanie spódnic codziennych nigdy nie było zjawiskiem powszechnym. Odświętną spódnicę nazywaną *fartuchem* szyto z cienkiego, dobrze wybielonego płótna, które obok kroju i starannego uszycia było jedyną ozdobą tego tak bardzo cenionego odzienia. *Fartuch* był spódnicą noszoną tak przez kobiety zamężne jak i dorosłe dziewczęta. Jego krój odznaczał się dużą prostotą. Zszywano go z czterech płatów płótna czyli *półek* (dł. 85 cm. szer. 75 cm) Ich kraje dłuższe zszywano razem, część górną układano w drobne około 3 mm zmarszczki i zbierano je na trzech szarych nitkach równolegle przebiegających w odstępach 1 cm. Zmarszczony w ten sposób kraj górny wykańczano paskiem płótna, przeszywanym podwójnym *stebnowaniem*. Na środku przodu był na linii szwu rozporek umożliwiający wkładanie i zdejmowanie spódnicy. Końce obszewki były zaopatrzone w troczki, którymi się w pasie obwiązywano. Marszczenia ładnie podkreślały wcięcie pasa i były głównym elementem zdobniczym fartucha. Z nich wyprowadzano 3 cm

Ryc. 25. Zapaska. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Muz. Kult. i Szt. Lud. w Warszawie nr inw. 1591. Fot. B. Czarnecki 1956.

szerokości fałdy, w które układano cały obwód spódnicy od góry do dołu z wyjątkiem przodu nakrywanego zapaską (ryc. 29). Fałdy układano na mokro i poddawano prasowaniu. Kraj dolny *fartucha* sięgał prawie do kostek. Po powrocie z kościoła *fartuch* zdejmowano i układano w fałdy, tak aby był gotowy do następnego użycia. Mniej zamożne kobiety posiadały po jednym *fartuchu*, w którym brały ślub. Odpowiednio szanowany wystarczał na całe życie i służył jeszcze jako odzienie pośmiertne.

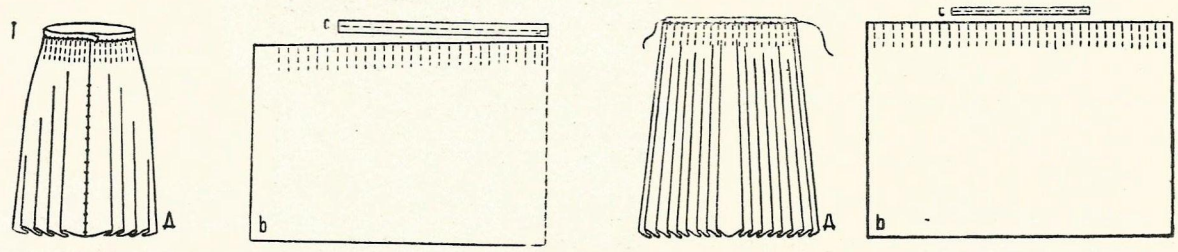

Ryc. 26. Zapaska A—z przodu, B—krój, płat główny, C—pasek. Potok, pow. Biłgoraj, około 1910 r. Muz. Kult. i Szt. Lud. w Warszawie nr inw. 1591. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956 r.

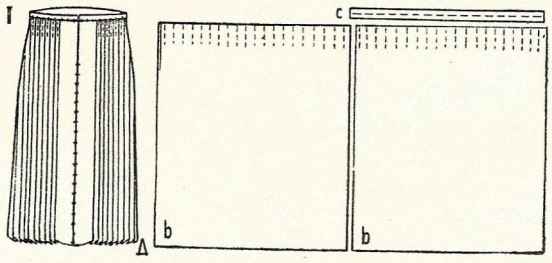

Ryc. 27. Spódnice I—lniano wełniana t. zw. *burka*, II — spódnica lniana t. zw. *fartuch*. A—z przodu, B—płaty tkaniny (połowa), C—pasek. Potok, pow. Biłgoraj, koniec XIX wieku. Muz. Kult. i Sztuki w Warszawie nr inw. I—1581, II—5359. Skala 1:30 Rys. St. Z. Mirosławska 1956 r.

Pod koniec XIX w. w związku z rozpowszechnieniem się w całej południowej Lubelszczyźnie techniki ręcznego drukowania płócien pojawia się na wsi biłgorajsko-tarnogrodzkiej spódnica odświętna zwana *malowanką* (ryc. 43,51). Zrazu szyto ją z drukowanego płótna domowej roboty, stosując krój tradycyjnego *fartucha*. *Malowankę* szyto z nieco krótszych 3 *półek*, później o szerokości kupnego płótna. Malowanka nigdy nie była powszechną częścią ubioru: nie została też przyjęta do stroju obrzędowego, wydatnie zaś przyczyniła się do wprowadzenia w użycie fabrycznej wzorzystej tkaniny.

Zimową porą kobiety nosiły zamiast *fartuchów* wełniane spódnice nazywane *burkami* (ryc. 27). Materiał na nie tkano na wiejskich warsztatach, stosując lnianą osnowę i wełniany białoczarny wątek oraz skośny splot. W ten sposób powstawała tkanina o poprzecznych białoczarnych prążkach, szerokich na 4 mm. W spódnicy przebiegały one pionowo. *Burka* posiadała nieco odmienny krój aniżeli *fartuch* i malowanka. Szyto ją z szerokości materiału. Płat (75×300 cm) zszywano krótszymi krajami, a górny obwód marszczono i wykańczano oszewką. Dołem zamiast obrąbka przyszywano od spodu tasiemkę zakończoną szczoteczką. Spośród wymienionych spódnic *burka* była najdłużej noszona. Jeszcze po I wojnie światowej, gdy inne części stroju tradycyjnego całkowicie już zarzucono, *burka* była powszechnym zimowym odzieniem starszych kobiet.

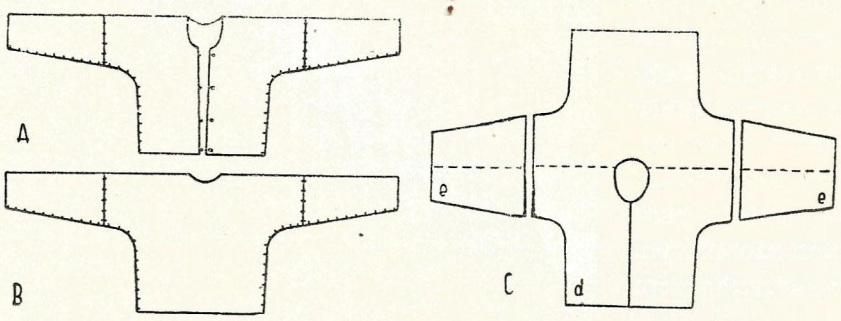

Ryc. 28. Parcianka krótka A—z przodu, B—z tyłu, C—części kroju, d—płat stanowiący tył i przód (poncho), e—rękaw, Potok, pow. Biłgoraj, koniec XIX w. Muz. Kult. i Szt. Lud. w Warszawie nr. inw. 5816. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956 r.

Zapaska

Na spódnicę roboczą najczęściej nie zakładano zapaski, chyba że przystępowano do specjalnie brudzącej pracy. W takich razach zapaską był płat workowego płótna,

Ryc. 29. Dziewczyna w stroju odświętnym. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki 1956.

który zatykano górą za obszewkę spódnicy. W niedziele i święta, gdy po powrocie z kościoła i zdjęciu *fartucha* ubierano czystą spódnicę codzienną (często była to *malowanka*), przepasywano ją zapaską sporządzaną ze *zgrzebnego* płótna. Zapaskę do stroju odświętnego szyto z cienkiego dobrze wybielonego płótna, (ryc. 25). Jej długość była dostosowana do *fartucha*, tak że dolne kraje wypadały na jednym poziomie. Dwa płaty płótna łączono dłuższymi krajami, tworząc duży prostokąt o wymiarach 85×150 cm. Kraj dłuższego boku układano w równe zmarszczenia, podobnie jak przy fartuchu i obszywano paskiem płótna, wzdłużonym troczkami służącymi do podwiązywania zapaski. Z kolei całą powierzchnię układano w fałdy o szerokości 3—4 cm. i poddawano prasowaniu. Zapaska była zdobiona haftem, który przebiegał trzema prostymi liniami. Odświętną haftowaną

zapaskę szanowano podobnie jak *fartuch* i przechowywano starannie złożoną w fałdy. Wchodziła ona jako część składowa do stroju dziewcząt i kobiet zamężnych.

Obuwie

Tradycyjnym obuwiem kobiecym były *chodaki*. W lecie ubierano je tylko od święta, podczas gdy we wszystkie dnie robocze chodzono boso. *Chodaki* kobiece były szyte z wołowej kupnej skóry i posiadały taki sam krój jak męskie. W taki sam również sposób były ubierane i przywiązywane do nóg (ryc. 30). W latach osiemdziesiątych XIX w. pojawiły się na jarmarkach kobiece trzewiki z czarnej skóry z niską cholewką, formą zbliżone do noszonych obecnie męskich kaloszy. Na podbiciu posiadały one płytkie rozcięcie z dwiema kabzlami wiązane sznureczkiem. Trzewiki zaczęły się stopniowo przyjmować na wsi. Pod koniec XIX w. dziewczęta i młodsze kobiety zaczęły nosić kupne obuwie t. zw. *ciżmy*, które dotrwały do czasów ostatnich. *Ciżmy* o wysokiej cholewce były obuwiem na obcasie, a cholewki były sznurowane na całej swej długości. W pierwszych latach trzewiki i *ciżmy* kupowane na jarmarkach były już prawie wyłącznym odświętnym obuwiem kobiet, a *chodaki* spełniały rolę drugorzędną jako obuwie robocze. Równocześnie z kupnym obuwiem wprowadziły kobiety do swego stroju „knapskie pończochy", robione z fabrycznej bawełnianej przędzy szydełkiem lub na drutach. Na zimę robiono je z tej samej przędzy z dodatkiem białej wełny.

Uczesanie i ubiór głowy

Dziewczęta na codzień i w święta chodziły z odkrytą głową, a włosy splatały starannie w warkocze zwane *kóskami*. Brano pasmo włosów znad czoła i pleciono z nich trójdzielny warkoczyk, którego koniec rozdzielano na dwie części i wplatano w dwa zasadnicze pasma włosów rozdzielonych z tyłu głowy i splecionych w dwa warkocze. Z kolei opasywano nimi głowę w kierunku czoła, gdzie były krzyżowane i napowrót ich końce kierowano ku tyłowi. W ten sposób głowa była opasana warkoczami, a przez jej środek wzdłuż rozdziału przebiegał warkoczyk. W święta za *kóski* zatykano polne kwiaty, najczęściej rumianki i bławaty. W specjalnie uroczyste święta dziewczyna przystrajała głowę *podwstążnikiem* sporządzonym z tekturowej obrączki i różnokolorowych wstążek (ryc. 29). Tekturową obrączkę (szer. 3—4 cm) okręcano wstążką zwykle czerwoną. Następnie do połowy jej obwodu doszywano końce wstążek. Rozpuszczone włosy przewlekano przez obrączkę, którą tak osadzano na głowie, by jej część wolna od wstęg wypadała nad czołem. Na plecach wstęgi sięgały pasa a po nich spływały swobodnie rozpuszczone włosy. Z kolei nakładano wianek z barwinku lub ruty przystrojony kwiatami [2]. *Podwstążnik* był również ślubnym ubiorem panny młodej, z tą różnicą, że ruciany wianek był całkiem pozbawiony kwiatów. Kobieta zamężna miała głowę nakrytą czepkiem, który powszechnie nazywano *chamełką* lub *oberkiem*. Włosy nosiła przycięte z przodu w grzywkę, a z tyłu głowy do końca ucha. Czepcowe nakrycie głowy składało się z dwóch obrączek. Pierwsza była zrobiona z pręta rodzącego drzewa, a więc śliwy, jabłoni, gruszy, a najczęściej leszczyny, druga z tektury. Obrączka z drzewa miała średnicę około 15 cm i mieściła się w obwodzie 4 cm obrączki tekturowej. Tekturowa obrączka nazywała się *chamełką* i od niej właśnie przyjęto nazwę dla całego nakrycia głowy. Na *chamełce* rozpinano siatkowy czepek, wyplatany ręcznie a kupowany na jarmarkach. Obwód *chamełki* opasywano trzykrotnie złożonym pasem płótna nazywanym *pópółką* (35×170 cm). *Pópółka* występowała w parafiach Majdan Księżpolski i Sól. W pozostałej części regionu *chamełkę* owijano *zatyczką*. Był to pasek płótna (25×70 cm) posiadający na jednym ze swych dłuższych boków szlak haftu o różnej szerokości. W specjalnie uroczyste święta ubierano *zatyczki* o szerokim ozdobnym hafcie zwanym *szlakówki*. Wymienione części czepca ubierano w następującej kolejności: najpierw kobieta kładła na środek głowy obrączkę z pręta i przymocowywała ją kosmykiem włosów, z kolei nakładała *chamełkę* z czepkiem i opasywała ją *pópółką* lub *zatyczką*.

Strój biłgorajsko - tarnogrodzki

mal. Z. Klimczyk

W pierwszych latach XX w. kobiece nakrycie głowy uległo pewnej modyfikacji. Zamiast czepka siatkowego wyplatanego z bawełnianych nici młodsze kobiety zaczęły stosować czepki z wzorzystego atłasu, a we wsiach podbiłgorajskich zarzucono już w tym czasie *pópółkę*, zastępując ją szalinową chusteczką w kwiaty, którą rozpinano na obrączce. Sporządzano ją w tym wypadku nie z tektury lecz z sosnowego łubu, który często brano ze starego sita. Obrączka z łubu posiadała kształt zaokrąglonego trójkąta. Po rozpięciu na niej chusteczki, górną krawędź ozdabiano szklanymi koralikami. Wykonane w ten sposób nakrycie głowy nazywano *oberkiem* (ryc. 31). Do ubioru codziennego kobiety zamężne nosiły również czepce, ale wykonane mniej starannie i z gorszego materiału. W południowej części regionu czepek siatkowy zastąpiono kawałkiem drukowanego płótna lub fabrycznego materiału, a obrączkę *chamełki* obszywano na stałe starą przyniszczoną *zatyczką* lub zwykłym lnianym paskiem. Wierzchnim tradycyjnym nakryciem głowy była lniana chusta nazywana *szmatką*. Sporządzano ją z cienkiego kwadratowego płatu płótna (75×75 cm) którego dwa kraje obrębiano. *Szmatkę* składano po przekątni i po owinięciu głowy wiązano jej rogi pod brodą. Pod koniec XIX w. lnianą *szmatkę* zaczęły zamożniejsze kobiety zastępować kupną chustką wełnianą zwaną *szalinówką*.

Sukmana i kożuch

Te dwie tradycyjne części kobiecego stroju posiadały identyczny krój co sukmany i kożuchy noszone przez mężczyzn. Sukmana w stroju dziewcząt i kobiet zamężnych pełniła ważną funkcję; ubierała się w nią niegdyś dziewczyna do ślubu, podobnie zresztą jak i cały jej orszak weselny. Sukmana jednak nie była chętnie noszona, a to z uwagi na jej ciężar i sztywność materiału, to też w zimie najchętniej kobiety chodziły w kożuchach.

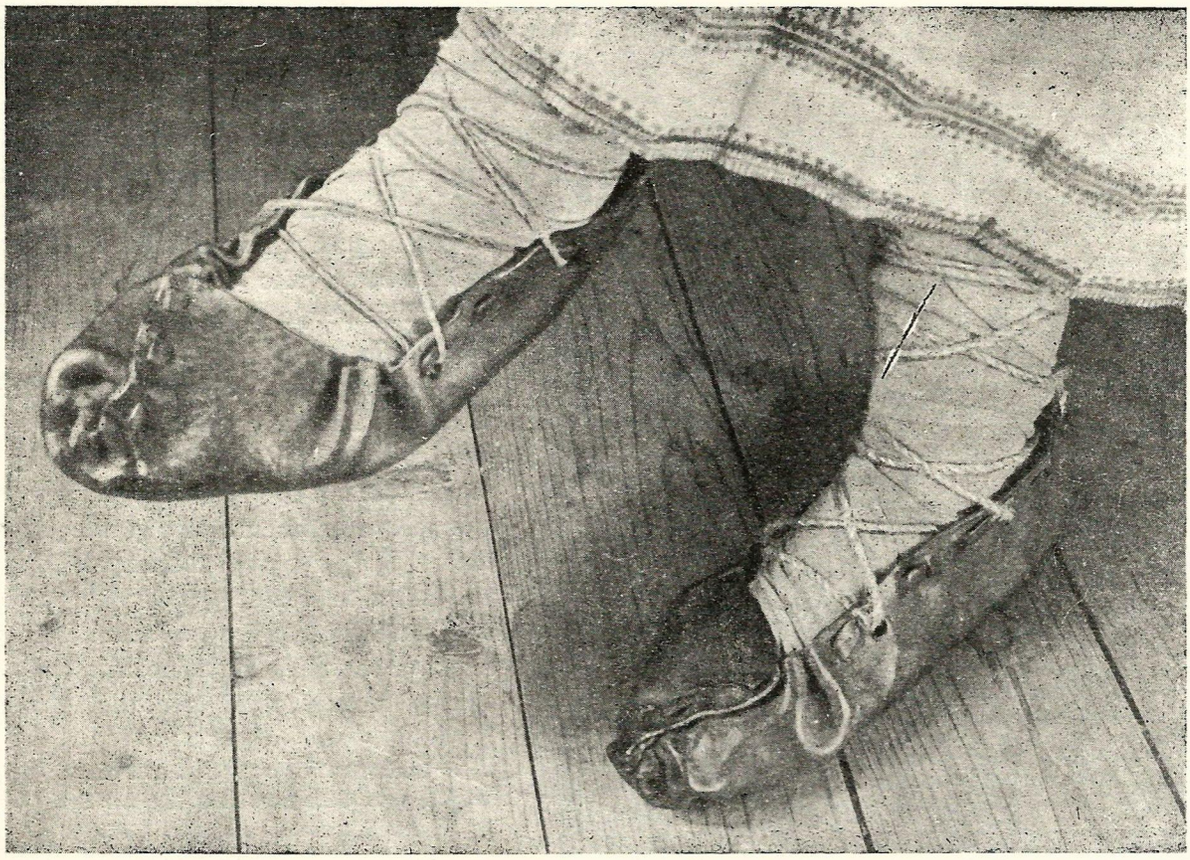

Ryc. 30. Chodaki, dawne obuwie kobiet i mężczyzn. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Żupan i szuba

Jeszcze przed około 80 laty powszechnym ślubnym strojem dziewczyny była sukmana. Już w tym jednak okresie bogatsze dziewczęta brały ślub w żupanie, który pod koniec XIX w. całkowicie zajął w stroju kobiecym dawną pozycję sukmany (Tabl.) Żupan był rodzajem płaszcza dołem sięgającego poniżej łydek. Szyty był przez małomiasteczkowych krawców z sukna fabrycznego w szafirowym kolorze. Jego kołnierz z wyłogami i wywinięte mankiety rękawów były pokryte cienkim czerwonym suknem, podszewka natomiast była płócienna. Żupan posiadał krój rozwinięty, wyraźnie dla wsi obcy. Z tyłu od pasa był suto ozdobiony fałdami i lamówkami (ryc. 40) z kupnej bawełnianej taśmy w kolorze niebieskim. Pas lamówki biegł również pod kołnierzem i przodem po obu stronach zapięcia, gdzie po jego prawej stronie przyszywano kilka ozdobnych guzów dla dekoracji. Żupan był zapinany na haftki i *konie*. Przepasywano go wełnianym barwnym pasem nabywanym na jarmarkach, głównie w Leżajsku i Tarnogrodzie. Pas był długi na dwa sążnie a szeroki na łokieć. Przed ubraniem składano go wzdłuż kilkakrotnie i następnie owijano 3 i 4 razy wokół talii. Koszt żupana i pasa był niewątpliwie duży toteż mniej zamożne dziewczęta pożyczały do ślubu tę część odzieży od swych bogatszych rówieśniczek. Żupan był noszony jako odświętne odzienie przez dziewczęta, a przede wszystkim przez kobiety zamężne.

W tym samym okresie gdy wchodził w użycie żupan, wprowadzono do kobiecego zimowego stroju *szubę*, czyli rodzaj futra z owczych skór pokrytego szafirowym suknem nieco gorszego gatunku. Krój szuby był zbliżony do kroju żupana, z tą różnicą, że szuba miała z tyłu więcej fałd, bo po sześć z każdej strony. Podobnie też były rozmieszczone ozdoby z niebieskiej lamówki. Szuba

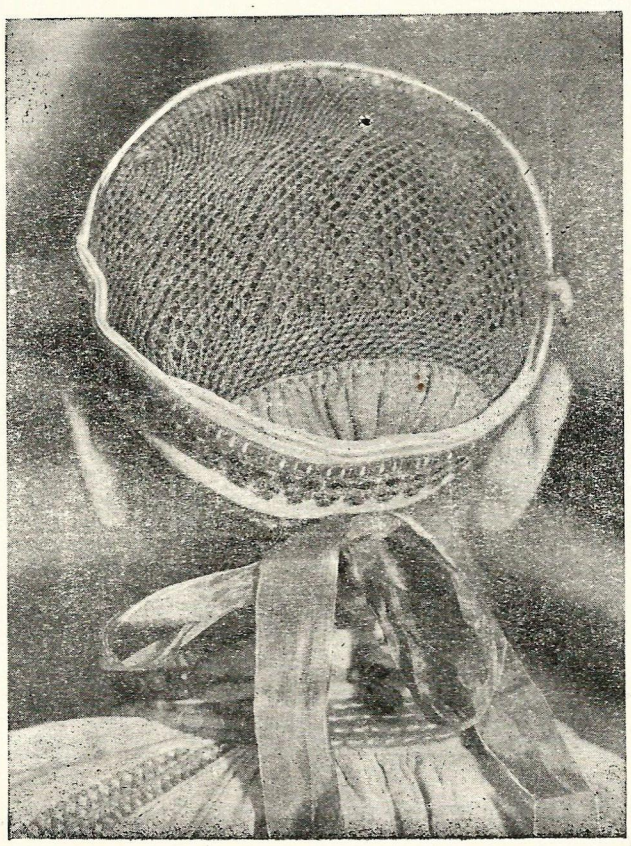

31. Czepek nowszego typu t. zw. *oberek*, Dąbrowica pow. Biłgoraj. Muz. Kult. i Szt. Lud. w Warszawie nr inw. 1451. Fot. B. Czarnecki, 1956.

32. Czepek siatkowy, Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

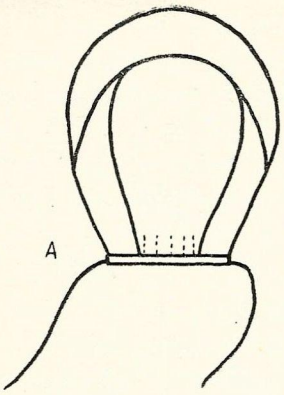

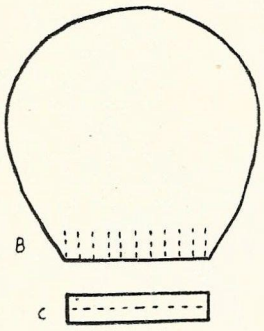

33. Starsza kobieta w świątecznej koszuli, chustce i *chamelce* Potok, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

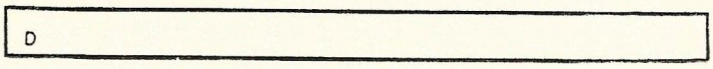

34. Kobiece okrycie głowy kapturek. A — przód, B — tył kapturka „denko", C—pliska do wykończenia denka u dołu, D—część okalająca denko z boków i z góry. Muz. Kult. i Szt. Lud. w Warszawie, nr inw. 1565. Skala 1:15. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

35. Kapturek kobiecy. Biszcza. pow. Biłgoraj. Muz. Kult. i Szt. Lud. w Warszawie nr inw. 1759. Fot. B. Czarnecki, 1956.

różniła się od żupana kołnierzem i wyłogami rękawów. Pokrywano je owczym czarnym futerkiem odwróconym runem do wierzchu. Szubę zapinano na trzy mosiężne haftki. Była ona zawsze strojem zamożniejszych kobiet, podczas gdy większość do ostatnich czasów chodziła w zwykłych kożuchach.

Nadkrywka i płachta

W pogodne i ciepłe dni lata idąc do kościoła narzucała na siebie kobieta płócienną *nadkrywkę*. Był to długi płat, w ostatnich czasach już fabrycznego płótna (70×220 cm). Środek jego dłuższego boku spoczywał nad czołem, a oba końce spływały swobodnie przodem po ramionach i bokach, sięgając prawie do kolan. Znajdujący się nad czołem kraj *nadrywki* był ozdobiony szlakiem haftu, wąski szlaczek biegł również wzdłuż dolnych *rąbków*, które ponadto były jeszcze zakończone kupną koronką. *Nadkrywka* była wyłącznie letnim strojem kobiet zamężnych, ubieranym tylko do kościoła. W chłodniejsze dni lata, w porach przejściowych i w zimie jako częste wierzchnie okrycie służyła *czynowata* płachta. To powszechne odzienie kobiet i dziewcząt sporządzano z dwóch płatów płótna *czynowatego*. Zszywano je dłuższymi bokami tworząc kwadrat

Ryc. 36. Kobieta w kożuchu. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

(150×150 cm), a jego kraje obrębiano. Płachtę złożoną po przekątni zarzucano na siebie, latem na ramiona, a w zimie spowijano nią głowę i szyję. Dwa jej boczne rogi krzyżowano pod brodą i wiązano następnie na karku. Starsza przyniszczona płachta

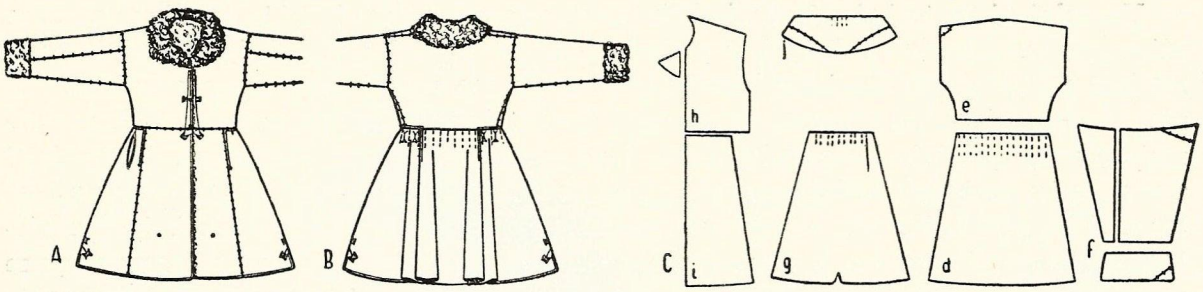

Ryc. 37. Kożuch A—z przodu, B—z tyłu, C—części kroju: d—część tylna dolna, e—plecy, f—części rękawa, g—poła bok, h—górna część przodu z wyłogiem, i—przednia część poły, j—kołnierz. Harasiuki, pow. Biłgoraj około 1905 r. Muz. Kult. i Szt. Lud. w Warszawie nr. inw. 5918. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

wchodziła również w skład ubioru roboczego. Kobieta udająca się do pracy w pole wraz z niemowlęciem, owijała je w płachtę. Rogi tej płachty przywiązywała na miejscu pracy do specjalnego stojaka nazywanego *kolibą* (ryc. 1). Tak *nadkrywka* jak i *płachta czynowata* zostały pod koniec XIX w. zarzucone w stroju świątecznym na rzecz barwnej

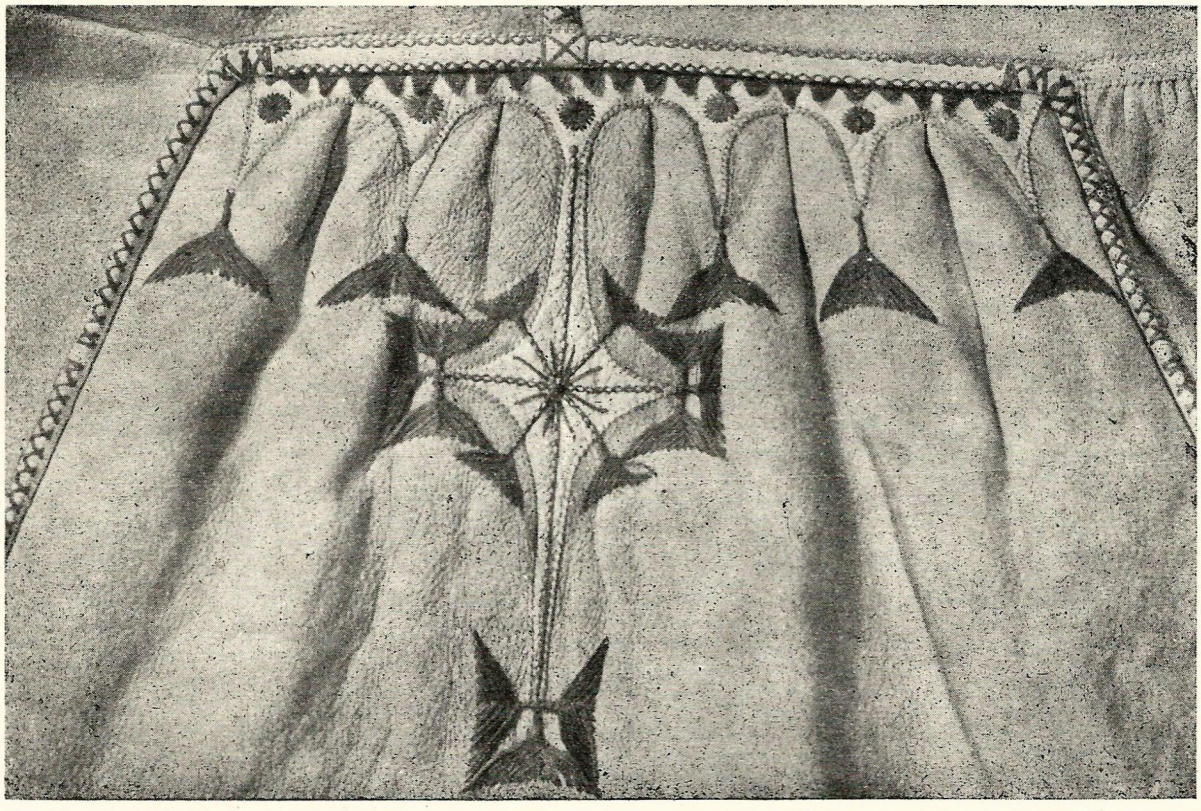

Ryc. 38. Sposób zdobienia fałdy bocznej na kożuchu. Harasiuki, pow. Biłgoraj Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie nr inw. 5918. Fot. B. Czarnecki 1956.

wełnianej chustki zwanej *szalinówką*. Ostatnie płachty do dzisiaj jeszcze pełnią swoją codzienną roboczą funkcję, są coraz częściej jednak zastępowane przez zwykłe zgrzebne prześcieradła.

Dodatki do stroju kobiecego

Uzupełnieniem stroju kobiecego były kupowane na jarmarkach *krajki* a przede wszystkim różnego typu naszyjniki. *Krajki* w postaci kolorowych pasów wchodziły jako dość powszechne uzupełnienie stroju dziewczęcego [30]. Były one różnej długości, a szerokość ich nie przekraczała 5 cm. Przepasywano nimi letni odświętny strój (ryc. 40a). Daleko ważniejszą rolę spełniały naszyjniki, które występowały w kilku odmianach. Najbardziej z nich były cenione korale (ryc. 29). Cena, którą płacono za korale składające się z 3—6 sznurków pod koniec ub. w. równała się wartości krowy; z uwagi na to były one pieczołowicie przechowywane w półskrzynku wianowej skrzyni i ubierane tylko na większe uroczystości. Korale były w pewnym sensie rodzinną własnością i matki przekazywały je swym córkom jako wiano. Uboższe chłopki nosiły naszyjniki imitujące korale zwane *lakami*. Można je było nabyć pod dostatkiem na jarmarcznych lub odpustowych kramach. W czasie Postu lub rodzinnej żałoby noszono zamiast korali i laków sznurki białych paciorków. Ubierała je też do ślubu panna młoda. Podczas badań terenowych napotkano na korale, do których z przodu doczepione były srebrne ozdoby w postaci dawnych monet. Połączone one były ze sznurkiem korali przy pomocy różnego rodzaju kunsztownych ornamentów wykonanych także z szlachetnego metalu. Sporadycznym zjawiskiem na tym terenie był naszyjnik o pojedyńczym sznurze dużych bursztynów. Posiadały one kształt kulisty a ich powierzchnia była szlifowana w geometryczne płaszczyzny [31]. Charakterystyczną cechą na tym obszarze jest, że do sznurów korali i bursztynów na karku nie przywiązywano barwnych ozdobnych wstążek opadających na plecy. Zjawisko to często występuje w Polsce centralnej jak i w dzielnicach zachodnich.

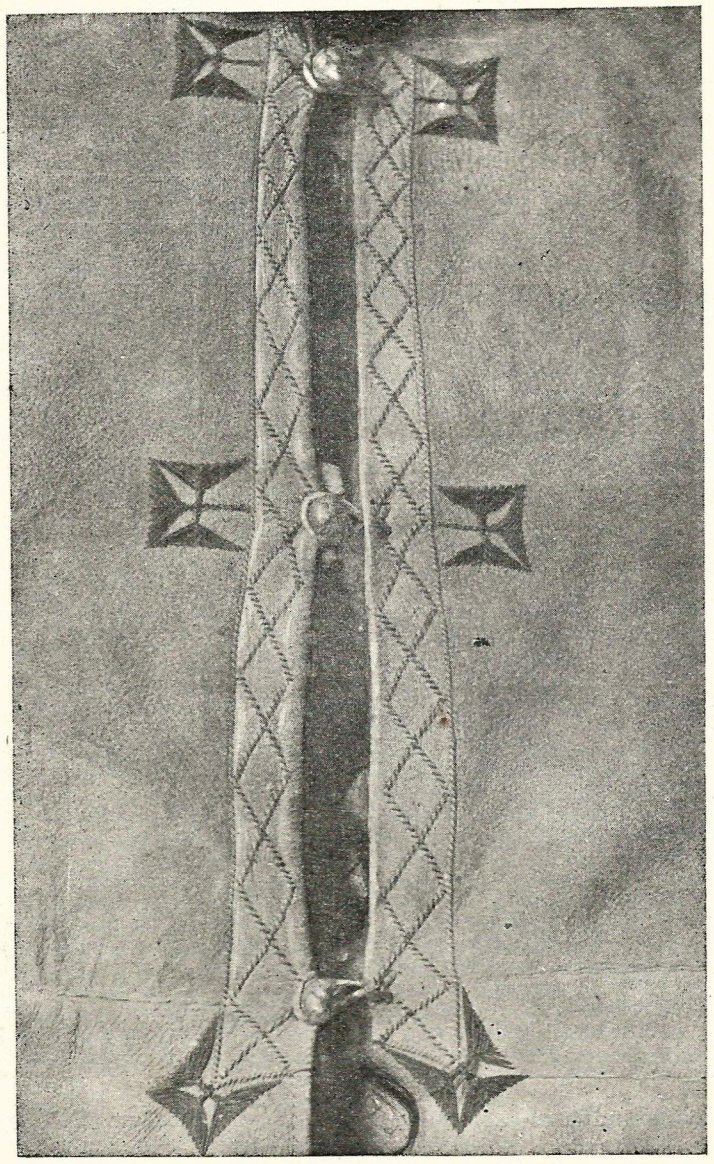

Ryc. 39. Zdobienie przodu i sposób zapinania kożucha. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie nr inw. 5918. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 40. Żupan A—z przodu. B—z tyłu C — części kroju: d — płat przedni, a—plecy, f—h—części stanowiące sfałdowanie z tyłu, i—rękaw, j—kołnierz, k—połowa wierzchniej części kołnierza, l—mankiet. Naklik, pow. Biłgoraj, koniec XIX w. Muzeum Kult. i Szt. Lud. w Warszawie nr inw. 2275. Skala 1:30.

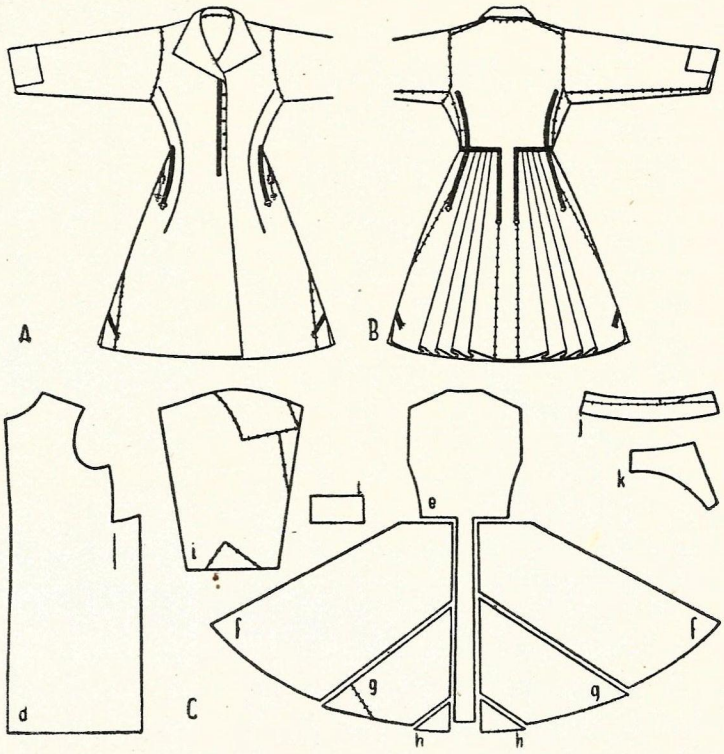

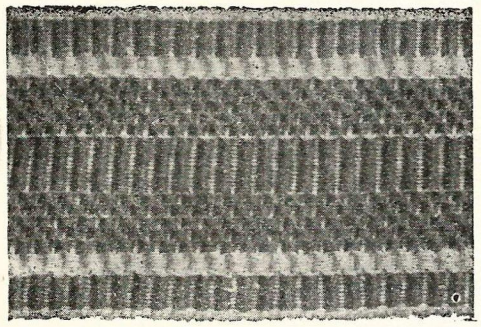

Ryc. 40a. Fragment krajki, Naklik, pow. Biłgoraj. Muz. K. i Sz. L. w Warszawie nr inw. 6190. Fot. B. Czarnecki.

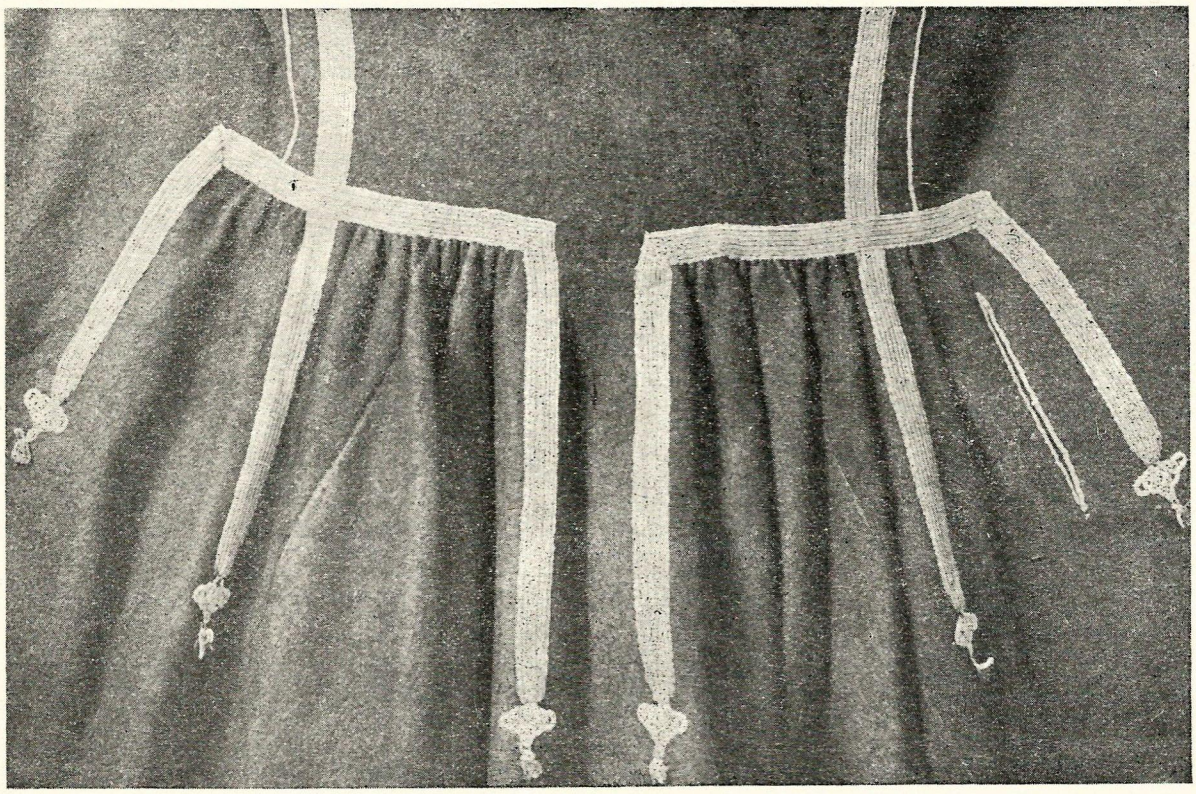

Ryc. 41. Zdobienie żupana. Lipiny p. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. w Warszawie nr. inw. 2275. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Rozdział VIII

WYTWÓRCY I MATERIAŁY

Najczęściej stosowanym w Biłgorajszczyźnie materiałem do wyrobu różnych części stroju było i jest jeszcze nadal płótno. Surowcem, z którego przędzie się nici na płótno, to włókno lniane i konopne. Cała przeróbka tych roślin oraz przędzenie nici spoczywa w rękach kobiet, natomiast praca przy warsztacie tkackim oddawna należy do mężczyzn. Tkactwem trudnili się ludzie ubodzy, przeważnie utrzymujący się z tego zajęcia. Tkacze nazywani byli przez ludność tutejszą *knopami*. Wydajność dziennej pracy tkacza była rozmaita, zależnie od umiejętności technicznych i od gatunku materiału przezeń wykonywanego [32]. Najtrudniejsze w wykonaniu było płótno *czynowate* zwane również *drelichem*. Tkano je w 4 nicielnice (ryc. 44). Płótno lniane najlepsze służyło do wyrobu koszul odświętnych męskich i kobiecych — oraz *fartuchów*, zapaśek a dawniej i *nadkrywek* (ryc. 22). Gorszy gatunek płótna lnianego t. zw. „płótno zgrzebne" które wykonywano z grubszego *przędziwa* i pakuł, służyło do wyrobu bielizny codziennej i męskich portek. Z tego też płótna dawano podszewki do *parcianek* i żupanów. Płótno czynowate I gatunku służyło do wyrobu *parcianek* oraz płacht noszonych przez kobiety a w bieliźniarstwie pościelowym szyto z drelichu poszwy na pierzyny. Z grubszych gatunków tego płótna często o osnowie lnianej a wątku konopnym wyrabiano krótkie *parcianki* robocze w kształcie kaftanów. Wszystkie części stroju sporządzane z płótna poza *parcianką* wykonywały kobiety. Koszule odświętne i *fartuchy* oddawano do wiejskich krawczyń. Wynagrodzenie za tę pracę płacono w naturze, nazywało się ono *kolędą* i składało się z pewnej ilości tłuszczu, zboża, krup lub kartofli. Tkacze trudniący się wyrobem płótna wyrabiali też materiał, który po sfolowaniu przybierał formę sukna. Tkaninę taką wyrabiał tkacz na tym samym warsztacie, ale zakładał do tej pracy szerszy *blat* i dodawał nici w osnowie, chodziło bowiem o to, aby dla sukna mocno kurczącego się przy folowaniu, uzyskać pożądaną szerokość (75 cm). Zapewniała ona ustaloną wydajność przy kroju. Sukno zdjęte z tkackiego warsztatu było rzadkie i nazywano je *sicią*. *Sić* oddawano do folowania. Folusze znajdowały się przy wodnych młynach. Wymieniano je w następujących miejscowościach: Korytków k/Frampola, Borowiec k/Łukowej, i Kusze. Sukno po przywiezieniu z folusza wieszano w stodole na *bancie* nad boiskiem, jego

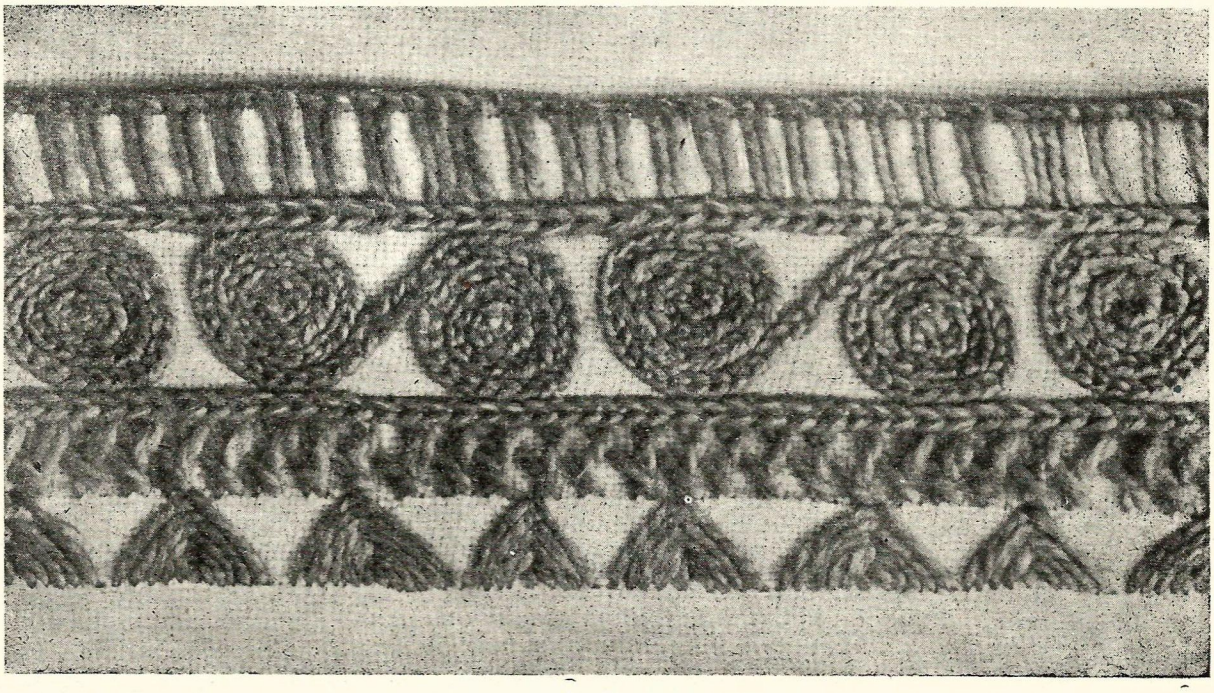

Ryc. 42. Fragment haftu *zatyczki*. Przysiadki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

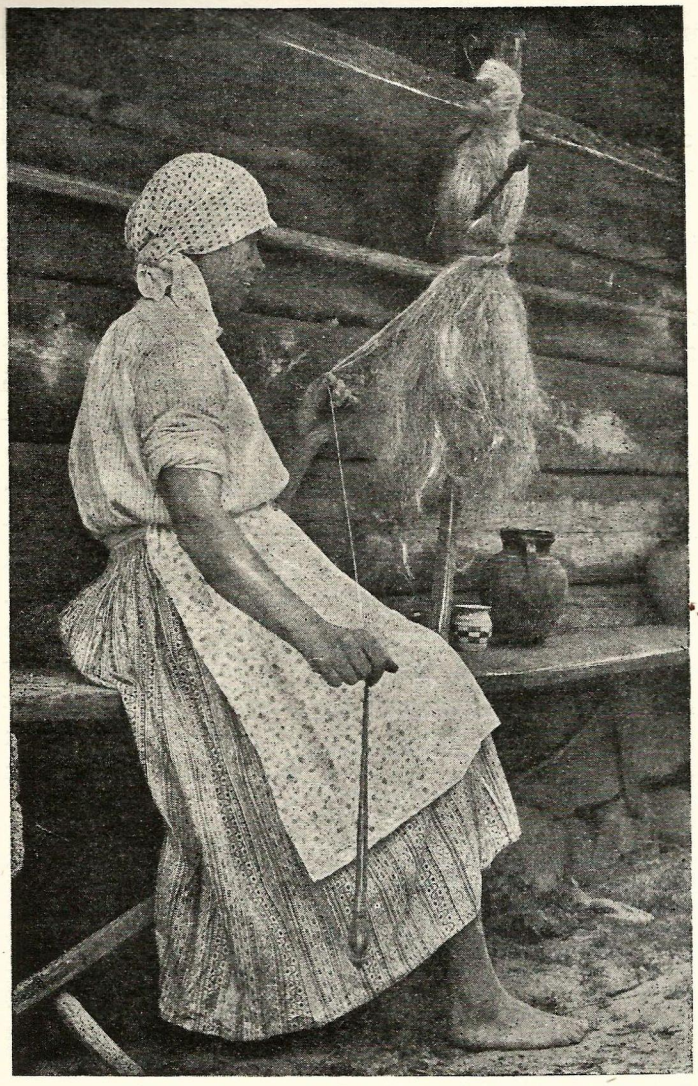

końce zszywano i obciążano deską i kamieniami, a to w celu zapobieżenia zbytniemu kurczeniu się podczas wysychania. Tkacze wykonywali również materiały półwełniane służące do wyrobu *burek* i *chołoszni*.

Obok płótna i sukna ważnym materiałem służącym do wyrobu odzieży były baranie skóry. Dawna biała ich wyprawa koncentrowała się w następujących wsiach: Lipiny, Łazory, Harasiuki i Dąbrowica pod Biłgorajem oraz w Tarnogrodzie. Wszystkie te miejscowości są położone nad Tanwią lub jej dopływami, co nie było bez znaczenia, gdyż przy wyprawie potrzebna jest duża ilość wody. Wymienione ośrodki garbarskie miały swoich kuśnierzy trudniących się wyrobem kożuchów. Biała wyprawa skór miała następujący przebieg. Najpierw skóry moczono i płukano w rzece, później pokrywano każdą skórę od strony *miazdry*

Ryc. 43. Przy kądzieli. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki 1956.

zakwaszonym rozczynem z żytniej mąki. Następnie składano każdą skórę we dwoje *miazdrą* do środka a wełną na wierzch i układano je w drewnianym naczyniu np. w cebrze. Skóry pozostawiano tak 8 do 10 dni, poddając fermentacji. Co jakiś czas jednak przekładano je, aby nie uległy zaparzeniu. Gdy naskórek t.zw. *miozga* zaczynał ustępować pod paznokciem, skóry wyjmowano, zgarniano z nich rozczyn i suszono. Następnie lekko zwilżano i brano na *sirp* czyli na żelazny przyrząd przybity do ściany o kształcie odpowiadającym nazwie. Na jego wypukłości zmiękczano skórę i oczyszczano z resztek rozczynu przez przeciąganie raz w jedną raz w drugą stronę. Dalsza czynność polegała na oczyszczeniu skóry z *miazdry*. Posługiwano się przy tym prostokątnym nożem wyciętym ze starej kosy. Biały kolor nadawano skórze przez pocieranie kredą.

Daleko mniej ważnym choć powszechnie stosowanym surowcem była żytnia słoma i pewien gatunek trawy zwanej *psiarką*. Z żytniej słomy wyplatano *strząpkę* na kapelusze. Jej wyplataniem zajmowali się chłopcy przy pasieniu bydła i koni. Materiału dostarczały najczęściej źdźbła przedwcześnie zbielałego żyta. Wycinano z nich środkową treść bez kolanek Tę treść pleciono w *strząpkę*, posługując się techniką warkoczową czwórdzielną, Ładnie pleść umieli tylko niektórzy, i ci otrzymywali zamówienia od starszych gospodarzy. Starsi nie zajmowali się wyrobem kapeluszy, nie pozwalał na to brak czasu, a może i powaga wieku. Nazwiska najbardziej utalentowanych wytwórców kapeluszy zachowały się do dziś w pamięci miejscowej ludności; byli nimi: Wawrzyniec Nizio w Soli, Tomasz Kisiel i Wincenty Pazio z Luchowa Górnego.

Na ogół dawny strój biłgorajsko-tarnogrodzki był wykonywany na wsi przez wiejskich wytwórców. Dopiero później weszły w użycie takie części stroju jak żupany, *szuby* i kobiece obuwie odświętne, wyrabiane po miasteczkach. Wytwórcami dawnego stroju byli przeważnie bezrolni i małorolni chłopi, których stan majątkowy zmuszał do szukania dodatkowego zajęcia poza rolnictwem. Z nich rekrutowali się krawcy szyjący sukmany, kuśnierze, garbarze, krawczynie i utalentowane hafciarki.

Kuśnierstwo przed 60 laty miało już na tym terenie pewne ustalone chociaż nie pisane normy prawne dotyczące nauki, opłaty i warunków pracy. Rodzice oddając syna na naukę do krawca lub kuśnierza wpłacali z góry wynagrodzenie w gotówce i prowiancie, najczęściej w zbożu. Nie ustalano zazwyczaj czasu nauki ponieważ był on zależny od uzdolnień ucznia, który wędrował z majstrem pomagając mu w wykonywaniu zamówień. Gdy uczeń opanował rzemiosło rozpoczynał samodzielną pracę, a miarą i świadectwem jego umiejętności były wykonane przezeń sukmany czy też kożuchy[33].

Gozd Huciński, Derylaki, Szeliga, Łazory i Lipiny z których najwięcej wychodziło kuśnierzy, miały swój typ kożucha o swoistym odmiennym kroju i wyszyciach. Drugim takim ośrodkiem kuśnierskim był na południu Tarnogród. Kuśnierze wędrowali po wioskach i za umówioną ilość żywności lub cenę w gotówce podejmowali się wykonania określonej pracy. Oczywiście w odległych od swego domu wioskach pracowano chętniej za gotówkę, bo trudniej było przewieźć do domu zapracowaną żywność. Kuśnierze podobnie jak i krawcy wędrowali przeważnie z żonami[34]. W czasie pracy ustalony był zwyczaj, że gospodarz dawał kuśnierzowi całkowite utrzymanie. Podobnie wynagradzano krawców szyjących sukmany. Krawcami sukman byli wyłącznie mieszkańcy wsi, prawie każda wieś miała

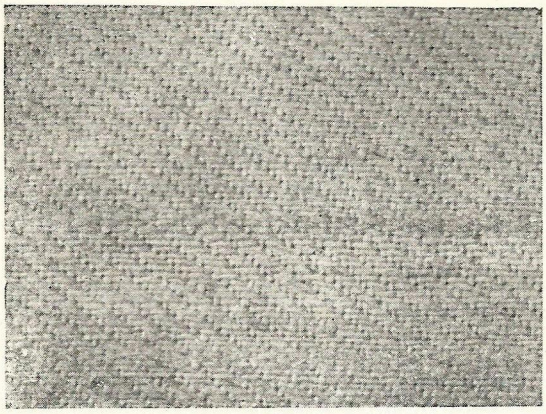

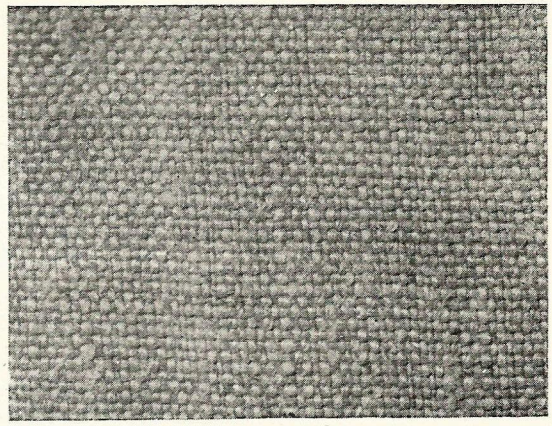

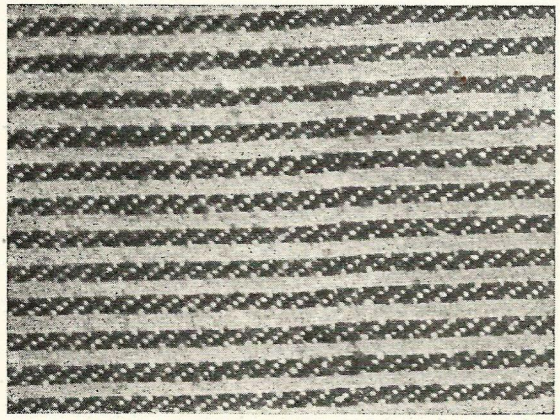

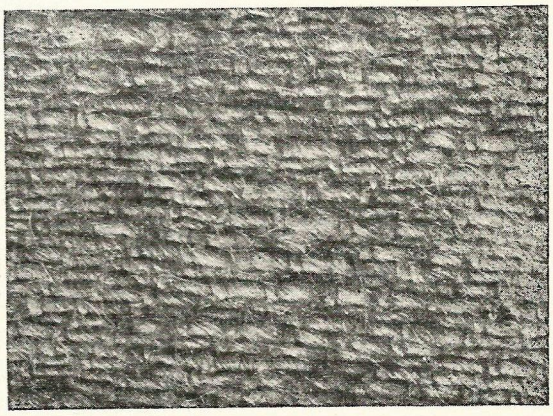

Ryc. 44. Płótno *czynowate*. Ryc. 45. Płótno na koszule. Ryc. 46. Fragment materiału na *burkę* t. j. samodziałową spódnicę wełnianą. Ryc. 47. Fragment tkaniny na spodnie tzw. *chołosznie*. Potok, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

swojego krawca. Krawiectwo i kuśnierstwo były to dwie gałęzie ludowego rzemiosła w których zachodziła wyraźna specjalizacja. Tylko kuśnierz Koza z Dąbrowicy o przezwisku Okijaniec szył także sukmany.

Ostatnimi kuśnierzami, których nazwiska żyją jeszcze w pamięci miejscowej ludności byli: Antoni Wołoszyn i Wojciech Deryło z Lipin Górnych, Antoni Magolon ze wsi Derylaki, Michał Rudzik ze wsi Szeliga, Maciej Magolon z Gozdu Hucińskiego, Maciej Koza „Okijaniec" z Dąbrowicy, Tomasz Gruca z Tarnogrodu. Ostatnim żyjącym kuśnierzem jest wspomniany już Wojciech Świca z Lipin Górnych. Spośród krawców szyjących w dawnych czasach sukmany wymieniają nazwiska: Tomasz Szabat ze wsi Stary Żuk, Maciej Pawłowski z Łazor, Michał Budzyński z Jedlinek, Franciszek Larwa z Potoku Górnego, Antoni Kurz z Łazor, Tomasz Gilara z Rogoźni, Wojciech Golik „Wojtecek" z Lipin Górnych, Wincenty Szmołda z Luchowa.

Rozdział IX

ZDOBNICTWO, HAFTY, SZAMERUNKI, APLIKACJE

Jednym z najprostszych sposobów zdobienia stroju był staranny odręczny szew zwany *stebnówką*. Wykonywany był lnianą nicią, a występował na płóciennej odświętnej odzieży, na kołnierzach i mankietach koszul oraz na obszewkach wykańczających fartuchy i zapaski.

Zdobienia haftowane wykonywane ściegiem łańcuszkowym i płaskim były umieszczane przede wszystkim na stroju kobiecym, na koszulach, zapaskach, *nadkrywkach* i *zatyczkach*. W hafcie posługiwano się nicią bawełnianą zwaną *zapałem* w kolorze czarnym, czerwonym i niebieskim. Haft niebieski pojawił się w okresie zanikania stroju i nie był powszechnie przyjęty. Zwykle wyszycia na poszczególnych częściach odzieży płóciennej były jednobarwne, tylko na południowych krańcach regionu na zetknięciu ze strojem ruskim zdarzały się kompozycje dwubarwne, czerwono-czarne, lub trójbarwne, gdy dochodził jeszcze kolor niebieski. Moda łączenia w jednej ornamentacji dwu i trzech kolorów zaczynała się przyjmować w późniejszym okresie i w centrum regionu biłgorajsko-tarnogrodzkiego. Miało to miejsce w pierwszych latach XX w. Równocześnie próbowano wprowadzić do haftu ścieg krzyżykowy. Jedno i drugie upadło wraz z powszechnym zanikiem stroju. Haft na skórze —

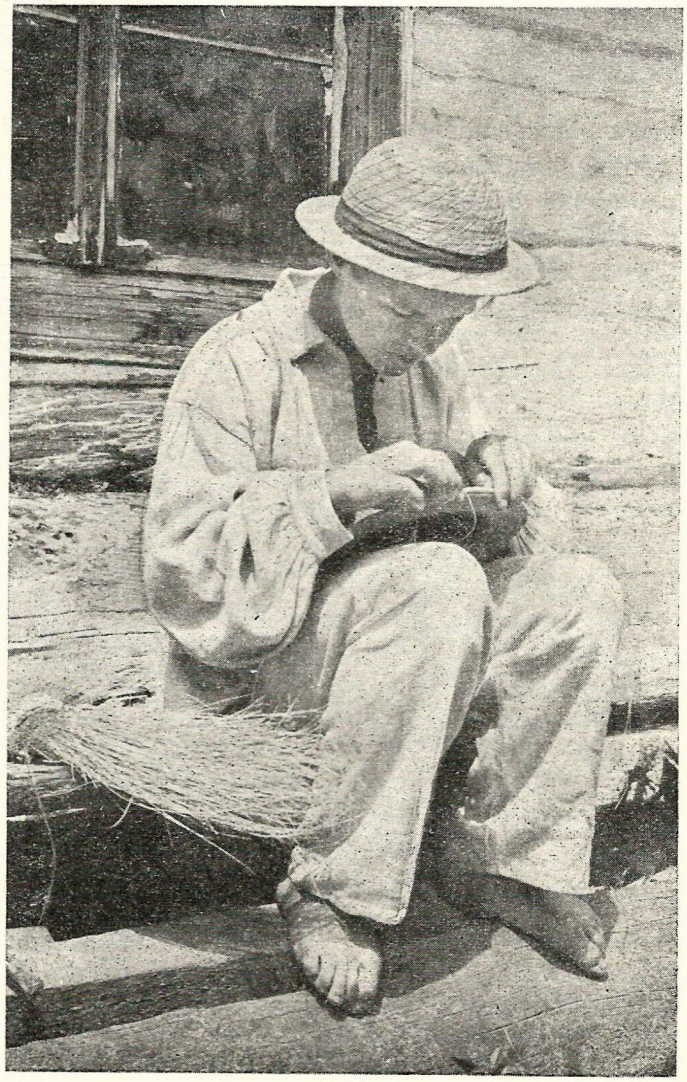

Ryc. 48. Wyplatanie kapelusza z *psiarki*. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

za pamięci informatorów — wykonywano jedwabiem w dwu kolorach, czerwonym i zielonym.

Hafciarki tutejsze rozporządzały skromnym zasobem motywów zdobniczych i jak informowano[35], nigdy ich nie przerysowywały lecz odtwarzały z pamięci. Tworzone

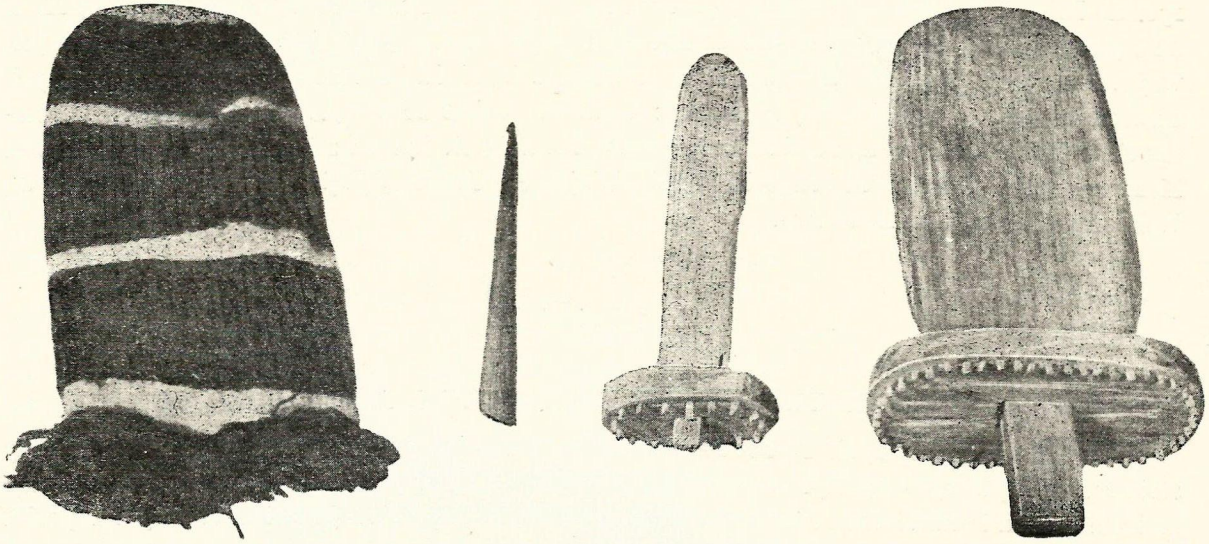

Ryc. 49. Rękawice i przyrządy do ich wykonania. Potok, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. w Warszawie nr inw. 6163. Fot. B. Czarnecki, 1956.

przez nie ornamentacje powstawały przez zestawienie równoległych linii prostych, ząbkowanych i falistych. Najbardziej rozbudowanym motywem zdobniczym była spirala, w swej podwójnej odmianie występująca również powszechnie w postaci zdobiny formowanej z ciasta na pieczywie obrzędowym, jakim były korowaje weselne oraz na pisankach. Spirala była motywem, któremu w hafcie przeznaczano specjalnie miejsce. Haftowano pojedyńcze, podwójne i potrójne spirale przede wszystkim na *zatyczkach* czep-

Ryc. 50. Kapelusz starszego typu z żytniej słomy t. zw. *strząpki*. Dąbrowica, pow. Biłgoraj. Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie nr inw. 1467. Fot. B. Czarnecki 1956.

cowych, na których wogóle haft najbujniej się rozwinął, i na przyramkach koszul, gdzie przeznaczano jej miejsce w najbardziej dekoracyjnej linii haftu biegnącego wpoprzek ramienia. Haftem pokrywano najczęściej linie szwów. Haft na zapasce przebiegał przez jej środek, pokrywając i wzmacniając szew łączący obydwa płaty płótna. Najbardziej rozbudowaną kompozycję spośród haftowanych części odzieży posiadała koszula

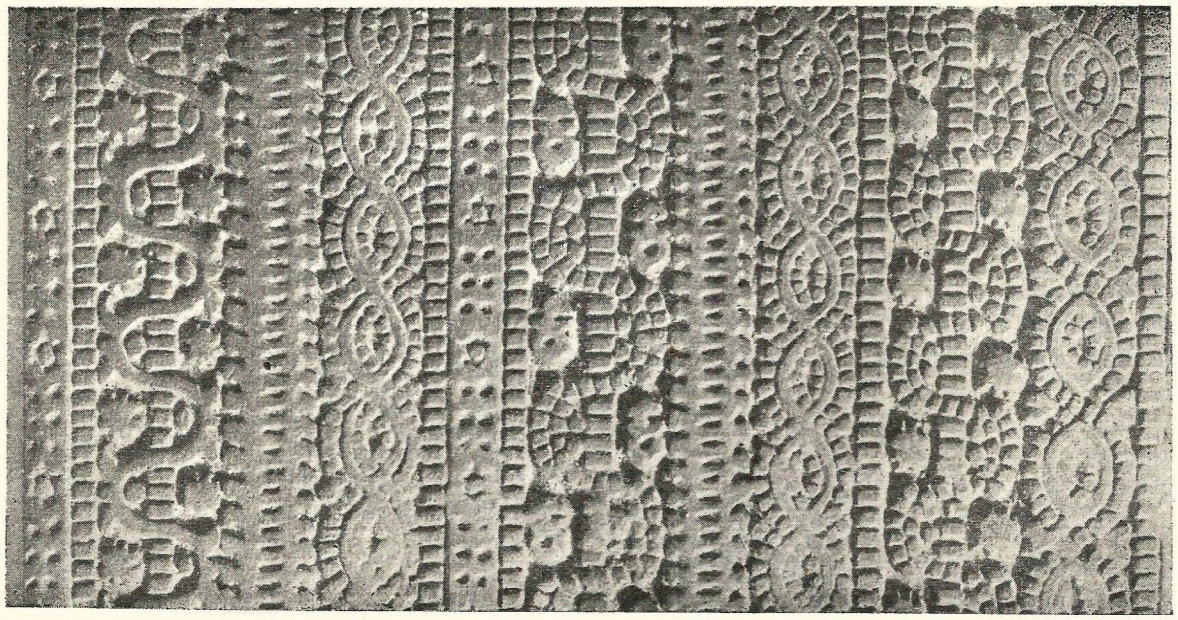

Ryc. 51. Fragment deski do drukowania płótna. Tarnogród, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. w Warszawie nr inw. 3791. Fot. B. Czarnecki, 1956.

kobieca na przyramku. I tutaj pasowe ornamentacje haftu pokrywały szwy łączące przyramek z plecami, *pazuchą* i rękawem. Z tej praktycznej funkcji pokrywania szwów haftem wypływał układ ornamentacji i jej kształt. Za najbardziej charakterystyczne cechy haftu biłgorajsko-tarnogrodzkiego należy uznać jednobarwność kompozycji, skąpy zasób motywów zdobniczych i stąd wynikająca w pewnym stopniu prostota ornamentacjii, oraz jego archaiczność, wyrażającą się przez powiązanie ornamentacji haftu z liniami kroju. Haftem zajmowały się mniej zamożne kobiety dorabiając w ten sposób na utrzymanie. Każda wieś miała swe utalentowane hafciarki, które pracowały na zamówienie, pobierając wynagrodzenie w postaci *kolędy* tj. nieustalonej ilości pożywienia lub określonej opłaty pieniężnej. Ten drugi sposób wynagradzania był przyjęty przez niektóre tylko specjalnie uzdolnione hafciarki, których sława przekraczała często nie tylko granice własnej wioski, ale niekiedy i granice parafii. Znanymi hafciarkami były m.in. Marianna Biela, Katarzyna Kisiel, Agnieszka Zając ze wsi Luchów Górny, Genowefa Łukaszczyk i Anna Przytuła z Lipin, Katarzyna Lipiec i Anna Wardach ze wsi Potok Górny, Marianna Waluda z Nakliku.

W zdobnictwie kożuchów dominujące znaczenie posiadała aplikacja, wykonywana z białej irchowej skórki. Haft dwubarwny, czerwono-zielony, mimo swych walorów kolorystycznych zajmował pozycję drugorzędną jako wykończenie aplikacji tworząc w połączeniu z nią jednolitą kompozycję. Aplikacje były przyszywane do podłoża kolorowym jedwabiem, w czym posługiwano się zwykłym, starannie wykonanym ręcznym szwem zwanym *okrętką*. Stosowano również ten szew jako tworzywo w budowie ornamentacji zdobniczych, występujących na naszytych zdobinach aplikacji. Okrętka wykonana najczęściej nicią czerwonego jedwabiu posiadała w zdobnictwie kożucha duże zastosowanie Wśród zdobin na kożuchu nie bez znaczenia była również aplikacja sukienna o bardzo skromnej formie. Tworzono ją z czerwonego sukna w formie trójkątnych ząbków, które

prostą linią wszywano w poziomo biegnące szwy fałdów bocznych (ryc. 38,45). Rzemiosło kuśnierskie uprawiali mężczyźni, kobiety zdobiły i wykańczały kożuchy. Do prac ich należały również aplikacje i hafty.

Innym typem zdobnictwa stosowanym w stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim był szamerunek wykonywany sznurkiem lub taśmą. Zdobiono nim sukmany, żupany i *szuby* oraz *gamerki*. W szamerowaniu czarno-brązowych sukman i *gamerek* posługiwano się niebieskim wełnianym sznurkiem z którego przez naszywanie tworzono proste ornamentacje. Miejsce dla tych ozdób, podobnie jak i w innych zdobionych częściach stroju, było już ustalone przez wiekową tradycję. Na sukmanie występowały one w postaci ciągłej prostej linii, biegnącej wokół kołnierza i przodem po obu stronach zapięcia, oraz poniżej pasa na obu fałdach bocznych i obok dolnych rozcięć. Na *gamerce* posiadającej kształt niskiego cylindra szamerunek biegł dokoła jako wykończenie górnego jej krańca. Zarysowującą się górą rogatość czapki podkreślano czterema pomponami, które wykonywano z wełnianego sznurka. Od wysokości ceny pobranej za wykonanie sukmany i czapki była uzależniona obfitość naszywanych zdobin. Szamerunki na żupanach i szubach podobnie były rozplanowane jak na sukmanie, lecz zamiast sznurka stosowano taśmę fabrycznego pochodzenia o jasno niebieskim kolorze. Szyciem i zdobieniem żupanów i szub trudnili się małomiasteczkowi krawcy.

Rozdział X

HIGIENA I PRZECHOWYWANIE ODZIEŻY

Dbałość o czystość i należyte przechowywanie odzieży zajmowała nieco uwagi i czasu miejscowej ludności. W praniu bielizny codziennej i odświętnej posługiwano się i dziś jeszcze posługuje ługiem sporządzonym z drzewnego popiołu przez zagotowanie w wodzie. Do beczkowatego naczynia zw. *zolnik* stojącego na 3 nogach, a posiadającego na dnie niewielki otwór, wkładano suchą bieliznę, a jego brzeg obwiązywano płótnem i wlewano

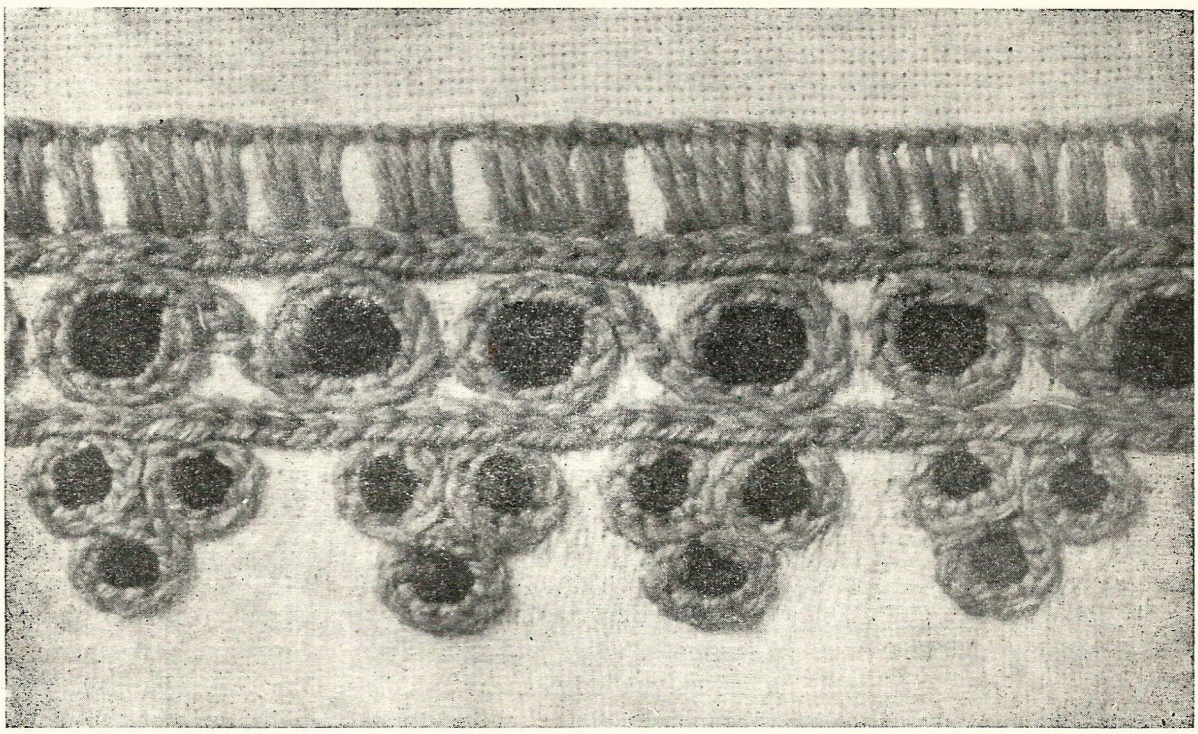

Ryc. 52. Fragment haftu *zatyczki*. Naklik, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

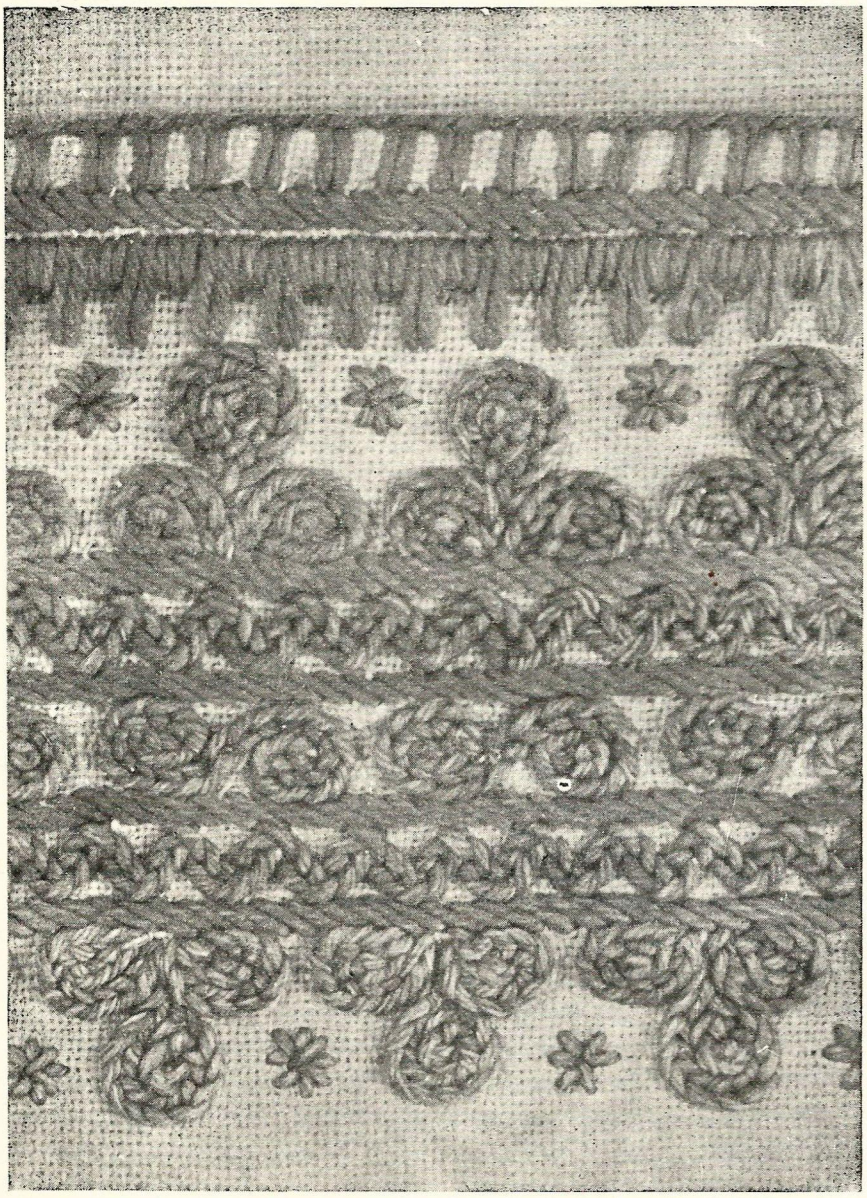

gotujący się ług. Pranie bielizny w którym posługiwano się łopatkowatą kijanką odbywało się na ławce ustawionej nad strumieniem. Wypraną bieliznę rozkładano na trawie, aby wysychała. Do wygładzania bielizny i innych płóciennych części ubioru używa się do dziś drewnianego wałka i maglownicy, czyli podłużnej deski jednostronnie karbowanej i posiadającej u jednego końca uchwyt.

Odzież codzienną zawieszano w izbie na żerdzi. W wypadku przemoczenia obuwia lub innej części ubioru układano ją na piecu, aby schła. Strój odświętny przechowywano w skrzyniach ozdobnie malowanych, które kupowano na jarmarkach w Tarnogrodzie, Biłgoraju i Krzeszowie. Bogatsi posiadali po dwie, trzy a nawet cztery skrzynie. Zwykle wełniane części stroju i kożuch przechowywano w osobnej skrzyni; wymagały one specjalnej pieczy, częstego przewietrzania, a nadto i pewnych zabiegów chroniących przed molami. W tym celu niezależnie od wietrzenia wkładano do skrzyni smolne sosnowe szczapy lub pędy rosnącego na śródleśnych mokradłach ziela zwanego *bagno*. Sukmany, płótnianki, *nadkrywki*, fartuchy i zapaski po złożeniu wkładano do skrzyni. Sukmanę i parciankę składano wzdłuż na połowy, rękawami do środka, a następnie ich poły odwracano prawą stroną do wierzchu. Fartuchy i zapaski składano wzdłuż linii fałdów i okręcano troczkami.

Ryc. 53. Fragment haftu *zatyczki*, służącej do owinięcia chamełki. Naklik, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Rozdział XI

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Literatura dotycząca kultury ludowej wschodnich terenów Polski jest raczej skąpa; ziemia Lubelska poza dwoma tomami „Ludu" O. Kolberga (Lubelskie i Chełmskie) nie do-

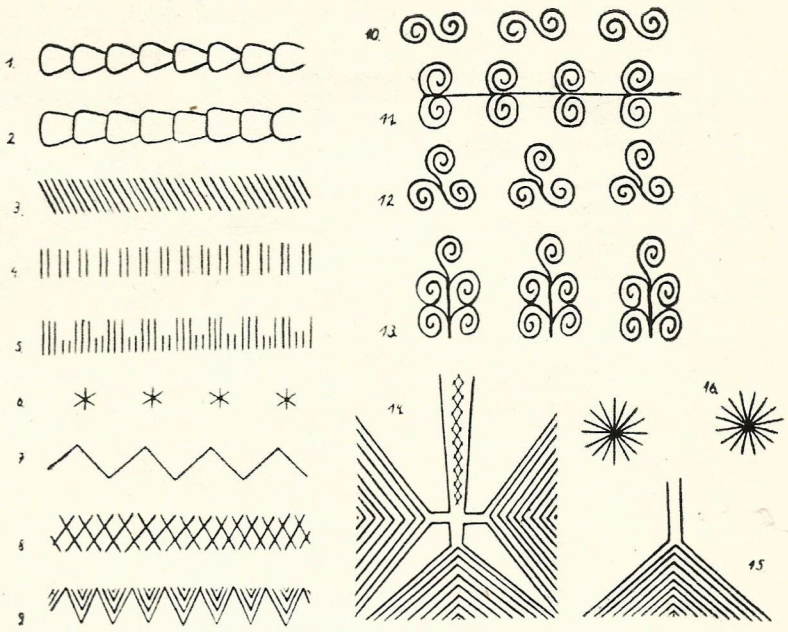

Ryc. 54. Elementy zdobnicze ubioru biłgorajskiego. 1—13 na płótnie, 14—16 na skórze kożucha. *1—koseczka, 2—drabinka, 3—paseczek, pręcik, drożka, 4—obrucka, dziergana, 5—paseczek i ząbki, 6—gwiazdki, 7—krzywólka, 8—mereżka, 9—łapki, 10—kołka parowe, podwójne, 11—kółka, 12—kółka potrójne, 13—po pięć kółek. 14—łapki, 15—skrzyneczka, 16—gwiazdki.* Na podstawie oryginałów ze zbior. Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie. Rys. St. Z. Mirosławska, 1956 r. Skala 1:1.

czekała się dotychczas pełnego opracowania, Wszystkie źródła pisane z których korzystano przy opracowaniu niniejszej monografii posiadają charakter krótkich, przyczynkarskich informacji i to najczęściej nie traktujących wprost o stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim. I tak w XVI tomie „Ludu" znajdujemy krótką notatkę dotyczącą występowania południowo-lubelskiej brązowej sukmany i sposobu wyrobu sukna[36], nieco dalej znajduje się informacja że chłopi koło Józefowa Ordynackiego noszą białe zgrzebne kapoty zwane *parciankami* i słomiane niskie kapelusze[37], oraz krótki opis stroju sitarzy biłgorajskich. Wszystkie te informacje pochodzą z około 1880 r. „Chełmskie" i „Przemyskie" O. Kolberga nie obejmują ziemi biłgorajsko-tarnogrodzkiej.

Nieco cenniejszego materiału dostarcza XVI t. „Wisły". Przede wszystkim na uwagę zasługuje monograficzny opis wsi Studzianki leżącej przy drodze z Turobina do Kraśnika[38]. W opisie uwzględniono również strój. Zaczerpnięto stąd materiał porównawczy do opracowania stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego. W tym samym tomie „Wisły" znajduje się opis wystawy rolniczej zorganizowanej w 1901 r. w Lublinie, na której wystawiono również stroje i inne wytwory kultury ludowej[39]. Niestety autor tego opisu H. Łopaciński ograniczył się tylko do wyliczenia ile i jakie przedmioty wystawiono. Jak z tego opisu wynika najcenniejsze prywatne zbiory wystawił Jan Brandt ze Smorynia. Wśród nich było m. in. 30 gorsetów złotem i srebrem przetykanych, które miały być noszone w XVIII w. przez mieszczki biłgorajskie i tarnogrodzkie. Na wystawę nadesłano z terenu liczne opisy strojów lubelskich, należy przypuszczać że był to odzew na hasło rzucone przez jakieś czasopismo. Niestety opisy te są bardzo pobieżne a ich opracowanie nie miało jakiejś jednej myśli przewodniej. Na tej podstawie można sobie tylko wyrobić pewne zdanie o stopniu opanowania lubelskiej wsi przez tkaninę fabryczną i miejską modę pod koniec XIX w.

W 1954 r. ukazała się w broszurowym wydaniu praca J. Świeżego pt. „Stroje ludowe Lubelszczyzny". Autor starał się w tym opracowaniu objąć całość zagadnienia pod względem materiałowym i terytorialnym. Nie można jednak uznać by autor osiągnął cel zakreślony tytułem, niemniej praca ta zawiera szereg cennych informacji z których skorzystano przy opracowaniu niniejszej monografii.

Wymienione publikacje nie zawierają żadnych materiałów ilustracyjnych.

Poważną pomocą w opracowaniu stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego były zbiory muzealne zwłaszcza Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie, które posiada kilka kompletów tego ubioru. Korzystano też ze zbiorów muzeów etnograficznych w Krakowie i Lublinie oraz Muzeum Miejskiego w Zamościu. Wobec zarysowanego wyżej stanu źródeł pi-

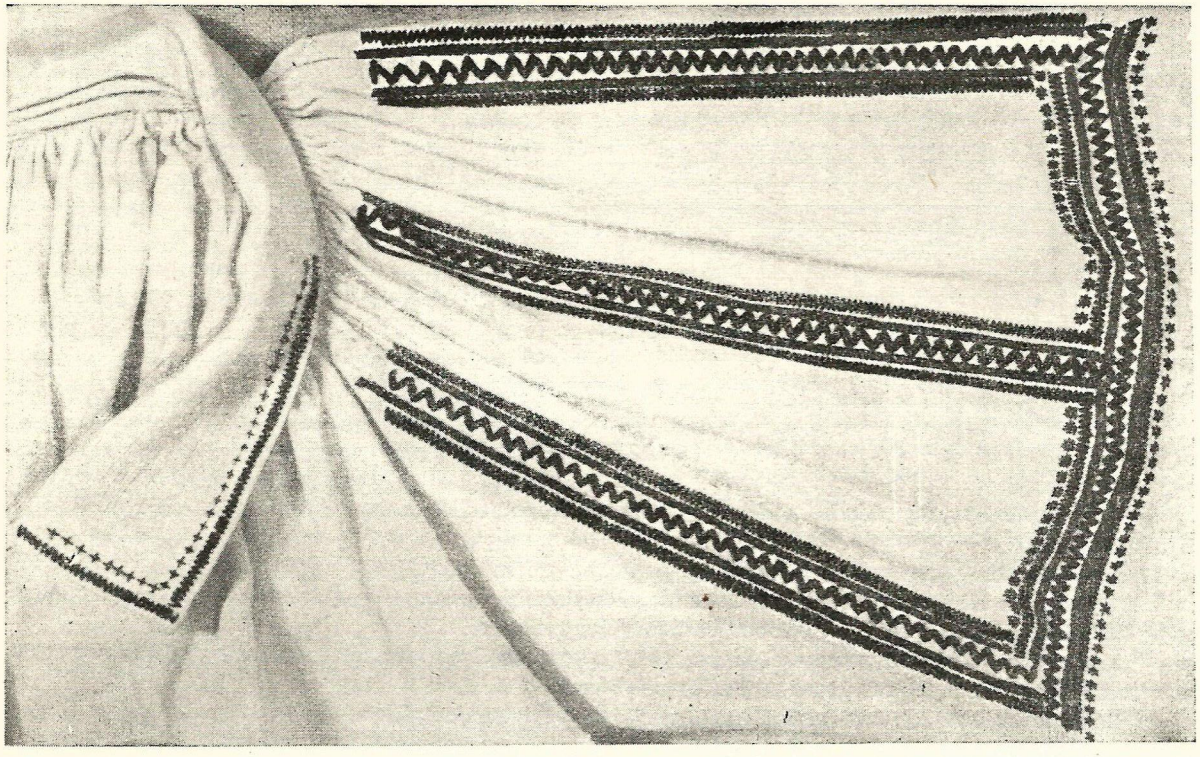

Ryc. 55. Przyramek koszuli kobiecej. Potok, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. w Warszawie nr. inw. 2240. Fot. B. Czarnecki, 1956.

sanych i ikonograficznych, opracowanie niniejszej monografii z konieczności oparto na informacjach i zbiorach muzealnych, zgromadzonych podczas badań terenowych w r. 1948—1956 r.

Najżywsza pamięć o tradycyjnym stroju i najwięcej jego reliktów zachowało się we wsiach należących do parafii: Huta Krzeszowska, Lipiny i Potok Górny. Dalej na południe w okolicach Tarnogrodu i Luchowa zachowanych reliktów było coraz mniej a równocześnie coraz większe trudności napotykano w zbieraniu materiału informacyjnego. Strój biłgorajsko-tarnogrodzki na terenach położonych nad samą granicą dawnego zaboru musiał znacznie wcześniej zaginąć. Podobną sytuację stwierdzono na terenach położonych na wschód od Tarnogrodu w okolicy Łukowej i Woli Różanieckiej. W tych stronach strój zaczynał wyraźnie ubożeć. Haft nie był tu już zjawiskiem powszechnym, a nazwy niektórych części stroju uległy zmianie. W 1954 r. przeprowadzono specjalne badania nad zasięgiem południowym stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego. W tym celu przebadano południową granicę etniczną polsko-ruską, wzdłuż dawnej granicy zaboru. Strój biłgorajsko-tarnogrodzki nie był dotychczas bliżej znany, a co ważniejsze, nie był uważany za jakąś jednolitą i odrębną całość. Dopiero szczegółowe prace badawcze prowadzone w terenie umożliwiły gruntowne poznanie tego stroju, wykrycie cech odrębnych i ustalenie jego zasięgu. Nie było to rzeczą łatwą, bo i obszary położone w sąsiedztwie, zwłaszcza na wschodzie i północy, również oczekują na zbadanie.

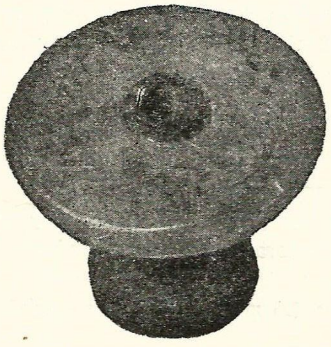

Ryc. 55. Spinka do koszuli. Naklik, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

PRZYPISY

[1] Franciszek Bujak „Studia nad osadnictwem Małopolski" (Rozprawy Wydz. Hist. Filozof. P.A.U.) Kraków 1905.

[2] Maria Dobrowolska „Osadnictwo puszczy sandomierskiej" Kraków 1931.

[3] W tradycji mieszkańców Aleksandrowa zachowała się wiadomość o założeniu tej wsi przez władze rosyjskie. Osadnikami mieli być podobno skazańcy przywiezieni z Rosji.

[4] Ten rodzaj okrycia występował na przykład w strojach Rzeszowiaków pod nazwą *rąbka* i *rańtucha*, a w stroju żywieckim jej odpowiednikiem była *łoktusza*.

[5] Kobiece nakrycie głowy w rodzaju *chamelki* z rozpiętym czepkiem, tak typowe dla stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego występowało również w środkowej i wschodniej Lubelszczyźnie i dalej na Polesiu. W Polsce południowej znane było w stroju łańcuckim (Markowa, Gać) i na zachodzie kraju w stroju górali spiskich. K. Moszyński „Kultura ludowa Słowian" T. I. Kraków 1929, E. Starek „Strój górali spiskich" APSL Wrocław 1955, F. Kotula „Strój łańcucki" APSL Wrocław 1955.

[6] Pod określeniem „z lasu" rozumiano śródleśne wsie leżące na wschód od doliny Sanu, należące do regionu biłgorajsko tarnogrodzkiego.

[7] Zofia Staniszewska — w swym zarysie etnograficznym wsi Studzianki k/Kraśnika (Wisła 1902 r. T. XVI str. 166 i nast.) obok opisu stroju daje również przegląd stosunków gospodarczych oraz poświęca wiele miejsca zwyczajom i magii.

[8] Materiał na *burki* zamawiano u tkaczy ze wsi Łukowa, objętej zasięgiem stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego.

[9] W udzielanych informacjach stale podkreślano rogatość ubioru głowy Rusinek.

[10] Mieszkańcy wsi położonych nad rzekami Tanwią i Bukową zajmowali się m. in. wyrębem lasu i spławem drzewa, co miało miejsce jeszcze w ostatnich latach przed pierwszą wojną światową. Drzewo było spławiane do Ularowa, gdzie zbijano specjalnie dostosowane do większych wód tratwy. Stąd płynęły one dalej Sanem i Wisłą do Gdańska.

[11] Sitarze biłgorajscy byli niezwykle ruchliwi. Z wyrabianym przez siebie towarem tj. sitami wędrowali nie tylko po całym Królestwie, ale podróżowali po wielkich obszarach Rosji, gdzie zakładali nawet swoje filie. Edward Arnekker „Chałupnictwo sitarskie w Biłgorajskiem" Warszawa 1933.

[12] Niniejsza monografia stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego jest opracowana prawie wyłącznie na podstawie informacji zebranych w terenie w latach 1948 do 1956. Informacje te dotyczą niekiedy ostatnich lat ub. w. i czasów nieco wcześniejszych, gdyż informatorzy opierali się na relacjach swoich rodziców.

[13] Ten jednoznaczny etnonim był i w szczątkowym zasięgu jest jeszcze obecnie stosowany w południowo-wschodniej Polsce jako określenie ludności ukraińskiej.

[14] Według informatorów folusze tutejsze wykorzystywały siłę płynącej wody, którą poruszano stępory. Zasadnicze urządzenie folusza składało się z koryta, do którego wkładano sukno, i czterech stęporów, analogicznie jak jest w foluszach góralskich. W Kieleckiem i na Podlasiu wschodnim posługiwano się foluszem ręcznym, składającym się z dwóch części tj. koryta długości ok. 5 m wyżłobionego w pniu drzewnym, którego wewnętrzne ścianki były poprzecznie karbowane, i maglownicy w kształcie belki odpowiednio długiej jednostronnie karbowanej, a po obu końcach posiadającej wprawione uchwyty dla rąk. Folusz taki znajduje się w zbiorach Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr. inw. 3580.

[15] Biłgorajscy mieszczanie od dawna trudnili się sitarstwem i prowadzili w związku z tym bardzo ruchliwy tryb życia. Łączyły ich liczne więzy rodzinne i zawodowe z mieszkańcami okolicznych wiosek z których najbardziej przedsiębiorcze jednostki znajdowały zatrudnienie w sitarstwie. Tymi drogami szły wpływy miejskie na wieś podbiłgorajską. E. Arnekker „Chałupnictwo sitarskie w Biłgorajskiem" Warszawa 1936 r.

[16] W 16-tym tomie „Ludu" (str. 42) znajduje się następujący opis kobiecego płaszcza noszonego przez

mieszkanki Biłgoraja: „Katanki czyli suknie wierzchnie (zwane kaftaniki) z obcisłymi rękawami, długie za kolana, zwykle jasnobłękitnej barwy, taśmami i sznurkami obszywane, mają nader szeroko wywinięty kołnierz i klapy na przodzie do pasa sięgające, na których białym tle ukazują się wzorzyste wyszycia z zielonej i różowej włóczki. Takież klapki z podobnymi ozdobami są u rękawów. Ubiór ten poczyna atoli wychodzić z użycia". W 16-tym tomie „Wisły" (rocznik 1902) w opracowaniu Jana Brandta „Przemysł drobny w powiecie biłgorajskim" znajduje się wzmianka o stroju mieszczan tarnogrodzkich. Czytamy tam na str. 329: „W 18 stuleciu mieszczanie tarnogrodzcy należeli do bogatszych w kraju, o czym świadczą noszone dawniej przez mieszczanki gorsety wyszywane srebrem i złotem; i żupany obszywane galonami".

[17] Według informacji uzyskanych we wsi Kosobudy koło Zwierzyńca nie znano tu za pamięci najstarszych ludzi innego nakrycia głowy kobiety zamężnej, jak tylko obrączki z rozpiętą na niej wełnianą barwną chusteczką. Nakrycie to nazywano *sitkiem*.

[18] Pod koniec XIX w. i w pierwszych latach XX w. rzemieślnicy zajmujący się drukowaniem płótna rozwinęli ożywioną działalność. Posiadali nie tylko swe warsztaty w miasteczkach, ale ponadto jeździli po okolicy bądź to zbierając większe ilości płótna do drukowania, bądź też wykonując tę pracę na miejscu. Zakładano również po większych wsiach filie warsztatów drukarskich jak np. w Potoku. Piotr Greniuk „Druki ludowe na płótnie w południowej Lubelszczyźnie" Polska Sztuka Ludowa rocznik III z. 9/10.

[19] Według uzyskanych informacji wyprawę skór baranich na brązowo wprowadził Jan Kondysar z Potoku. Sprowadził on w ostatnich latach XIX w. majstra, który przebywał w Lipinach przez okres kilku miesięcy i nauczył nowej techniki miejscowych garbarży.

[20] Komplet stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego, zebrany w terenie w latach 1948—1956 przez autorkę niniejszej monografii i Władysława Jeż-Jareckiego, znajduje się w zbiorach Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie.

[21] Parcianka była również noszona przez ludność ruską zamieszkującą okolice Tarnogrodu m. in. we wsi Biszcza. Posiadała ona jednak odmienny krój zbliżony do żupana opisanego w niniejszej pracy, z fałdami z tyłu a nie po bokach. Według J. Świeżego parcianki te wyśmiewano w Biłgoraju nazywając *wściekłymi parciankami*.

[22] W Dąbrowicy pod Biłgorajem, a więc już poza zasięgiem omawianego stroju informowano, iż podobno kawalerzy przepasywali parciankę kupną krajką.

[23] Kożuchy takie nazywano we wsi Korczów k/Biłgoraja *bakieszowe*. Informacji tej udzielił J. Świeżemu 90-letni Jan Łuszczak z Korczowa.

[24] W/g. J. Świeżego gamerki noszone w okolicy Tarnogrodu nie posiadały pomponów lecz bardziej skąpe od nich czuby — wykonane z postrzępionego niebieskiego sznurka. Jak informował J. Świeżego 77-letni Franciszek Miedź ze wsi Sól koło Biłgoraja, pompony kuliste wprowadził około 1900 r. krawiec Strzałka ze wsi Ciosmy koło Biłgoraja.

[25] Umiejętność sporządzania chodaków była powszechna i tylko niektórzy zwłaszcza bogatsi gospodarze zakupioną skórę oddawali do wiejskiego szewca.

[26] Chodaki ubierano jeszcze ostatnio zwłaszcza w wypadku skaleczenia stopy, celem uchronienia jej.

[27] Wyrobem rękawic i pończoch, jak to wskazuje sama nazwa („knopskie" pończochy), zajmowały się osoby należące do rodzin tkaczy. Jest to tym bardziej zrozumiałe, jeżeli się weźmie pod uwagę, że do wyrobu tak rękawic jak i pończoch wykorzystywano resztki wełny, jakie pozostawały przy tkaniu sukna.

[28] Dziewczyna z nieślubnym dzieckiem.

[29] Według J. Świeżego we wsi Różaniec koło Tarnogrodu wianek z barwinku nazywano „lizany" a z ruty „targany".

[30] Według J, Świeżego na omawianym terenie młode dziewczęta wieszały na szyję medaliki na jedwabnej zielonej wstążce i szklane perełki.

[31] W monografii niniejszej nie uwzględniono gorsetu, ponieważ poza Tarnogrodem i jego przedmieściami nie stwierdzono występowania tej części ubioru. Gorset o ile kiedykolwiek występował w okolicy Tarnogrodu był zjawiskiem krótkotrwałym i sporadycznym nie przyjętym przez ogół. Świadczy o tym tak materiał informacyjny jak zabytkowy, gromadzony przez szereg lat. Nieco inny pogląd na tę sprawę miała Zofia Malewska, która w swej pracy pt. „Gorset w stroju polskim" (rękopis w posiadaniu Archiwum P. T. L.) pisze na ten temat (przypisy str. 20) „Badania terenowe przeprowadzone w r. 1949—50 w Biłgoraju i wsiach zamieszkałych przez rodziny sitarskie stwierdziły że biłgorajanki nigdy gorsetów nie nosiły. Potwierdzenie tych wiadomości znajdujemy w literaturze", i na tejże stronie „noszono je natomiast w Tarnogrodzie i w promieniu 15 km od Tarnogrodu. Czas noszenia tych gorsetów można tylko w przybliżeniu ustalić", i dalej „wedle informacji zebranych w terenie gorsety takie noszono do r. 1900". Tamże na stronie 24 „Ciekawym jest fakt, że tradycja gorsetów przetrwała do dnia dzisiejszego w samym Tarnogrodzie, na przedmieściach tarnogrodzkich oraz w wioskach leżących w promieniu 15 km od Tarnogrodu do rzeki Tanwi. Wśród mieszkańców wsi leżących na drugim brzegu nie istnieje nawet wspomnienie gorsetu, podobnie jak w wioskach otaczających Biłgoraj i w samym Biłgoraju".

[32] Przeciętnie tkacz wyrabiał dziennie 12 łokci płótna lnianego pierwszej klasy. Ilość tę nazywano sztuką i płacono za jej wykonanie przed I wojną światową 2 złote carskie. Płótna konopnego wyrabiał 15 łokci dziennie a workowego 18 i więcej.

[33] Wojciech Świca lat 78 pochodzący z Gozdu Hucińskiego, a zamieszkały obecnie w Lipinach, informował, że jako 10-letni chłopiec umiał szyć kapelusze słomiane, a w 12 roku życia potrafił uszyć parciankę. czego nauczył go Stanisław Sokal z Gozdu. Ponieważ ojciec informatora nie posiadał wiele ziemi, oddał go na naukę do swego krewnego kuśnierza w Goździe, Macieja Magolona. Według nie pisanej umowy ojciec zobowiązał syna do pasienia latem krów wzamian za co kuśnierz zobowiązał się nauczyć go w zimie rzemiosła. Umowy jednak kuśnierz nie dotrzymał. Strzegąc zazdrośnie tajemnicy swego zawodu, nie dopuszczał ucznia do kroju i innych ważniejszych czynności kuśnierskich. Ojciec odebrał syna od krewniaka i oddał go na naukę do Szeligi, do tamtejszego kuśnierza Michała Rudzika. Tu za naukę zapłacił 15 rubli i centnar żyta. Rudzik jak większość ówczesnych kuśnierzy był rzemieślnikiem wędrownym. Z nim chodził nasz informator przez rok po okolicznych wioskach pomagając w pracy i ucząc się rzemiosła. Po roku nauki zaczął pracować samodzielnie wędrując przez 35 lat po całej okolicy. Pracował jako kuśnierz w nast. wsiach: Sól, Ciosmy, Dąbrowica, Dereźnia, Korczów, Gozd Huciński, Huta Krzeszowska, Harasiuki, Łazory. Ryczki, Sieraków, Derylaki, Banachy, Hucisko, Lipiny i Kamionka w gminie Krzeszów; szył kożuchy w dwóch wsiach pod Modliborzycami w powiecie Janów Lubelski, gdzie już panowała inna moda.

[34] Za wykonanie kożucha przed I wojną światową brano następującą zapłatę: kożuch prosty — 6 zł wyszywany — 8 zł tj. 1 rubel i 40 groszy. Specjalnie bogato zdobiony kożuch kosztował 2 ruble.

[35] Informatorzy: Maciej PRZYTUŁA ur. 1871 (zm. 1955) zamieszkały we wsi Harasiuki, z zawodu dróżnik, obdarzony dobrą pamięcią, doskonały znawca stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego i panujących stosunków; Jan WALUDA, ur. 1875 we wsi Łazory, a zamieszkały obecnie w Potoku Górnym, rolnik trudniący się dodatkowo bednarstwem, udzielił cennych informacji z zakresu stroju i związanego z nim rzemiosła; Wojciech ŚWICA, ur. 1876 we wsi Gozd Huciński, zamieszkały obecnie w Lipinach, ostatni z dawnych kuśnierzy szyjących biało wyprawne kożuchy, — informator z zakresu swego rzemiosła i garbarstwa. Niemniej cennych wiadomości, choć z węższego zakresu udzieliły następujące osoby: Marianna CIOSMAK lat 77 i Stanisław SKAKUJ lat 62 ze wsi Dąbrowica, — Michalina RAPA lat 84, wieś Gromada k/Biłgoraja, — Maciej DERYLAK lat 80, wieś Derylaki, — Jan SOCHA lat 72 i Agnieszka MACIERZYŃSKA, wieś Naklik, — Katarzyna SERAFIN lat 74, wieś Bidaczów Stary, — Mikołaj LIPIEC lat 86, Katarzyna LIPIEC lat 60 i Marianna WALIŁKO lat 78, znana hafciarka, — wieś Potok Górny, — Maria GAWŁOWA lat 93, wieś Harasiuki, — Marianna CUDZIŁŁO lat 80, wieś Sieraków, — Wojciech PSZCZOŁA lat 77 i Maria CZEPOWA lat 75, wieś Płusy k/Tarnogrodu, — Magdalena KORZEŃ (Korzenicha) lat 92 urodzona we wsi Brodziaki, a zamieszkała w Majdanie Księżopolskim, obdarzona niezwykłą pamięcią i jasnością umysłu, — Wiktoria MAGUCHOWA lat 65, Agnieszka KRASSOWSKA lat 68 i Antoni MAZUREK lat 70 — Tarnogród, Płuskie Przedmieście, — Maria ZABŁOTNA lat 90 i Antoni ZABŁOTNY lat 67, wieś Lipiny, — Marianna ZAJĄC lat 69 i Wawrzyniec KRASSOWSKI lat 90, wieś Luchów, — Maria WRONA lat 71 i Katarzyna BIELAK lat 78, wieś Aleksandrów, — Marianna PIROG (Pirożycha) lat 72 i Józef JABŁOŃSKI lat 80, wieś Łukowa, — Helena POKRYWKA lat 65, Piotr POKRYWKA lat 65 i Antonina SIKORSKA lat 90, wieś Adamówka pow. Jarosław.

Chciałam tu również wyrazić serdeczne podziękowanie dla całej rodziny PRZYTUŁÓW w Harasiukach, a zwłaszcza rodzeństwu Anieli i Andrzejowi PRZYTUŁOM, u których zawsze znalazłam gościnę i skuteczną pomoc, zwłaszcza w gromadzeniu materiału rzeczowego. Wyrażam także podziękowanie Michałowi BAZANOWI — a za pomoc w uzyskaniu wielu rzadkich zabytków stroju Janowi PLICHCIE z Potoka Górnego.

[36] Lud, t. XVI, Lwów 1910 r.

[37] op. cit.

[38] Zofia Staniszewska, Wieś Studzianki. Zarys etnograficzny. Wisła t. XVI. str. 162—195. Warszawa 1902 r. Patrz str. 166.

[39] Hieronim Łopaciński, Dział etnograficzny na wystawie rolniczo-przemysłowej w Lublinie w r. 1901. Wisła t. XVI. str. 334—342. Warszawa 1902.

Wszystkie fotografie na podstawie materiału muzealnego wykonał w terenie i pracowni Bohdan Czarnecki, wkładając w tę pracę niemało starania i czasu. Rysunki krojów sporządziła z wielką starannością Zofia Mirosławska. Obojgu wyżej wymienionym wyrażam tu swą wdzięczność.

BIBLIOGRAFIA

Arnekker Edward — Chałupnictwo sitarskie w Biłgorajskiem, Instytut Gospodarstwa Społecznego. Warszawa 1933.

Bańkowski Edward — Ruś Chełmska od czasów rozbiorów Polski, Lwów 1887.

Bujak Franciszek — Studia nad osadnictwem Małopolski, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1905.

Bujak Franciszek — Historia osadnictwa ziem polskich w krótkim zarysie. Wydawnictwo Głównego Urzędu Ziemskiego, Warszawa 1920.
Dąbrowski Stanisław — Czapka i kapelusz w Lubelskiem, (odbitka z kwartalnika etnograficznego „Lud" seria II T. VIII, 1929), Towarzystwo Ludoznawcze, Lwów 1930.
Dąbrowski Stanisław — Pasy lubelskie (odbitka Region Lubelski R. II, 1929) Muzeum Lubelskie, Lublin 1929.
Dobrowolska Maria — Osadnictwo puszczy sandomierskiej między Wisłą i Sanem, Nakładem Księgarni Geograficznej „Orbis", Kraków 1931.
Dobrowolski Kazimierz — Migracje wołoskie na ziemiach polskich, Nakładem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Lwów 1930.
Fischer Adam — Rusini — Zarys etnograficzny Rusi, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1928.
Gajek Józef — Instrukcja dla współpracowników redakcji Atlasu Polskich Strojów Ludowych, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Poznań 1952.
Gajek Józef — Metodyka monograficznego opracowania strojów ludowych „Lud" T. XLI, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1954.
Grekow Borys — Chłopi na Rusi od czasów najdawniejszych do wieku XVII, (tłumacz. A. Poppe i A. Rybarski), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955.
Greniuk Piotr — Druki ludowe na płótnie w południowej Lubelszczyźnie. Rocznik III Z 9/10, Polska Sztuka Ludowa, Warszawa 1949.
Kolberg Oskar — Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Lubelskie. Seria XVI cz I i II — Kraków 1883.
Kotula Franciszek — Strój Łańcucki, Atlas Polskich Strojów Ludowych, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1955.
Malewska Zofia — Gorset w stroju polskim, rękopis złożony w Archiwum Naukowym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Wrocław, plac Nankera 4.
Moszyński Kazimierz — Kultura Ludowa Słowian T. 1 i 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1929 i 1934.
Moszyński Kazimierz — Geograficzne zróżnicowanie odzieży ludowej w Polsce, Kalendarz Ilustrowany Ilustrowanego Kuriera Codziennego na rok 1938.
Reinfuss Roman — Polskie druki ludowe na płótnie, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1953.
Rutkowski Jan — Historia gospodarcza Polski do roku 1864, Książka i Wiedza, Warszawa 1953.
Staniszewska Zofia — Wieś Studzianki, Zarys etnograficzny, „Wisła" T. XVI str. 163—71, Warszawa 1902.
Starek Edyta — Strój górali spiskich, Atlas Polskich Strojów Ludowych, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1955.
Swieży Janusz — Strój krzczonowski, Atlas Polskich Strojów Ludowych, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Poznań 1952.
Swieży Janusz — Stroje ludowe Lubelszczyzny (w ogólnym zarysie) „Sztuka", Warszawa 1954.
Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Warszawa 1893.
Wisła T. XVI r. 1902 str. 348 i następne — Kilka wiadomości o odzieży ludowej w gubernii lubelskiej (z materiałów nadesłanych na wystawę rolniczo-przemysłową w Lublinie w r. 1901).

SPIS ILUSTRACJI

Ryc. 1. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.
Ryc. 2. Ubiory gospodarzy. Chmielek, pow. Biłgoraj. Ze zbiorów Janusza Świeżego. Fot. W. Sierocińska, ok. 1914.
Ryc. 3. Chłopi w sukmanie i parciance. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.
Ryc. 4. Ubiory odświętne. Harasiuki, pow Biłgoraj, fot. B. Czarnecki, 1956.
Ryc. 5. Ubiory odświętne. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.
Ryc. 6. Chłop w ubiorze odświętnym. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.
Ryc. 7. Koszula. A — z przodu, B — z tyłu, C — części kroju: d — płat przedni, e — płat tylni, f — rękaw, g — mankiet h — kołnierz, i — przyramki, j — wtok (podpasze). Potok, pow. Biłgoraj, około 1900 r. Muz. Kult. i Sztuki Lud. w Warszawie nr inw. 1577. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.
Ryc. 8. Mankiet koszuli nowego typu. Haft krzyżykowy czerwono-czarny. Sól pow. Biłgoraj. Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie nr inw. 1428. Fot B. Czarnecki, 1956.
Ryc. 9. Mankiet koszuli starszego typu, haft czerwono-czarny. Sól pow. Biłgoraj. Muz. Kult. i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr inw. 1577. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 10. Koszula męska typu nowszego, haft krzyżykowy, Sól pow. Biłgoraj. Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr inw. 1962. Fot. B. Czarnecki 1956.

Ryc. 11. Spodnie. I. — *wściekłe portki*, II. — spodnie *chołosznie*, A — z przodu, B — z tyłu, C — części kroju: d — krój nogawek, e — klin, f — pas. I. Lipiny, pow. Biłgoraj. II. — Potok pow. Biłgoraj, koniec XIX w. Ze zbiorów Muz. Kult. i Szt. Lud. w Warszawie, nr inw. I. — 1664, II. — 1553. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

Ryc. 12. Męskie okrycie wierzchnie. I. — Parcianka, II. Sukmana, A — z przodu, B — z tyłu, C — części kroju: d — część przednia i tylna (poncho), e — kliny poły parcianki, f — rękaw, g — kołnierz, h — mankiet, i, j — kliny przyszyte do części tylnej sukmany. Parcianka — Potok pow. Biłgoraj, koniec XIX w. nr inw. 2233. Sukmana — Harasiuki, pow. Biłgoraj, koniec XIX w. Muzeum Kult. i Szt. Lud. w Warszawie, nr inw. 1563. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

Ryc. 13. Sukmana. A — z przodu, B — z tyłu, C części kroju: d — płat tylni, e — płat przedni, f — klin, część poły, g — rękaw, linia przerywana oznacza zgięcie mankietu i jego ułożenie, h — kołnierz. Harasiuki, pow. Biłgoraj, koniec XIX w. M. K. i Sz. L. Warszawa nr inw. 1608. Skala 1:30.

Ryc. 14. Szamerunek przodu i kołnierza na sukmanie. Potok, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. Warszawa. nr inw. 2295. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 15. Szuba. A — z przodu, B — z tyłu, C — części kroju wierzchu. D — części kroju podszewki, e — płat przedni, f — plecy, g, f, i — części składające się na marszczenie tyłu. j — rękaw, k — kołnierz, l — mankiet rękawa, e^1, h^1 — części podszewki. Łazory, pow. Biłgoraj, koniec XIX w. M. K. i Sz. L. Warszawa nr inw. 1444. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

Ryc. 16. Szamerunek przodu na sukmanie. Potok, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. w Warszawie nr inw. 2295, Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 17. Fragment pasa. Łukowa, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. Warszawa, nr inw. 6161 Fot B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 18. Męski pas skórzany. Sól pow. Biłgoraj. Ze zbiorów Muzeum w Zamościu. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 19. Męskie okrycie głowy t. zw. *gamerka*. A — widok ogólny, B — krój. Potok, pow. Biłgoraj, koniec XIX w., M. K. i Szt. L. Warszawa, nr inw. 2294. Skala 1:10. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

Ryc. 20. Torba męska zwana *kalitą*. Naklik, pow. Biłgoraj. Ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr inw. 1450. Fot. B. Czarnecki 1956.

Ryc. 21. Wiązanie pasa. Potok, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 22. Odświętny ubiór kobiety. Głowa i ramiona okryte chustą lnianą *nadkrywką*. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 23. Koszula kobieca. Potok, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. Warszawa, nr inw. 1577. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 24. Kobieta w czepcu w t. zw. *chamelce* Harasiuki, pow. Biłgoraj, Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 25. Zapaski. Harasiuki, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. w Warszawie nr inw. 1591. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 26. Zapaska. A — z przodu, B — krój, płat główny, C — pasek. Potok, pow. Biłgoraj, około 1910 r. M. K. i Sz. L. Warszawą, nr inw. 1591. Skala 1:30 Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

Ryc. 27. Spódnice. I. — lniano wełniana t. zw. *turka*, II. — spódnica lniana t. zw. *fartuch*. A — z przodu, B — płaty tkaniny (połowa), C — pasek. Potok, pow. Biłgoraj, koniec XIX w. M. K. i Sz. L. Warszawa, nr inw. I. — 1581, II. — 5359. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

Ryc. 28. Parcianka krótka. A — z przodu, B — z tyłu. C — części kroju, d — płat stanowiący tył i przód (poncho), e — rękaw, Potok, Pow. Biłgoraj, koniec XIX w. M. K. i Sz. L. Warszawa, nr inw. 5816.

Ryc. 29. Dziewczyna w stroju odświętnym. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956. Skala 1:30.

Ryc. 30. Dawne obuwie kobiet i mężczyzn. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 31. Czepek nowszego typu t. zw. *Oberek*. Dąbrowica pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. Warszawa nr inw. 1451. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 32. Czepek siatkowy, Harasiuki, pow. Biłgoraj, fot B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 33. Starsza kobieta w świątecznej koszuli i *chamelce*. Potok, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 34. Kobiece okrycie głowy kapturek. A — widok ogólny. B — tył kapturka „denko", C — pliska do wykończenia denka od dołu, D — część okalająca denko z boków i z góry. M. K. i Sz. L. Warszawa, nr inw. 1565. Skala 1:15. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

Ryc. 35. Kapturek kobiecy. Biszcza, pow. Biłgoraj M. K. i S. L. Warszawa, nr inw. 1729. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 36. Kobieta w kożuchu. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 37. Kożuch A — z przodu, B — z tyłu, C — części kroju: d — część tylna dolna, e — plecy, f — części rękawa, g — poła — bok, h — górna część przodu z wyłogiem, i — przednia część poły, j — kołnierz. Harasiuki, pow. Biłgoraj około 1905 r. M. K. i Sz. L. Warszawa nr inw. 5918. Skala 1:33. Rys. St. Z. Mirosławska 1956.

Ryc. 38. Sposób zdobienia fałdy bocznej na kożuchu, Harasiuki, pow. Biłgoraj. Ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr. inw. 5918. Fot. B. Czarnecki.

Ryc. 39. Zdobienie przodu i sposób zapinania kożucha. Harasiuki, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. Warszawa, nr. inw. 1591. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 40. Żupan. A — z przodu, B — z tyłu, C — części kroju: d — płat przedni, e — plecy, f-h — części stanowiące sfałdowanie z tyłu, i — rękaw, j — kołnierz, k — połowa wierzchniej części kołnierza, l — mankiet. Naklik, pow. Biłgoraj, koniec XIX w. M, K. i Sz. L. Warszawa, nr inw. 2275. Skala 1:30. Rys. St. Z. Mirosławska, 1956.

Ryc. 40a. Fragment krajki. Naklik pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. w Warszawie, nr inw. 6190. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 41. Zdobienie żupana. Lipiny pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. Warszawa, nr inw. 2275. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 42. Fragment haftu *zatyczki*. Przysiadki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 43. Przy kądzieli. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 44. Płótno „czynowate", Potok, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 45. Płótno na koszule. Potok, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 46. Fragment materiału na *burkę* t. j. samodziałową spódnicę wełnianą. Potok, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 47. Fragment tkaniny na spodnie t. zw. *chołosznie*. Potok, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 48. Wyplatanie kapelusza z *psiorki*. Harasiuki, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 49. Rękawice i przyrządy do ich wykonywania. Potok, pow. Biłgoraj. Ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr inw. 6163. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 50. Kapelusz z żytniej słomy t. zw. *strzępki* starszego typu. Dąbrowice, pow. Biłgoraj. Ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie, nr inw. 1467. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 51. Deska do drukowania płótna. Tarnogród, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. w Warszawie, nr inw. 3791. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 52. Fragment haftu *zatyczki*, tkaniny służącej do owinięcia chamełki. Naklik, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1056.

Ryc. 53. Fragment haftu zatyczki, tkaniny służącej do owinięcia chamełki. Naklik, pow. Biłgoraj. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 54. Elementy zdobnicze ubioru biłgorajskiego. 1—13 na płótnie, 14—16 na skórze kożucha *1—koseczka, 2—drabinka, 3—paseczek, pręcik, drożka, 4—obrucka, dziergana, 5—paseczek i ząbki, 6—gwiazdki, 7—krzywólka, 8—mereżka, 9—łapki, 10—kółka parowe, podwójne, 11—kółka, 12—kółka potrójne, 13—po pięć kółek, 14—łapki, 15—skrzyneczka. 16—gwiazdki:* Na podstawie oryginałów ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie. Rys. St. Mirosławska, 1956 r. Skala 1:1.

Ryc. 55. Przyramek koszuli kobiecej. Potok, pow. Biłgoraj. M. K. i Sz. L. Warszawa, nr inw. 2240. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 56. Spinka do koszuli. Naklik, pow. Biłgoraj. M. K. i S. L. Warszawa. Fot. B. Czarnecki, 1956.

Ryc. 57. Mapa I zasięgu ubioru biłgorajsko-tarnogrodzkiego wraz z niektórymi elementami ubioru.

Ryc. 58. Mapa II zasięgu ubioru biłgorajsko-tarnogrodzkiego wraz, z miejscowościami przeprowadzonych badań.

Ryc. 59. Tabl. barwna, mal. Zygmunt Klimczyk.
Rysunki kroju wykonała St. Z. Mirosławska.

Spis treści

Wstęp str. 3. Rozdział I — Obecny stan stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego, str. 11. Rozdział II — Historyczny rozwój stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego, str. 11. Rozdział III — Zasięg ubioru biłgorajsko-tarnogrodzkiego, str. 14. Rozdział IV — Ogólny opis stroju męskiego, str. 15 Rozdział V — Szczegółowy opis stroju męskiego, str. 17. Rozdział VI — Ogólny opis stroju kobiecego, str. 26. Rozdział VII — Szczegółowy opis stroju kobiecego, str. 28. Rozdział VIII — Wytwórcy i materiały, str. 40. Rozdział IX — Zdobnictwo, hafty, szamerunki, aplikacje, str. 43. Rozdział X — Higiena i przechowywanie odzieży, str. 46. Rozdział XI — Charakterystyka źródeł, str. 47. Przypisy, str. 50. Bibliografia, str. 52. Spis ilustracji, str. 53. Spis treści, str. 55. Streszczenie w języku rosyjskim, str. 56, streszczenie w języku angielskim, str. 60.

Краткое изложение

Билгорайско-тарногрудский костюм выступал на межлесных территориях бассейна реки Танев во второй половине XIX в. Он охватывает два заштатных городка — Билгорай н Тарногруд, жители которых носили совершенно различную, типически мещанскую одежду. На развитие индивидуальных черт билгорайско-тарнотрудского костюма и на его выделение из других люблинских региональных костюмов повлияли физиографические условия области и политические границы старых разделов (смотри карту). В конце XIX столетия костюм этот под влиянием городской моды начинал постепенно исчезать. Первую мировую войну и период наступающего после нее десятилетия можно считать границей времени, дальше которото билгорайско-тарногрудский костюм не просуществовал. Он сохранялся в течение наиболее продолжительного времени в приходах: Поток Гурны, Липины и Гута Кшешовска. Рассматриваемый костюм, до конца своего существования сохранил много архаических черт. Важнейшие — это: применение тканей домашнего изделия — холста и шерстяной ткани, покроя продолговатое пончо при пошивке сермяг и „партянок" а также вышивка с цепочной стежкой, в которой господствовал мотив спирали.

Традиционный билгорайско-тарногрудский костюм уже совершенно заброшен. Касается это Особенно женской одежды. Из мужского костюма только лишь давние холщевые штаны и рубаху поверх них носят старики. В настоящее время с оригиналами этого костюма можно ознакомиться только пользуясь музейными собраниями. Они находятся в Музее культуры и народного искусства (Музеум Культуры и Штуки Людовей) в Варшаве, в Этнографическом музее в Кракове и Люблине.

Древний, ношенный в билгогайско тарногрудской области мужской костюм отличался большой скромностью. Летом его составляли штаны из толстой холщевой ткани, очень простого покроя, длинная поколени, полотняная рубаха, ношенная поверх штанов. Рубаха — „пширамкового" покроя имела под шеей глубокий разрез, застегиваемый застежкой или завязываемый красной лентой. На ноги натягивали „ходаки" из воловьей кожи, схожие по покрою и способе ношения с „керпцами„ горцев (рис. 30).

В конце XIX в. „ходаки" были заменены в мужском костюме сапогами с голенищами. Стан поверх рубахи застегивали кожаным поясом, украшенным тиснутым орнаментом и т. наз. „кабзелями" (рис. 17,). Верхнюю одежду летом составляла т. наз. „партянка", т. е. вид полотняного плаща покроя продолговатого пончо (рис. 3,28), к которой надевали соломенную шляпу. В более холодные дни лета и зимой вместо „партянки", мужчина надевал сермягу и на голову шерстяную шапку — „гамерку" (рис. 19). Дополнением мужской зимней одежды были шерстяные штаны т. наз. „холошни" и белый дубленый кожух из овчинок.

Украшения в мужском костюме отличались скромностью. Сермяга и шапка „гамерка", исполняющие важную роль в обрядовом свадебном наряде, имели украшения в виде обшивки синей шерстяной веревкой (рис. 14,16). Украшались также кожухи; при применении аппликации, стежки и украшающего шва из цветной нити (рис. 37, 38 и 39). Все перечисленные части мужского костюма производились исключительно деревенскими ткачами, портными, и скорняками.

Женский костюм был гораздо богаче в отношении количества составных частей, материала и украшенний. Летом, в праздничый наряд входила полотняная рубашка „пширамкового" покроя с глубоким разрезом спереди, застегиваемым под шеей лентой и юбка, сшитая из четырех длиннот холста, называемая „фартухом", укладываемая вдоль своей окружности в складки, которые приглаживались. Также „запаска" была изготовлена из двух длиннот холста и сложена в фалды. В конце XIX века рядом с давним „фартухом" женщина имела в своем наряде юбку из печатного полотна, т. наз. „малеванки". Девушки ходили летом с непокрытой головой а волосы заплетали в косы и пришпиливали их „косичками" (рис. 56, 57). В свадебной свите и во время больших церковных празднеств девушка наряжала голову т. н. „подвстонжником" (рис. 29). Женщина подстригала волосы до конца уха а на голову надевала чепец, называемый „хамелкой" (рис. 24). До половины XIX в. в качестве обуви женщины

носили „ходаки“, позже замененные покупаемыми башмаками-черевиками и полусапожками — „цижмами“. Во время хорошей погоды, летом, верхним прикрытием замужней женщины была наброшенная на голову и плечи полотняная „надкрывка“ — накидка в виде цельного куска полотна, с украшением в виде вышивки надо лбом (рис. 22), Во время непогоды набрасивали на себя, сшитый из двух кусков полотна платок размером 150×150 см. Зимой женский костюм дополняла юбка из холстяно-шерстяной материи, т. наз. „бурка“ а также шуба из белых дубленых овчинок, похожая по покрою и украшениям на мужской кожух.

В первой половине XIX в. свадебный наряд невесты состоял из полотняной сорочки, фартука н передника безо всяких украшений, сермяги, „подвстонжника“ и „ходаков“. В конце XIX в. сермягу („сукману“) заменил в свадебном наряде „жупан“ (вид полукафтана) из сапфировой фабричной шерсти (рис. 40) и „ходаки“ — черевики.

Вообще, при создании женского наряда творческая инвенция проявлялась в большей степени, чем при мужских. Сказывалась она особенно в богатой вышивке. при помощи которой украшивались полотняные части женского наряда (рис. 52, 53, 54, 55). Вышивка, применяющая цепочный шов, выступала на сорочках, передниках, накидках и чепцевых „затычках“. Господствовал в ней необыкновенно древний мотив спирали, выступающий там также в расписке булочных обрядовых изделий и пасхальных яиц.

Материя, из которой шили давний традиционный билгорайско-тарногрудский костюм производилась исключительно на месте народными ткачами, которых называли „кнопами“. Шерстяную материю на сермяги и „холошни“ валяли в специальных сукновальнях, пристроенных к водяным мельницам. Шитьем и вышивкой льняных деталей одежды занимались деревенские портнихи и вышивальщицы. Занятие это однако не имело никогда характера ремесла. Наоборот, шитье верхних частей мужской одежды — „партянок“, сермяг и кожухов, приняло форму профессии. Занимались этим делом деревенские портные и скорняки, ведущие обычно странствующий образ жизни.

СПИСОК ИЛЛЮСТРАЦИЙ

Рис. 1. Гарасюки, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 2. Костюмы крестьян. Хмельник, уезд Билгорай. Из собраний Януша Свежего. Фото Сероцинской, около 1914 г.

Рис. 3. Крестьяне в сукманах и „партянках“. Гарасюки, уезд Билгорай, фото Б. Чарноцкого 1956.

Рис. 4. Праздничные наряды. Гарасюки, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 5. Праздничные наряды. Гарасюки, уезд Билгорай. Фото Чарнецкого, 1956.

Рис. 6. Крестьянии а праздничном костюме. Гарасюки, уезд Вилгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 7. Женская сорочка. A — спереди, B — сзади, C — части покроя: d — передний кусок, e — задний, f — рукав, g — манжета, h — ворот, i — „пширамки“, — j „вток“ (подпашье). Поток, уезд Билгорай, около 1900 г. инв. № 1577.

Рис. 8. Манжета сорочки, украшенная сине-красной вышивкой. Адамувка, уезд Ярослав. М. К. и Щ. Л. Варшава. № 1577. Фото Б. Чарнецкого.

Рис. 9. Манжет сорочки старого типа, красно-черная вышивка. Судь, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л. Варшава. Инв. № 1577. Фото Б. Чарнецкого; 1956.

Рис. 10. Мужская сорочка более нового типа; крестикообразная вышивка. Суль уезд Билгорай. Музеум Культуры и штуки Людовей в Варшаве. Инвентарный № 1962. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 11. Штаны. I. — „всцекле“ портки, II. штаны — „холошне“. A — спереди, B — сзади, C — части покроя: d — покрой штанин, e — клин, f — пояс.
I. — Липины, уезд Билгорай. II. — Поток, уезд Билгорай, конец XIX в. Из собраний в Варшаве, Инв. № I — 1664, II. 1553 мастаб 1:30

Рис. 12. I. — „партянка“, II. — сукмана, A — спереди, B — свазди, C — части покроя: d — передняя и задняя часть (пончо), e — клинья полы партянки, f — рукав, g — ворот, h — манжета, i, j — клинья, пришитые к задней части сукманы. Партянка — Поток, уезд Билгорай, конец XIX в., инв. № 2233. Сукмана — Гарасюки, уезд Билгорай, лонец XIX в. инв. № 1563, Варшава. маштаб 1:30

Рис. 13. Сукмана. A — спереди, B — сзади, — C части покроя: d — задний кусок, e — передний, f — клин, часть полы, g — рукав. линией обозначено сгиб манжеты и ее уклад, h — ворот. Гарасюки, уезд Вилгорай, конец XIX в. Варшава, инв. № 1608 маштаб 1:30.

Рис. 14. Обшивка переда и воротника сукманы. Поток, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л. в Варшаве Инв. № 2259. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 15. Женская шуба. A — спереди, B — сзади, C — части покроя из внешней ткани, D — части покроя подкладки, e — передний кусок, f — спина, g, f, i — части для складок сзади j — рукав, k — ворот, l — манжета рукава, e^1, h^1 — части подкладки. Лазоры, уезд Билгорай,, конец XIX в,, Варшава, инв. № 1444. маштаб 1:30

Рис. 16. Обшивка переда сукманы. Поток, уезд бнлгорай. У. К. и С. Варшава, Инв. № 2295. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 17. Фрагмент женското пояса. Тукова, уезд Билгорай М. К. и Ш. В. Варшава KW 75/56. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 18. Мужской кожаный пояс. Суль. уезд Билгорай. Из собраний Музея в Замосце. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 19. Мужской головной убор, т. наз. „гамерка". А — общий вид. В — покрой. Поток, уезд Билгорай, коней XIX в., Варшава, инв. № 2294. Маштаб 1:10.

Рис. 20. Мужская сумка, называемая „калитой". Наклик, уезд Билгорай. Из собр. М. К. и Ш. Л., Варшава. Инв. № 1450. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 21. Вязание пояса. Поток, уелд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 22. Праздничный наряд женщины. Голова и плечи покрыты платком из льняной ткани — т. наз. „накрывкой". Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 23. Женская сорочка. Поток, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л. Варшава. Инв. № 1177. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 24. „Хамелка" на голове женщины. Гарасюки, уезд Билгорай, Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 25. Передник. Гарасюки, уесд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 26. Запаска. А — спереди, В — покрой, основной кусок, С — пояс. Поток, уеле Билгорай, около 1910 г. В-ва, инв. № 1591. маштаб 1:30.

Рис. 27. Юбки. I. — холстяно-шерстяная, т. н. „бурка", II. — холстяная юбка, т. н. „фартух". А — спереди, В — куски ткани (половина), с — пояс. Поток, уезд Билгорай, конец XIX века. Варшава, инв. № I. — 1581. II. — 5359. маштаб 1:30.

Рис. 28. Короткая „партянка". А — спереди, В — сзади, С — части покроя: d — кусок составляющий зад и перед (пончо), е — рукав. Поток, уезд Билгорай, конец XIX в. Варшава, инв. № К 148 56. маштаб 1:30.

Рис. 29. Девушка в праздничном наряде. Гарасюки, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 30. Давняя праздничная обувь девушки. Гарасюки, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 31. Чепчик более нового типа т. наз. „оберек". Домбровица, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л. Варшава, Инв. № 1451. Фото Б. Чарнецкого, 1956. маштаб 1:30.

Рис. 32. Чепец, назыв. „сятковы" т. е. сетчатый. Гарасюки, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 33. Пожилая женщина в праздничной сорочке и „хамелке". Поток, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 34. Женский головной убор — „каптурек" (капюшончик). А — общий вид, В — садняя часть, — „денко" (донышко), С — складка для формирования донышка снизу., D — часть окружающая донышко по сторонам и сверху. Варшава, инв. № 1565. маштаб 1:15.

Рис. 35. Женский чепчик. Бища, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л., Варшава инв. № 1759. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 36. Женщина в кожухе. Гарасюки, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 37. Кожух. А — спереди, В — сзади, С — части покроя: d — задняя нижняя часть, е — спина, f — часть рукава, g — пола — сбоку, h — верхняя часть переда с отворотом, i — передняя часть полы, j — ворот. Гарасюки, уезд Билгорай, около 1905 г. Варшава, инв. № 5918. маштаб 1:33.

Рис. 38. Способ украшения боковой Фалды на кожухе. Гарасюки, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л. Варшава. KW 141/55.

Рис. 39. Способ застегивания кожуха. Гарасюки, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л. Варшава, KW 75/56. Фото Б. Чарнецкого.

Рис. 40. Жупан. А — спереди, В — сзади, С — части покроя: d — передний кусок, е — спина, f-h — части для складок сзади, i — рукав, j — ворот, k — половина верхней части ворота, l — манжета. Наклик, уезд Билгорай, конец XIX в. Варшава, инв. № 2275. масштаб 1:30.

Рис. 40а. Фрагмент каймы. Naклик, уезд Билгорай Муз. К. и Ш. Л., Варшава, Инв. № 6190. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 41. Украшение журана. Липины, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л. Варшава. Инв. № 2275. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 42. Фрагмент вышивки „затычки". Пшисядки, уезд Билгорай. фото Б. Чарнецкохо, 1956.

Рис. 43. За куделью. Гарасюки, уезд Вилгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 44. „Чиноватый" холст. Поток, уезд Билгорай. Фот. Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 45. Холст на сорочки. Поток, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 46. Фрагмент материала на „бурку" т. е. шерстяную домотканную юбку. Поток, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 47. Фрагмент ткани для изготовления штанов, т. наз. „холошне" Поток, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 48. Летний костюм мальчика. Гарасюки, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 49. Рукавицы и орудия для изготовления их. Поток, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л., Варшава. Инв. № 1450. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 50 Шляпа из ржаной соломы, т. наз. „стшемпки" более древнего типа. Домбровце, уезд Билгорай. Из собр. М. К. и Ш. Л., Варшава, 1956.

Рис. 51. Доска для печатания полотна. Тарногруд, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 52. Фрагмент вышивки из „затычки", т. е. ткани, служащей для обвертывания „хамелки" Маклик, уезд Вилгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис 53. Фрагмент вышивки из „затычки", т. е. ткани, служащей для перевязывания „хамелки". Маклик, уезд Билгорай. Фото Б. Чарнецкого, 1954.

Рис. 54. Украшающие элементы билгорайского костюма. 1—13 — на холсте, 14—16 — на коже кожуха. 1 — „косэчка", 2 — „драбинка" т. е. лестничка. 3 — „пасэчек", „прэнцик", „дружка", 4 — „обруцка", „дзеграны", 5 — „паэчек и зомбки" (т. е. поясок и зубики), 6 — „гвяздки", (звездочки), 7 — „кшивуулька", 8 — „мережка" (сеточка), 9 — „лапки", 10 — „кулка паровэ" (т. е. паровые колесики), двойные, 11 — „кулка", 12 — Тройные „кулка", 13 — по пять „кулок", 14 — „лапки", 15 — „скшинечка" (сундучок), 16 — „гвяздки" (звездочки). На основании оригиналов из собраиий Музеума Культуры и штуки Людовэй в Варшаве. Рис. Ст. Мирославской, 1956. масштаб 1:1.

Рис. 55. Т. наз. „пширамек" и манжета сорочки. Поток, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л. Варшава. Инв № 2140. Фото. Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 56. Запонки к мужским Рубашкам. Наклик, уезд Билгорай. М. К. и Ш. Л. Варшава. Фото Б. Чарнецкого, 1956.

Рис. 57. Карта I распространения билгорайско-тарногрудского костюма совместно с некоторыми элементами костюма.

Рис. 58. Карта II распространения билгорайско-тарногрудского костюма с одозначением местностей с проведенными исследованиями.

Рис. 59. Цветной планшет. Рис. З. Климчика.

Содержание

Введение, стр. 3. Глава I — Настоящее состояние билгорайско-тарногрудского костюма, стр. 11. Глава II — Историческое развитие билгорайско-тарногрудского костюма. стр. 11. Глава III — распространение билгорайско-тарногрудского костюма, стр. 14. Глава IV — Общее описание мужского костюма, стр. 15. Глава V — Подробное описание мужского костюма, стр. 17. Глава VI — Общее описание женского костюма, стр. 26. Глава VII — Подробное описание женского костюма, стр. 28 Глава VIII — Производители и материалы, стр. 40. Глава IX — Украшения, стр. 43. Глава X — Гигиена и хранение одежды, стр. 46. Глава XI — Характеристика источников, стр. 53. Содержание, стр. 55. Краткое изложение на русском языке, стр. 56. Изложение на английском языке, стр. 60.

ENGLISH SUMMARY

The Biłgoraj-Tarnogród folk costume was worn in the second half of the 19th century by the dwellers of an area situated in the midst of woods in the hasin of the river Panvia.

The characteristic features of the Biłgoraj and Tarnogród costume were influenced and differentiated from the other folk costumes of the Lublin region by physiographical conditions of this area and by political boundaries caused by the partition of Poland (see map). Towards the end of the 19th century this folk costume gradually began to disappear under the influence of townfashion.

World War I and the following ten years period may be considered as the limit of time beyond which the Biłgoraj-Tarnogród costume did not survive. For the longest time it was in use in the parishes: Potok Gorny, Lipiny and Huta Krzeszowska preserving to the end many archaic features. The most important were: the use of home-spun linen and cloth, the oblong poncho cut of overcoats (sukmany and parcianki) and the use of a coil shaped chain-stitch in the embroidery.

The traditional Biłgoraj-Tarnogród costume is already quite given up, especially by women. From the former man'-s costume only old men still wear trousers and sack-cloth shirts. To-day genuine costumes are to be seen only as exhibits in the Museum of Folk's Culture and Art at Warsaw and the Ethnographical Museurm at Cracow and Lublin.

The former man folk costume of the Biłgoraj-Tarnogród region was of great simplicity. In summer it consisted of trousers of thick coarse linen cloth of a very simple cut and of a linen shirt hanging to the knees worn on the trousers, this way is called „na wypust". The shirt was cut with shoulder-straps and a long slit in the front fastened with a buckle or tied by a red ribbon. As feet-gear men wore „chodaki" of oxen leather, similar in cut and in the way of wearing to the mountaineers' kierpce (fig. 30. and 53). At the end of the 19th century „chodaki" were replaced by high boots. Shirts were tied round the hips by a leather belt, ornamented with impressed patterns and stud with tinsels called „kabzle" (Fig. 17) In summer ,men had as upper garment a kind of linen overcoat in oblong poncho cut called „parcianka" and a straw hat (Fig. 3 and 28). During colder summer days and in winter they wore, instead of the „parcianka", an overcoat called „sukmana" with a cap of cloth called „gamerka" (Fig. 19). Trousers of cloth called „chołosznie" and white sheepskin furs completed in winter the man's garment.

The ornaments of men's costumes were rather simple. The overcoat or „sukmana" and the cap called „gamerka" being the most important parts of the wedding dress were ornamented with trimmings of a blue woollen string (Fig. 14 and 16). Also furs were adorned with applications, or embroideries and sewn with colourful thread in ornamental patterns. (Fig. 37, 38 and 39) All these parts of man's costume were entirely made by country weavers, tailors and furriers.

The woman's costume was considerably richer as well in the number of it's parts as in the quality of material and ornamental patterns. In summer the festive dress consisted of a linen shirt cut with shoulder-straps and a deep slit in the front, tied with a ribbon- and of a skirt called „fartuch" sewn of four parts of linen and entirely plaited by ironing. Likewise the apron was sewn of two parts of linen and plaited. At the end of the 19th century women wore, in addition to the above mentioned apron, skirts of printed linen called „malowanka". In summer girls went bareheaded and plaited their hairs in a way called „w kózki". Taking part in a wedding ceremony or during church festivities girls adorned their heads with a flower-wreath with ribbons called „podwstążnik" (Fig. 29). A married woman had her hair cut shorter and wore a bonnet called „chamełka" (Fig. 24). Till the middle of ihe 19th century woman's foot-gear consisted of „chodaki" which were later replaced by factory- made boots and shoes called „ciżemki". In summer the upper garment of married women was a large piece of linen called „nadkrywka", put on the head and the shoulders and adorned with embroidery in the forehead (Fig. 22).

On rainy days women put on a large piece of linen sewn together of two parts of a size 150 × 15 cm. In winter to the woman's dress was added a skirt of linen-wollen stuff, a so called „burka" and a white sheepskin fur similar both in cut and ornament to the man's one.

In the first half of the 19th century the bride's wedding dress consisted of a linen shirt, an apron and a skirt or „zapaska" without any ornament, an overcoat or „sukmana", a wreath or „podwstążnik", and boots called „chodaki". At the end of the 19th century the part of the wedding dress called „sukmana" was replaced by a „żupan" or overcoat of a light-blue factory made cloth, and the „chodaki" by boots.

Generally much more creative invention was devoted to the making of women's dress than to man's one. This appears especially in the rich embroidery adorning the linen made parts of the woman's costume. Embroidery with a chain-stitch was applied on shirts, aprons, overcoats and bonnets. Dominating was the quite archaic coilpattern, such as occurs in the ornamentation of ritual pastry and Easter eggs. The material, the old traditional Biłgoraj-Tarnogród costume was made of, was entirely worked out by local weavers called „knopy". The cloth designed to make overcoats (sukmany and chołosznie) was fulled in special installations attached to the water mills. Sewing and embroidering of the linen was performed by country women tailors and embroideresses.

This skilled work never took the character of a craft. On the contrary the sewing of upper parts of men's garments as overcoats (parcianki, sukmany) and sheepskin furs became a regular industry, performed by country tailors and furriers usually leading a wandering way of life.

LIST OF PLATES

Fig. 1. Work garments. Harasiuki, the district of Biłgoraj. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 2. Farmers' dresses. Chmielnik, the district of Biłgoraj. By permission of Janusz Świeży. Phot. W. Sierocińska, about 1914.

Fig. 3. Peasants' overcoats (sukmany and parcianki). Harasiuki, Biłgoraj district, Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 4. Festive dresses. Harasiuki, Biłgoraj district, Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 5. Festive dresses. Harasiuki, Biłgoraj district. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 6. A peasant in festive dress. Harasiuki, Biłgoraj district Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 7. Woman's shirt. A-front, B-back, C-parts of the cut: d-front part, e-back part, f-sleeve, g-cuff, h-collar, i-shoulder-straps, j-gore. Potok, Biłgoraj district about 1900, Warsaw, nr inv. 1577. Scale 1:30.

Fig. 8. A Cuff of a shirt adorned with blue-red embroidery. Adamówka, the district of Jarosław. From the records of the Museum F. C. & A., Warsaw, nr inv 1428. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 9. Red and black Embroidery on cuff of a shirt, ancient type. Sól, the district of Biłgoraj, From the Museum F. C. & A.,

Fig. 10. A man's shirt of modern type, cross-stitch embroidery. Sól, Biłgoraj district. Museum of Folk's Culture and Art in Warsaw, nr inv. 1962. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 11. Trousers: 1-trousers called „wściekłe portki" 2-trousers called „chołosznie", A-view of the front B-view of the back, C-parts of the cut: d-cut of the legs, e-gore, f-belt. I. Lipiny, district of Biłgoraj II Potok — district of Biłgoraj, the end of the 19th century. From the records of the Museum F. C. A. Warsaw nr. inw. — 1664, II — 1553. Scale 1:30.

Fig. 12. Man's upper-garment. I-„Parcianka", II-„Sukmana", A-front, B-back, C-parts of the cut: d-front and back-part (poncho), e-gores of the coat, f-sleeve, g-collar, h-cuff, i, j-gores for the back. The over coat or „parcianka" — Potok, Biłgoraj district, from the end of the 19-th century, nr inv. 2233. Overcoat called „sukmana" — Harasiuki, the district of Biłgoraj, from the end of the 19-th century, Warsaw, nr inv, 1563. Scale 1:30.

Fig. 13. Overcoat („Sukmana") A-the front, B-the back, C-parts of cut: d-back part, e-front part, f-gore, part of the coat-tail, g-sleeve, the interrupted line marks the cuff and its position, h-collar. Harasiuki, the Biłgoraj district, from the end of the 19th century, Warsaw, nr inv. 1608. Scale 1:30.

Fig. 14. Trimmings of front and collar of an overcoat (sukmana). Potok, the district of Biłgoraj. Museum F. C. & A. Warsaw. Nr inv. 2295. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 15. A woman's garment or „szuba". A-front, B-back, C-parts of the cut of the cloth, D-parts of the cut of the lining. e-front part, f-back, g, f, i-parts for plaiting, the back, j-sleeve, k-collar. l-cuff of the sleeve, e, h-parts of the lining. Łazory, the district of Biłgoraj, from the end of the 19th century, Warsaw, nr inv. 1444. Scale 1:10.

Fig. 16. Trimming in the front of an overcoat (sukmana). Potok, Biłgoraj district. Museum F. C. & A. Warsaw, nr. inw. 2295. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 17. Fragment of a woman's belt. Tukowa, the district of Biłgoraj. Museum E. C. & A., Warsaw. KW/75/56. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 18. A man's leather belt. Sól, Biłgoraj district. From the records of the Museum at Zamość. Phot B. Czarnecki, 1956.

Fig. 19. Man's head-wear called „gamerka". A-general view, A-cut. Potok, district of Biłgoraj, the end of the 19th century, nr inv. 2294, Warsaw. Scale 1:10.

Fig. 20. A man's bag called „kalita". Naklik, the district of Biłgoraj, From the records of the Museum F. C. & A., Warsaw, nr inv. 1450. Phot. A. Czarnecki, 1956.

Fig. 21. Tying of a belt. Potok, the district of Biłgoraj. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 22. A woman's festive dress. The head and the shoulders are covered with a piece of linen called „nakrywka". Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 23. A woman's shirt. Potok, the district of Biłgoraj. From the Museum F. C. & A., Warsaw, nr inv. 1577. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 24. Woman with „chamełka" (bonnet). Harasiuki, the district of Biłgoraj. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 25. Apron. Harasiuki, Biłgoraj district. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 26. Skirt called „zapaska". A-front, B-cut of the principal part, C-strip. Potok, Biłgoraj district about 1910. Warsaw, nr inv. 1591. Scale 1:30.

Fig. 27. Skirts. I-A linen-woollen skirt called „burka", II-a linen-skirt called „fartuch". A-front, B-back, C-strip, Potok, the district of Biłgoraj, from the end of the 19th century, Warsaw, nr inv. I-1581, II-5359. Scale 1:30.

Fig. 28. A short overcoat or „parcianka". A front, B-back, C-parts of cut, d-part forming back and front, (poncho), e-sleeve. Potok, the district of Biłgoraj, the end of the 19th century. Warsaw, nr inv. KW/148/55. Scale 1:30.

Fig. 29. A girl in festive dress. Harasiuki, the district of Biłgoraj. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 30. Ancient foot gear of a girl. Harasiuki, Biłgoraj district phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 31. A bonnet of modern type, the so-called „Oberek". Dąbrowica Biłgoraj district. Museum F. C. & A., Warsaw, nr inv. 1451. Phot. B. Czarnecki, 1956. Scale 1:30.

Fig. 32. A net-work bonnet. Harasiuki, the district of Biłgoraj. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Eig. 33. Elder woman in festive shirt and bonnet or „chamełka", Potok, district of Biłgoraj. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig, 34. A woman's head-wear („kapturek") A-general view, B-back called „denko", C-ruffle for the „denko" at the bottom, D-part surrounding the „denko". Warsaw, nr inv. 1565. Scale 1:15.

Fig. 35. A woman's head-wear. Biszcza, the district of Biłgoraj. From the Museum F. C. & A., Warsaw, nr inv. 1729. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 36. Woman in sheepskin fur. Harasiuki, Biłgoraj district, Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 37. A sheepskin fur A-the front, B-the back, C-parts of the cut, d-lower part of the back, e-the back, f-parts of the sleeve, g-coat-tail, the side, h-upper part of the front with facing, i-front part of the coat-tail, j-collar. Harasiuki, Biłgoraj district about 1905, Warsaw, nr inv. 5918 Scale 1:33

Fig. 38. Ornamenting of folds on a sheepskin fur. Harasiuki, the district of Biłgoraj. From the Museum P. C. & A., Warsaw, KW 141/55.

Fig. 39. Fastening of a sheepskin fur. Harasiuki, the district of Biłgoraj. Museum F. C. & A., Warsaw. K. W. 141/55. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 40. A „żupan" (overcoat). A-front, B back, C-parts of cut, d-front-part, e-back, f-h-parts forming plaits in the back, i-sleeve, j-collar, k-the half of the upper part of the collar, l-cuff. Naklik Biłgoraj district, from the end of the 19th century, Warsaw nr inv. 2275. Scale 1:30.

Fig. 40a A piece of ribbon called krajka. Naklik, the distriet of Biłgoraj. Museum F. C. a A. Warsaw nr. inv. 6190. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 41. Ornaments on „żupan". Lipiny, the district of Biłgoraj. Museum F. C. & A., Warsaw, nr inv. 2275. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 42. A fragment of embroidery. Przysiadki, the district of Biłgoraj. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 43. A spinner's garment. Harasiuki, Biłgoraj district. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 44. Coarse linen called „czynowate". Potok, district of Biłgoraj. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 45. Linen for shirts. Potok, Biłgoraj district. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 46. A piece of linen-woollen stuff for skirt called „burka". Potok, Biłgoraj district. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 47. A piece of cloth for trousers called „chołosznie". Potok the district of Biłgoraj. Phot. B. Czarnecki, 1956,

Fig. 48. A boy's summer dress. Harasiuki, Biłgoraj district, phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 49. Gloves and implements to perform them. Potok, the district of Biłgoraj. From the records of the Museum F. C. & A., Warsaw, KW 140 56. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 50. A hat of rye-straw, called „strzępki", ancient type. Dąbrowice, Biłgoraj district. From the records of the Museum F. C. & A., Warsaw, nr inv. 1457. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 51. A board to print linen. Tarnogród, the district of Biłgoraj. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 52. „Zatyczka", a fragment of embroidery for wrapping a bonnet or „chamełka". Naklik, Biłgoraj district. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 53. A fragment of embroidery on „zatyczka" serving to wrapp a bonnet („chamełka"). Naklik, Biłgoraj district, Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 54. Ornamental motives of the Biłgoraj costume. 1—13 on linen, 14—16 on sheepskin, 1—15 differenq kinds of motives and stitches. From the records of the Museum of Folk's Culture and Art in Warsaw. Painted by St Mirosławska, 1956. Scale 1:1.

Fig. 55. Shoulder-strap of a shirt. Potok, Biłgoraj district. Museum F. C. & A., Warsaw, nr inv. 2240. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 56. A stud for shirt. Naklik, the district of Biłgoraj. The Museum F. C. & A., Warsaw. Phot. B. Czarnecki, 1956.

Fig. 57. Map I of the area of the Biłgoraj-Tarnogród folk costume.

Fig. 58. Map II of the area of the Biłgoraj-Tarnogród folk costume with vhe inevstigated villages.

Fig. 59. Table painted by Zyg. Klimczyk.

Technical drawings by St. Z. Mirosławska, 1956.

Contents

Introduction p. 3. Chapter I — The present position of the Biłgoraj-Tarnogród folk costume, p. 11. Chapter II — Historical development of the costume, p. 11. Chapter III — The area of the Biłgoraj-Tarnogród peasant dress, p. 14. Chapter IV — General description of man's costume, p. 15. Chapter V — Detailed description of man's costume, p. 17. Chapter VI — General description of woman's dress, p. 26. Chapter VII — Detailed description of woman's dress, p. 28. Chapter VIII — Materials and makers, p. 40. Chapter IX — Costume ornamentation, p. 43. Chapter X — Hygiene and preservation of garments. p, 46. Chapter XI — Caracteristic of sources, p. 47. Notes p. 50. Literature p 52. List of plates, p. 53. Contents, p. 55. Russian summary, p. 56. English summary, p. 60.

Ryc. 57. Mapa I. Zasięg ubioru biłgorajsko-tarnogrodzkiego, jego ważniejszych elementów: —·—·— zasięg brązowej sukmany samodziałowej, noszonej przez kobiety i mężczyzn; ··· zasięg haftu o ściegu łańcuszkowym o dominującym motywie spirali; — — — południowa granica zasięgu czapki *gamerki*. W kartonie przedstawiono zasięg ubioru na tle granic całej Polski. Graf. wyk. Krystyna Woźnińska, 1958.

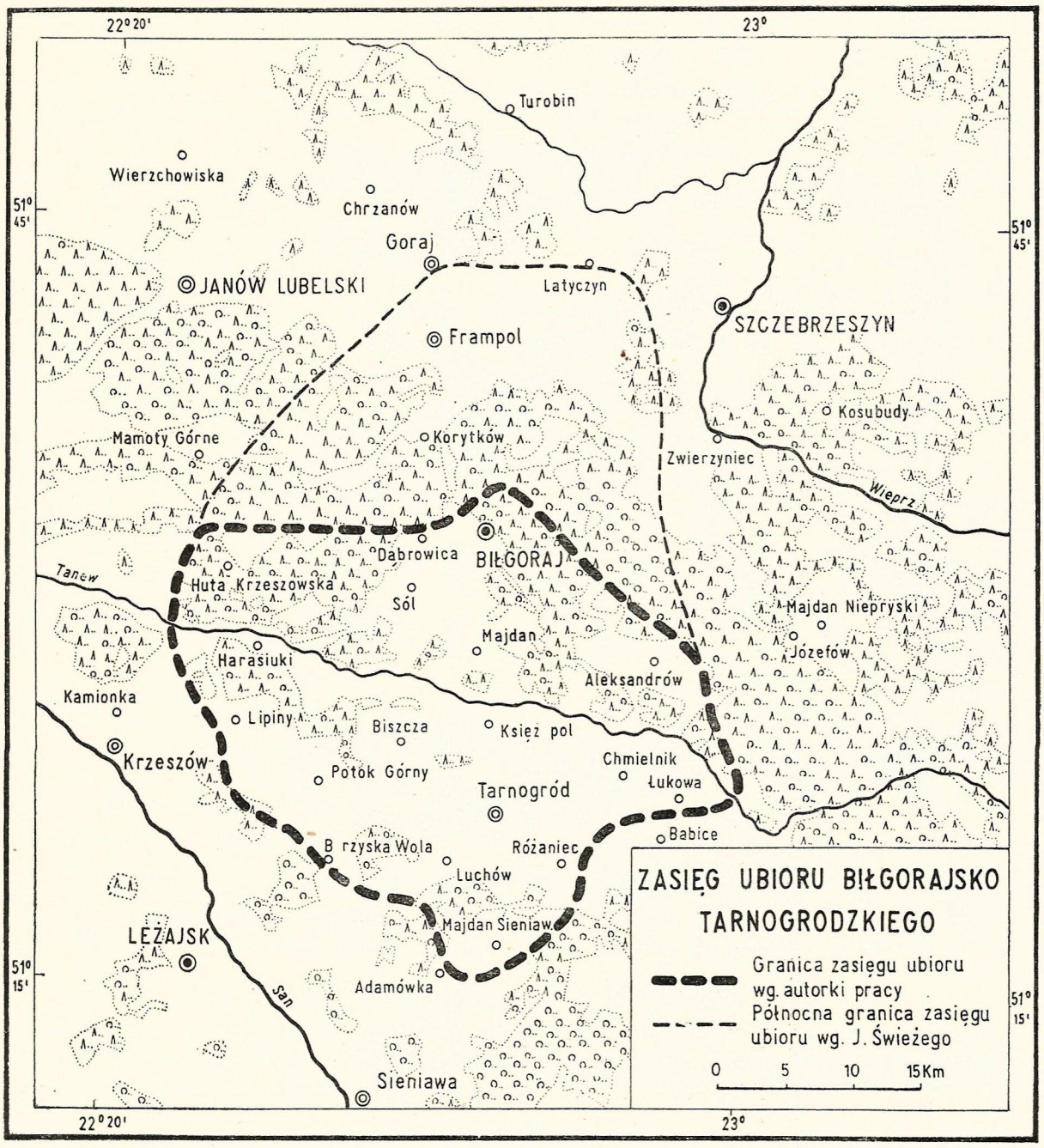

Ryc. 58. Mapa II. Zasięg ubioru biłgorajsko-tarnogrodzkiego na tle fizjografii terenu. Miejscowości oznaczone wewnątrz linii granicznej oznaczają osady, w których przeprowadzono badania terenowe. Mapę graf. wyk. Krystyna Woźnińska, 1958.

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

składa się z szeregu monografii obejmujących wszystkie typy strojów ludowych z całego obszaru Polski.

Obejmuje 5 części. W skład każdej z nich wejdą zeszyty zawierające monografie poszczególnych strojów.

Dotychczas ukazały się drukiem następujące monografie:

Część I. POMORZE:

1. Agnieszka Dobrowolska — Strój pyrzycki.

Część II. WIELKOPOLSKA:

1. Adam Glapa — Strój szamotulski.
2. Adam Glapa — Strój dzierżacki,
3. Adam Glapa — Strój międzyrzecko-babimojski (lubuski),
4. Halina Mikułowska — Strój kujawski.

Część III. ŚLĄSK:

1. Tadeusz Seweryn — Strój dolnośląski (Pogórze),
2. Stanisław Bronicz — Strój pszczyński,
3. Longin Malicki — Strój Górali Śląskich.

Część IV. MAZOWSZE i SIERADZKIE:

1. Maria Żywirska — Strój kurpiowski Puszczy Białej,
2. Jadwiga Świątkowska — Strój łowicki,
3. Jan Piotr Dekowski — Strój piotrkowski,
4. Janina Krajewska — Strój opoczyński.

Część V. MAŁOPOLSKA:

1. Roman Reinfuss — Strój Górali Szczawnickich,
2. Edyta Starek — Strój spiski,
3. Franciszek Kotula — Strój rzeszowski,
4. Franciszek Kotula — Strój łańcucki,
5. Janusz Świeży — Strój krzczonowski,
6. Sebastian Flizak — Strój Zagórzan,
7. Janusz Kamocki — Strój sandomierski.
8. Barbara Kaznowska-Jarecka — Strój biłgorajski.

W druku znajdują się:

1. Bożena Stelmachowska — Strój kaszubski,
2. Janusz Świeży — Strój podlaski.

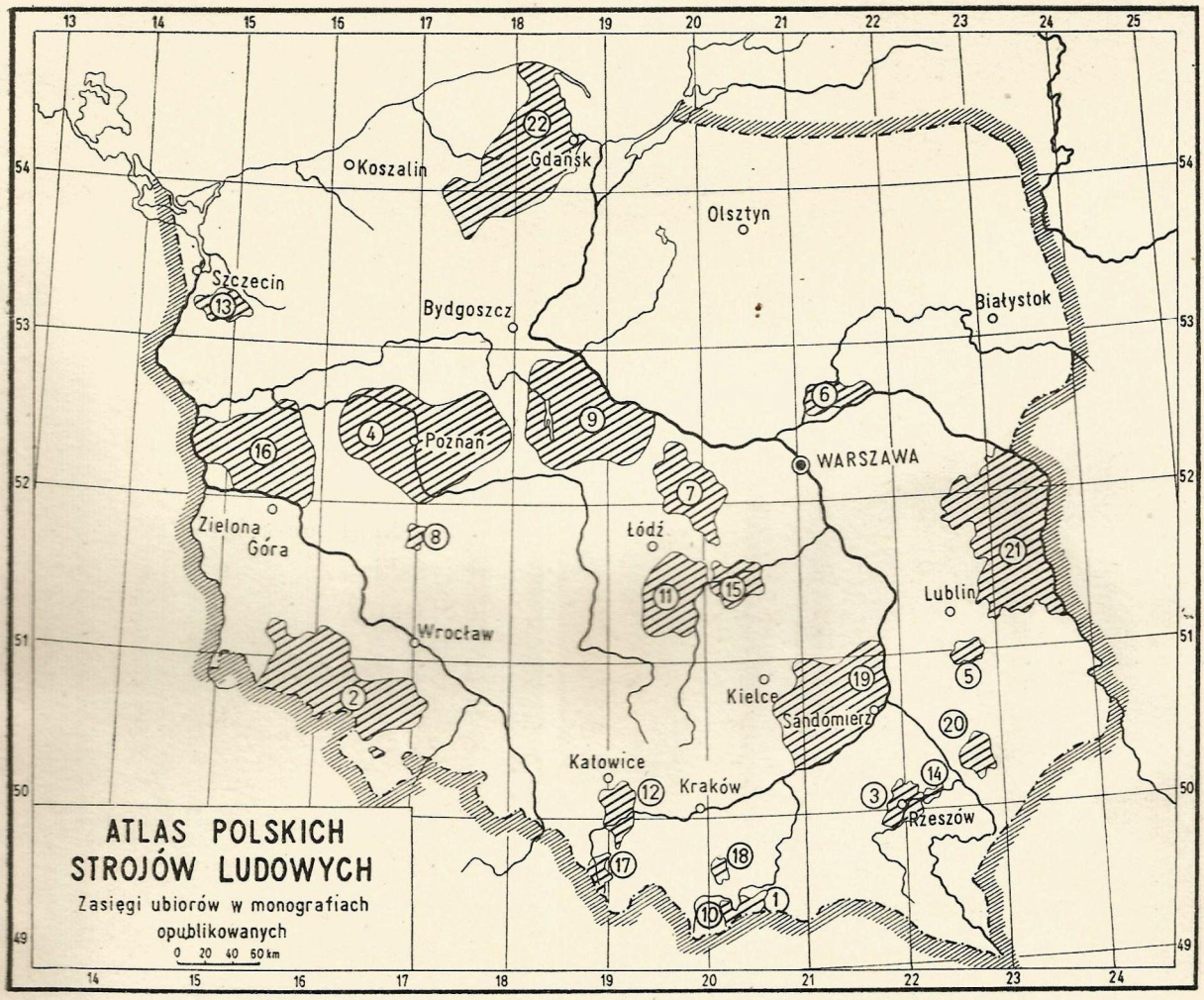

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

Zasięgi ubiorów w monografiach opublikowanych: 1. Strój górali szczawnickich, 2. Strój dolnośląski (Podgórze), 3. Strój rzeszowski, 4. Strój szamotulski, 5. Strój krzczonowski, 6. Strój kurpiowski Puszczy Białej, 7. Strój łowicki, 8. Strój dzierżacki, 9. Strój kujawski, 10. Strój spiski, 11. Strój piotrkowski, 12 Strój pszczyński, 13. Strój pyrzycki, 14. Strój łańcucki, 15. Strój opoczyński, 16. Strój lubuski, 17. Strój górali śląskich, 18. Strój Zagórzan, 19. Strój sandomierski. 20. Strój biłgorajsko-tarnogrodzki. 21. Strój podlaski (nadbużański) — w druku. · 22. Strój kaszubski — w druku.